Nowi radni naszych gmin wybrani

strona 2,3 i 23

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota międzyrzecka
miedzyrzec.24wspolnota.pl
23 - 29 października 2018 r. ▪ nr 43 (519) ▪ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

ZAWSZE ŚWIEŻE
INFORMACJE I OGŁOSZENIA
MASZ TEMAT » ZADZWOŃ
516 019 186

To oni będą rządzić

Przeczytaj komentarze na: miedzyrzec.24wspolnota.pl 2,3 i 23

Tych radnych pożegnamy

Jan Dąbrowski z gm. Drelów

Grażyna Mazurek z Międzyrzeca

Jerzy Janusiewicz z Międzyrzeca

Zdzisław Krzymowski z gm. Międzyrzec

Andrzej Sawczuk z gm. Międzyrzec

Jadwiga Tarasiuk z gm. Międzyrzec

Przeczytaj komentarze na: miedzyrzec.24wspolnota.pl s. 2,3 i 23

R E K L A M A

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

SKUP AUT
KASACJA POJAZDÓW

PŁACIMY GOTÓWKĄ
881 372 442
721 565 926

ISSN 2080-9816 INDEKS 259098
43
9 772080 981807

eprasa.pl 22f5ba9fed

wspólnota

Adres do korepondencji
Redakcja Wspólnoty
ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń Podlaski
e-mail: miedzyrzec@24wspolnota.pl
Dziennikarze
Sylwia Hukaluk
tel. 516 019 186
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
pietrzela@24wspolnota.pl
Anna Chodyka
achodyka@gmail.com
Katarzyna Romaniuk
Mateusz Połynka (sport),
polynka@24wspolnota.pl
tel. 516 019 184
Reklama
Izabela Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007
Skład
Krzysztof Pałys
Księgowość
Anna Chacewicz
tel. 510 166 892
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19
Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Zbigniew Kot burmistrzem na następne 5 lat

Arkadiusz Janus musi przełknąć gorzką tabletkę wyborczej porażki. Zbigniew Kot zdobył o 2332 głosy więcej. Znamy wyniki głosowania mieszkańców w poszczególnych obwodach, choć w poniedziałek, przed przekazaniem gazety do druku były jeszcze nieoficjalne

W nowej radzie zasiądzie aż 13 radnych z komitetu wyborczego Zbigniewa Kota. Na obecnie urzędującego burmistrza, który ubiegał się o reelekcję zagłosowało w sumie 4734 mieszkańców. Na Arkadiusza Janusa 2402 osoby.

W Międzyrzecu uprawnionych do głosowania było 13 653 mieszkańców (na 16 669 mieszkańców ogółem).

O godz. 12. frekwencja wynosiła 18,20% i była jedną z wyższych w powiecie. Do godz. 17. w urnach znalazły się już karty do głosowania wrzucone przez 39,79 % uprawnionych.

Ogólnie frekwencja wynosiła 53,41 % (w 2014 roku 50,98%).

WYNIKI GŁOSOWANIA NA BURMISTRZA		
OBWÓD	Zbigniew Kot	Arkadiusz Janus
1. Samorządowe Przedszkole Nr 2, ul. Przedszkolna 2	499	278
2. Liceum Ogólnokształcące, ul. Lubelska 57	218	104
3. Zespół Szkół Technicznych, ul. Warszawska 30	277	126
4. Sala gimnastyczna Zespołu Placówek Oświatowych Nr 1, ul. Warszawska 40	321	161
5. Zespół Szkół Ekonomicznych, ul. 3 - go Maja 40/42	702	326
6. Zespół Placówek Oświatowych Nr 3, ul. Leśna 2	594	308
7. Strażnica OSP Zawadki, ul. Zawadki 8	327	192
8. Hala sportowa Zespołu Placówek Oświatowych Nr 2, ul. Partyzantów 8	657	393
9. Świetlica Zespołu Placówek Oświatowych Nr 2, ul. Partyzantów 8	302	148
10. Świetlica Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 7	822	359
11. Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 2 - 4	15	7
RAZEM:	4734	2402

Okręg nr 1 (1108 wyborców)
Mariusz Jarosz (56 lat), KWW Zbigniew Kot - 367 głosów
Kornela Beata Maksymiuk (39 lat), KW PiS - 238 głosy

Okręg nr 2 (1149 wyborców)
Małgorzata Bożena Rumowska (59 lat), KWW Zbigniew Kot - 361 głosów
Elżbieta Jadwiga Lesiewicz (56 lat), KW PiS - 192 głosy

Okręg nr 3 (818 wyborców)
Konrad Eugeniusz Karwowski (38 lat), KWW Zbigniew Kot - 218 głosów
Stanisław Antoni Oksejuk (56 lat), KW PiS - 102 głosy
Jerzy Bartłomiej Jeleszuk (36 lat), KWW Kukiz`15 - 123 głosy

Okręg nr 4 (987 wyborców)
Dariusz Teleszko (53 lata), KWW Zbigniew Kot - 261 głosów
Mariusz Tadeusz Matysiuk (38 lat), KW PiS - 255 głosów

Okręg nr 5 (862 wyborców)
Mariusz Grzegorz Leszczyński (40 lat), KWW Zbigniew Kot - 236 głosów
Marcin Piotr Kieruczenko (39 lat), KW PiS - 173 głosy

Okręg nr 6 (1068 wyborców)
Zbigniew Bernat (60 lat), KWW Zbigniew Kot - 343 głosy
Andrzej Kobyłka (49 lat), KW Prawo i Sprawiedliwość - 151 głosów

Okręg nr 7 (773 wyborców)
Zygmunt Ostapowicz (55 lat), KWW Zbigniew Kot - 199 głosów
Wojciech Przemysław Wójcik (32 lata), KW PiS - 144 głosy

Okręg nr 8 (768 wyborców)
Marek Jan Tichoruk (54 lata), KWW Zbigniew Kot - 177 głosów
Mirosław Bogdan Jung (53 lata), KW PiS - 222 głosy

Okręg nr 9 (975 wyborców)
Zdzisław Karol Frydrychowski (60 lat), KWW Zbigniew Kot - 397 głosów
Tadeusz Grzeszyk (65 lat), KWW Kukiz` 15 - 138 głosów

Okręg nr 10 (891 wyborców)
Grażyna Barbara Mazurek (60 lat), KWW Zbigniew Kot - 162 głosów
Barbara Jurkowska (56 lat), KW PiS - 264 głosów
Arkadiusz Chibowski (23 lata), KWW Kukiz`15 - 54 głosy

Okręg nr 11 (828 wyborców)
Robert Piotr Matejek (43 lata), KWW Zbigniew Kot - 274 głosy
Ignacy Waszczuk (58 lat), KW PiS - 214 głosów

Okręg nr 12 (698 wyborców)
Danuta Urszula Duda (51 lat), KWW Zbigniew Kot - 200 głosów
Stanisława Kimbar (61 lat), KW PiS - 119 głosów

Okręg nr 13 (858 wyborców)
Izabela Trochymiak (30 lat), KWW Zbigniew Kot -284 głosy
Jerzy Janusiewicz (59 lat), KW PiS - 167 głosów

Okręg nr 14 (806 wyborców)
Piotr Sakowicz (41 lat), KWW Zbigniew Kot - 182 głosy
Tadeusz Leon Zaniewicz (67 lat), KW PiS - 180 głosów
Marian Olesiejuk (63 lata), KWW Marian Olesiejuk - 117 głosów

Okręg nr 15 (1102 wyborców)
Marek Adam Chomiuk (41 lat), KWW Zbigniew Kot - 353 głosy
Izabela Tymoszuk (30 lat), KW PiS - 219 głosów

red.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
24 październik
godz. 8.00- 16,00,Zaścianki

Gmina liderem edukacji po raz trzeci

Gmina Międzyrzec Podlaski w tym roku po raz trzeci otrzymała certyfikat jakości „Samorządowy Lider Edukacji", a wyróżnienie nadzwyczajne „Mecenas Wiedzy" trafiło na ręce Wójta Gminy Krzysztofa Adamowicza jako osoby szczególnie i osobiście zaangażowanej w rozwój nowoczesnej, innowacyjnej edukacji. 13 października w Collegium Nowodworskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Wójt Gminy wziął udział w uroczystej gali, podczas której odebrał przyznany gminie certyfikat i osobiste wyróżnienie.

Certyfikat stanowi potwierdzenie dobrego kierunku rozwoju edukacji i systemu oświaty w Gminie Międzyrzec Podlaski. Troska o dobro placówek oświatowych, w których uczą się młodzi mieszkańcy gminy, o wysoki poziom nauczania, sprawność zarządzania oraz polepszanie infrastruktury gminnej oświaty od zawsze stanowi priorytet w działaniach władz samorządowych gminy.

Rodzina sportem silna z mistrzami lekkiej atletyki

Publiczna Szkoła Podstawowa im. Janusza Kusocińskiego w Rogoźnicy była gospodarzem trzeciego w tym roku spotkania z cyklu eventów sportowych pn. „Rodzina sportem silna". Z tej okazji 17 października do Rogoźnicy zawitali mistrzowie lekkiej atletyki, niezwykli sportowcy - Malwina Kopron oraz Michał Haratyk. Organizatorami wydarzenia rokrocznie jest Stowarzyszenie Moja Gmina, a honorowy patronat nad wydarzeniem objął Wójt Gminy Międzyrzec Podlaski Krzysztof Adamowicz.

Tegoroczna „Rodzina sportem silna" upłynęła pod hasłem promocji lekkoatletyki. Wyjątkowy charakter nadała wydarzeniu obecność brązowej medalistki w rzucie młotem Mistrzostw Świata w Londynie **Malwiny Kopron** oraz **Michała Haratyka** - złotego medalisty Mistrzostw Europy w Berlinie w pchnięciu kulą. Wizyta mistrzów nie byłaby możliwa bez zaangażowania radnych gminy Andrzeja Sawczuka i Edwarda Koprona. Młodzież uczestnicząca w spotkaniu mogła porozmawiać z mistrzami zadając im pytania, przeprowadzony został quiz wiedzy sportowej, by potem na świeżym powietrzu oddać się w ręce Malwiny i Michała, którzy poprowadzili rozgrzewkę i uczyli młodzież prawidłowej techniki rzutu młotem i pchnięcia kulą. Zwieńczeniem wydarzenia był międzyszkolny turniej rzutu młotem.

Kontynuacja usuwania azbestu w gminie

Od 17 października do 30 listopada b. r. mieszkańcy gminy mogą składać wnioski o udzielenie dofinansowania na pokrycie kosztów związanych z usuwaniem wyrobów zawierających azbest z posesji położonych na terenie Gminy Międzyrzec Podlaski w roku 2018. Jest to kontynuacja realizacji projektu pn. „System gospodarowania odpadami azbestowymi na terenie Województwa Lubelskiego".

Uczestnictwo w projekcie umożliwi mieszkańcom gminy demontaż, odbiór, transport oraz unieszkodliwienie odpadów azbestowych znajdujących się na ich posesjach. Eliminacja wyrobów azbestowych jest bardzo istotna, ponieważ przekłada się na zdrowie mieszkańców. Projekt skierowany jest wyłącznie do osób fizycznych posiadających na terenie Gminy Międzyrzec Podlaski nieruchomości pokryte wyrobami zawierającymi azbest. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Międzyrzec Podlaski ul. Warszawska 20, II piętro pok. nr 18 u pracownika urzędu Mirosława Stefaniuka oraz telefonicznie nr 83 371-24-96 w. 31, a także pod adresem www.azbest.lubelskie.pl.

eprasa.pl 22f5ba9fed

R E K L A M A

Grzeje mnie to

Paliwa stałe – nowoczesne rozwiązanie dla Twojego domu

W dobie globalnego ocieplenia oraz propagowania zachowań ekologicznych, coraz więcej mówi się o paliwach stałych, takich jak ekogroszek czy pellet. To rozwiązania doskonałe dla wszystkich tych, którzy cenią sobie porządek w kotłowni i minimum obsługi. Jakie są cechy poszczególnych paliw i jaki kocioł wybrać? Odpowiadamy poniżej.

EKOGROSZEK

Ekogroszek to paliwo stałe, które powstaje z węgla kamiennego. Przeznaczony jest głównie do spalania w kotłach retortowych, a do jego wytworzenia wykorzystuje się węgiel o niskiej zawartości siarki oraz małej spiekalności. Zróżnicowanie ziaren ekogroszku, które waha się od 10 do 25 mm pozwala na stosowanie go w kotłach z automatycznymi podajnikami ślimakowymi. Częstym zmartwieniem naszych klientów jest to, jak często uzupełniać poziom ekogroszku. Odpowiadamy wówczas, że zapas węgla w zasobniku wystarcza na kilka – kilkanaście dni w zależności od warunków pogodowych.- mówi Maciej Pietruszka właściciel Składu Opału Pietruszka w Rzeczycy.

Rozpalanie węgla w kotle odbywa się ręcznie poprzez zastosowanie rozpałki, ale gdy pojawi się żar, kontrola nad działaniem kotła sprawowana jest przez elektroniczny sterownik. Zarządza on pracą nie tylko samego podajnika, ale także wentylatora, który dostarcza do paleniska powietrze niezbędne do spalania. Pracę kotła należy regulować tak, aby kolejne porcje opału zapalały się od obecnego w palenisku żaru oraz żeby do popielnika nie było przesuwane paliwo, które jeszcze nie zdążyło się spalić.

PELLET

Pellet to paliwo pochodzące z grupy biopaliw. Jego najbardziej rozpowszechnioną formą jest pellet drzewny, który powstaje ze sprasowanych trocin pozyskiwanych m.in. z prac tartacznych. Do jego produkcji doskonale nadaje się zarówno drewno drzew liściastych, jak i iglastych. Niewiele osób wie, ale procesowi pelletyzowania można poddać również mieszanki pochodzące z drewna palmowego, skorup kokosów, kłód bądź gałęzi. Dodatkowo pelletyzować można nawet naszą rodzimą słomę! – mówi Maciej Pietruszka.

Kotły na pellet tylko z pozoru różnią się nieznacznie od tych na ekogroszek. Należy pamiętać, że pellet znacznie łatwiej ulega zapłonowi niż węgiel. Przekłada się to na inną konstrukcję samego palnika. Jest on wykonany tak, aby w przypadku cofania się żaru z paleniska do podajnika nie było możliwe zapalenie się zapasu paliwa znajdującego się w zasobniku.

Wykorzystywanie pelletu niesie ze sobą dwie niepodważalne korzyści – porządek w kotłowni oraz minimum czasu spędzonego na obsłudze kotła. Rozpalanie paliwa odbywa się bowiem za pomocą nadmuchu gorącego powietrza podgrzewanego przez elektryczną grzałkę umieszczoną w palniku. Zdarza się, że w ustalonym czasie nie pojawi się płomień, wówczas cykl rozpalania powtarza się od początku. Jeżeli po trzeciej próbie nie nastąpi rozpalenie, sterownik zgłasza alarm, co oznacza konieczność interwencji użytkownika kotła. Zazwyczaj sprowadza się ona do uzupełnienia paliwa w podajniku.

W przypadku kotłów opalanych pelletem tryb podtrzymania jest zbędny. Jeżeli temperatura wody obniży się za bardzo, to będący w trybie czuwania sterownik przechodzi w tryb rozpalania, co skutkuje włączeniem grzałki. W przypadku kotłów na pellet niezwykle ważna jest jakość opału. Jeśli odpowiednio zadba się o wysoką jakość pelletu, to kocioł wystarczy czyścić co parę tygodni. – doradza Maciej Pietruszka.

Pietruszka Skład Opału to prężnie rozwijająca się firma stawiająca na jakość produktów i partnerskie relacje z klientami. Obecnie współpracuje z ponad 3 tys. klientów detalicznych. Firma oferuje nie tylko bezpłatny transport opału w promieniu 30 km, ale także atrakcyjne ceny i kompleksowe wsparcie techniczne. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom swoich kontrahentów firma Pietruszka Skład Opału uruchamia aktualnie nową stronę internetową www.grzejemnieto.pl połączoną z nowoczesną platformą sprzedażową.

Pietruszka Skład Opału
ul. Kasztanowa 5, Rzeczyca
21- 560 Międzyrzec Podlaski

Sprzedaż detaliczna: 787 896 851
Sprzedaż hurtowa: 514 111 823
Sprzedaż internetowa: 798 014 312

www.grzejemnieto.pl

Kazimierski wygrał z Boguckim trzeci raz

Oto wyniki głosowania na radnych oraz wójta Drelowa. Piotr Kazimierski wygrał w cuglach ze Sławomirem Boguckim. Poparcie wójta sięgnęło 72%. Frekwencja w gminie to 50,40%

WYNIKI GŁOSOWANIA NA WÓJTA GMINY		
OBWÓD	Piotr Kazimierski	Sławomir Bogucki
1. Szkoła Podstawowa, ul. Szkolna 11	663	291
2. Szkoła Podstawowa w Dołdze	267	108
3. Dom Ludowy w Szóstce	375	128
4. Szkoła Podstawowa w Żerocinie	247	71
5. Dom Ludowy w Witorożu	111	44
Razem:	1663	642

Okręg nr 1 (277 wyborców)
Stanisław Olesiejuk (56 lat), Przechodzisko, KWW Dla Dobra Wszystkich - 74 głosy
Wiesław Antoni Szykut (56 lat), Przechodzisko, KW PiS - 81 głosów

Okręg nr 2 (268 wyborców)
Bożena Katarzyna Andrzejuk (49 lat), Drelów, KWW Dla Dobra Wszystkich - 68 głosów
Marian Semeniuk (64 lata), Drelów, KW PiS - 80 głosów

Okręg nr 3 (366 wyborców)
Anna Ciesielska (64 lata), Drelów, KW PSL - 150 głosów
Stanisław Cybulski (61 lat), Drelów, KW PiS - 65 głosów

Okręg nr 4 (260 wyborców)
Dariusz Kowalczuk (32 lata), Kwasówka, KWW Dla Dobra Wszystkich - 80 głosów
Janusz Roman Jaroszewski (55 lat), Kwasówka, KW PiS - 60 głosów

Okręg nr 5 (294 wyborców)
Mirosław Franciszek Daciuk (53 lata), Łózki, KWW Dla Dobra Wszystkich - 89 głosów
Sławomir Andrzej Łajtar (55 lat), Łózki, KW PiS - 58 głosów

Okręg nr 6 (254 wyborców)
Sławomir Antoni Bogucki (60 lat), Drelów, KW PiS - 39 głosów
Ewa Tarasiuk (40 lat), Zahajki, KW PSL - 98 głosów

Okręg nr 7 (247 wyborców)
Andrzej Lejman (32 lata), Dołha, KW PiS - 61 głosów
Marcin Jan Korolczuk (36 lat), Dołha, KW PSL - 73 głosy

Okręg nr 8 (276 wyborców)
Anna Cieślikowka (62 lata), Sokule, KWW Dla Dobra Wszystkich - 35 głosów
Ewa Olesiejuk (40 lat), Dołha, KW PiS - 46 głosów
Krzysztof Antoni Tomczuk (59 lat), Dołha, KW PSL - 29 głosów

Okręg nr 9 (282 wyborców)
Zenon Jan Korniluk (60 lat), Szachy, KWW Dla Dobra Wszystkich - 70 głosów
Bożena Jakubowicz (57 lat), Szachy, KW PiS - 59 głosów

Okręg nr 10 (356 wyborców)
Mirosław Magier (56 lat), Szóstka, KWW Dla Dobra Wszystkich - 120 głosów
Jan Antoni Dąbrowski (62 lata), Szóstka, KW PiS - 100 głosów

Okręg nr 11 (306 wyborców)
Dorota Katarzyna Grzeszuk (44 lata), Worsy, KWW Dla Dobra Wszystkich - 116 głosów
Gabriela Sposób (19 lat), Worsy, KW PiS - 46 głosów

Okręg nr 12 (236 wyborców)
Agnieszka Anna Wdowiak (44 lata), Aleksandrówka, KWW Dla Dobra Wszystkich - 33 głosy
Renata Klimiuk (45 lat), Wólka Łózecka, KW PiS - 35 głosów
Eugeniusz Tomasz Szabaciuk (74 lata), Wólka Łózecka, KW PSL - 42 głosy

Okręg nr 13 (317 wyborców)
Dariusz Kieczka (40 lat), Pereszczówka, KWW Dla Dobra Wszystkich - 93 głosy
Anna Barbara Martyniuk (40 lat), Strzyżówka, KW PiS - 48 głosów
Tomasz Bieniek (62 lata), Żerocin, KW PSL - 30 głosów

Okręg nr 14 (301 wyborców)
Janina Waszczuk (57 lat), Żerocin, KWW Dla Dobra Wszystkich - 67 głosów
Ryszard Mariusz Jaszczuk (49 lat), Żerocin, KW PiS - 78 głosów

Okręg nr 15 (320 wyborców)
Jerzy Michaluk (56 lat), Witoroż, KW PiS - 100 głosów
Stanisław Kuźmiuk (67 lat), Witoroż, KWW Dla Dobra Wszystkich - 54 głosy

SH

Darmowy kredyt gotówkowy do 2000 zł

RRSO 0%

Nieważne, na co potrzebujesz gotówki. Teraz zrealizujesz własne cele **bez ponoszenia dodatkowych kosztów,** bo kredyt gotówkowy dostajesz **za darmo!**

3x0%

Oprocentowanie **0%**
Prowizja **0%**
Pozostałe koszty **0%**

Kredyt **do 2000 zł**
Okres kredytowania **do 12 miesięcy**

Chcesz wiedzieć więcej? **Zapraszamy!**

Pl. Jana Pawła II 9, 21-560 Międzyrzec Podl.
tel. 509 777 706, 509 777 513
www.asf.com.pl

ASF
ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

Adamczuk Serwis Finansowy działa jako pośrednik kredytowy następujących banków: Alior Bank S.A., Getin Noble Bank S.A., Nest Bank S.A., Bank Pocztowy S.A., Plus Bank S.A.,TF Bank AB, Ferratum Bank Ltd, BZ WBK S.A. Jesteśmy także pośrednikiem firm pożyczkowych: Aasa Polska S.A., Axcess Financial Poland Sp. z o.o., SMS Invest Spółka z o. o., SMS Kredyt Sp.j., Net Credit Sp. z o.o., Regita Sp. z o.o., Vivus Finance Sp. z o.o., Zaplo Sp. z o.o., TAKTO Sp. z o.o. s.j., Optima Sp. z o.o., Fundusz Mikro Sp. z o.o. oraz APRO Financial Poland Sp. z o.o. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Adamczuk Serwis Finansowy jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Niniejsza oferta nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego.

eprasa.pl 22f5ba9fed

URZĄD PRACY **tel.: 83 341 65 00**

Stanowisko	Miejsce pracy	Płaca
Pracownik ekipy myjącej	Międzyrzec Podl/Wipasz	2500zł.
Nauczyciel historii	Międzyrzec Podl	2100zł.
Dekorator wyrobów cukierniczych	Leśna Podl.	1050zł.
Projektant	Biała Podl.	2300zł.
Spawacz	Biała Podl.	2100zł.
Robotnik budowlany	Biała Podl.	15-20zł/godz.
Zbrojarz, cieśla	Biała Podl.	15-25zł/godz.
Inspektor ds. Administracyjno - biurowych	Biała Podl.	2100zł.
Monter instalacji klimatyzacyjnych i wentylacyjnych	Biała Podl/ Koncept	3500- 3800zł.
Lakiernik	Wyczółki/Vikking	2100 -2500zł.
Kierowca	Wisznice, Biała Podl.	
Operator ładowarki teleskopowej	Biała Podl.	20zł/godz.
Mechanik	Małaszewicze/Adampol	2500- 2800zł.
Kierownik sekcji rozliczeń	Małaszewicze/Adampol	2500zł.
Monter żaluzji	Biała Podl.	2100zł.
Kierowca sam. dostawczego	Terespol	2100zł.
Kucharz	Międzyrzec Podl.	2100zł.
Monter płyt k/g, glazurnik	Międzyrzec Podl.	2100zł.
Laborant w pracowni paliw	Małaszewicze	2800zł.
Instruktor praktycznej nauki zawodu - kucharz	Rossosz	2100zł.
Fizjoterapeuta	Kostomłoty/DPS	2400zł.
Elektryk	Małaszewicze/Naftoserwis	3800zł.
Monter instalacji i urządzeń sanitarnych	Biała Podl.	3000zł.
Operator wózków widłowych	Biała Podl.	2100zł.
Palacz CO	Kostomłoty	2 100,00 zł
Główny księgowy	Konstantynów/BS	4000 -5000zł.
Pracownik restauracji	Biała Podl.	2200zł.
Administrator biura	Terespol	3 500,00 zł
Pomocnik mechanika sam. ciężarowych	Łukowisko	2100zł.
Robotnik budowlany	Biała Podl.	2300zł.
Piekarz, cukiernik	Terespol/GS	2100zł.
Pracownik produkcyjny	Manie	2100zł.
Pracownik biurowy	Wyczółki/Vikking	2100 -3500zł.
Portier -dozorca	Biała Podl./SOTER	2100zł.
Piekarz	Biała Podl.	2950zł.
Nauczyciel rytmiki	Biała Podl.	30zł/godz.
Kelner	Kobylany	2100zł.
Pracownik obsługi hotelowej	Biała Podl.	2100zł.
Kosztorysant ds. ofertowania	Wyczółki/Vikking	2100 -3500zł.
Agent celny	Biała Podl.	2400zł.
Tokarz	Biała Podl.	2500zł.
Zootechnik oceny	Biała Podl.	1200zł.
Stolarz - konstruktor	Biała Podl.	2100zł.
Kierowca autobusu	Biała Podl.	2500zł.
Drobiarz	Międzyrzec Podl/Sedar	3400 – 4100zł.
Psycholog	Zalesie	600zł.
Florysta	Międzyrzec Podl.	2100zł.
Barman - kelner	Terespol	2100zł.
Mechanik pojazdów samochodowych	Międzyrzec Podl.	2100zł.
Kontroler jakości	Małaszewicze	19,50zł/godz
Asystent nauczyciela przedszkola	Wisznice	2100zł.
Kierowca sam. ciężarowego	Łomazy	
Asystent projektanta branży drogowej	Biała Podl.	2100zł.
Sortowacz materiałów drzewnych	Stasiówka	2300zł.
Sprzątaczka	Biała Podl., Międzyrzec Podl	
Serwisant GSM	Biała Podl./Acustic	2 100,00 zł
Nauczyciel wspomagający	Wisznice	2900zł.
Murarz - tynkarz	Terespol	2100zł.
Malarz	Wisznice/Ryba Bud	3000-10000zł.
Stolarz	Wisznice/Ryba Bud	3000-10000zł.
Magazynier	Łomazy, Małaszewicze, Międzyrzec Podl. Biała Podl., Terespol	
Sprzedawca	Międzyrzec Podl. Terespol, Biała Podl.	
Fryzjer	Biała Podl.Międzyrzec Podl.	2100zł.
Barman	Międzyrzec Podl. Biała Podl.	
Monter inst. Sanitarnych i grzewczych	Janów Podl.	2100zł.
Mechanik tunelowy	Biała Podl/Pol -Kres Agra	2500zł.
Przetwórca ryb	Biała Podl../Elmar	2100zł.
Monter instalacji wod -kan i co	Biała Podl./WOD -GAZ	2500zł.
Geodeta	Biała Podl./Geopol	2100zł.
Kosmetyczka	Biała Podl.	
Mechanik samochodów osbowych	Biała Podl.	2100zł.
Operator maszyn rolniczych	Cicibór Duży	2100zł.

KONKURS Wygraj podwójne zaproszenie na Koncert Wiedeński

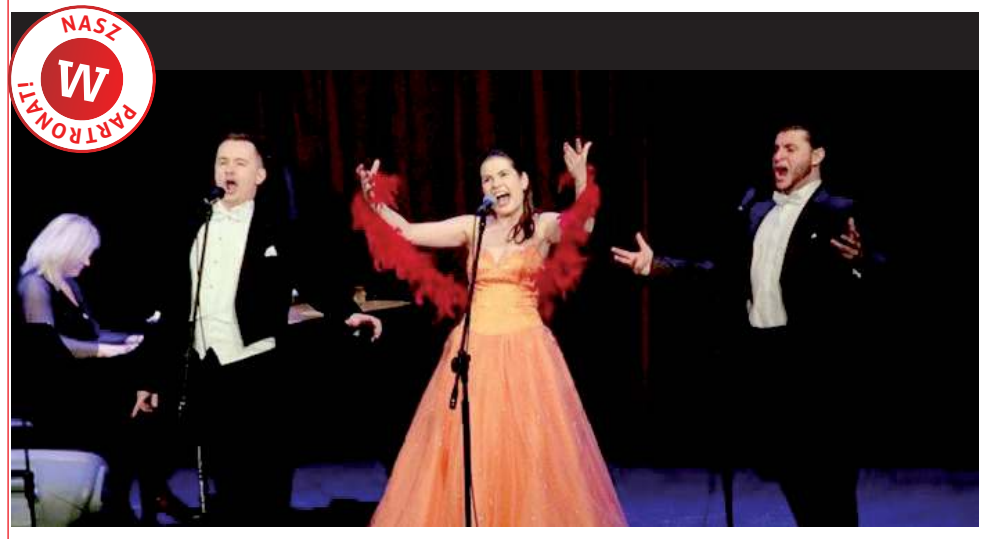

Podczas gali usłyszymy obdarzonych wspaniałymi głosami, fantastycznych solistów operowych. Towarzyszyć im będą wybitni, polscy kameraliści młodego pokolenia, występujący na co dzień z najlepszymi orkiestrami i dyrygentami w Polsce i Europie

Tej gali nie można przegapić, na scenie pojawią się laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych, wirtuozi skrzypiec, fortepianu, wspaniali soliści polskiej estrady. Zabrzmią największe przeboje króla walca - Johanna Straussa, nie zabraknie także popisowych arii z najsłynniejszych operetek „Zemsta nietoperza", „Baron cygański", „Wesoła Wdówka", „Księżniczka Czardasza" oraz „Kraina Uśmiechu". Publiczność usłyszy m.in.: Walc „Nad Pięknym Modrym Dunajem", Arię Barinkaya „Wielka sława to żart", Duet wszech czasów „Usta milczą dusza śpiewa" czy polkę „Tritsch- Tratsch". Koncert programowo nawiązywał będzie do tradycyjnych gali i noworocznych koncertów, odbywających się w Wiedniu.

Trzy podwójne zaproszenia na Koncert Wiedeński

Trzy osoby, które jako pierwsze wyślą SMS-a pod numer 791 161 007 o treści KONCERT WIEDEŃSKI oraz imię i nazwisko i adres, otrzymają od nas podwójne zaproszenie na koncert. O wygranej poinformujemy SMS-em zwrotnym.

Bilety 80 zł: Punkt Ksero naprzeciwko Auli (ul. Sidorska 95/97) tel. 505 090 002
Empik (CH RYWAL, ul. Brzeska 27), grupy powyżej 10 os.504 091 909
bilety online: www.biletyna.pl, www.kupbilecik.pl oraz Sklepy Muzyczne FIFF, Księgarnie PWN, Księgarnie Book Book, Książnica Polska

CO, GDZIE, KIEDY?

„Mój ulubiony Młynarski" - koncert Piotra Machalicy, 24 października, Sala widowiskowa BCK

Recital „Mój ulubiony Młynarski" to hołd składany Mistrzowi przez Piotra Machalicę, który Jego piosenki śpiewa od zawsze. Tym razem jednak powstał koncert Machalicy (przeplatany opowieścią i poezją) składający się wyłącznie z utworów, które wyszły spod pióra Mistrza.

Są to piosenki zarówno autorskie, jak i znakomite przekłady, które stały się ważną częścią polskiej kultury.

W programie koncertu m.in. „Jeszcze w zielone gramy", „Tango desperado", „Nie ma jak u mamy", „Bynajmniej", „Moje ulubione drzewo", „Najpiękniejszy list miłosny", „Idź swoją drogą", czy „Blue Tango".

Obsada:

Piotr Machalica z zespołem: Krzysztof Niedźwiecki, Michał Walczak, Paweł Surman (gitary, instrumenty perkusyjne, trąbka, akordeon, przeszkadzajki).

Wystawa malarska Romana Pieńkowskiego, do 8 listopada w BCK Galeria Podlaska

Wernisaż „Jeszcze jedna podróż".

Piknik strzelecki, 11 listopada, g. 10-17

Podczas Pikniku każdy będzie mógł oddać „11 strzałów Ku Chwale Ojczyzny". Koszt pakietu 11 strzałów to 20 zł. Wydarzenie odbędzie się na terenie Strzelnicy Guardian.

Koncert Wiedeński. Największe przeboje Johanna Straussa - PATRONAT WSPÓLNOTY

17 listopada, g. 17, PSW

Podczas gali usłyszą Państwo obdarzonych wspaniałymi głosami, fantastycznych solistów operowych.

Towarzyszyć im będą wybitni, polscy kameraliści młodego pokolenia, występujący na co dzień z najlepszymi orkiestrami i dyrygentami w Polsce i Europie.

Na scenie pojawią się laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych, wirtuozi skrzypiec, fortepianu, wspaniali soliści polskiej estrady. Zabrzmią największe przeboje króla walca - Johanna Straussa, nie zabraknie także popisowych arii z najsłynniejszych operetek „Zemsta nietoperza", „Baron cygański", „Wesoła Wdówka", „Księżniczka Czardasza" oraz „Kraina Uśmiechu". Publiczność usłyszy m.in.:

Walc „Nad Pięknym Modrym Dunajem", Arię Barinkaya „Wielka sława to żart",

Duet wszech czasów „Usta milczą dusza śpiewa" czy polkę „Tritsch- Tratsch".

Koncert programowo nawiązywał będzie do tradycyjnych gali i noworocznych koncertów, odbywających się w Wiedniu.

Bilety 80 zł: Punkt Ksero naprzeciwko Auli (ul. Sidorska 95/97) tel. 505 090 002, Empik (CH RYWAL, ul. Brzeska 27), grupy powyżej 10 os.504 091 909, bilety online: www.biletyna.pl, www.kupbilecik.pl oraz Sklepy Muzyczne FIFF, Księgarnie PWN, Księgarnie Book Book, Książnica Polska.

Spektakl Telewizja Kłamie

24 listopada, g. 17, aula PSW

Cała prawda o kłamstwach telewizji w doborowej obsadzie. Tamara Arciuch jako Małgosia Różenek, Bartek Opania jako Krzysztof Zniemiec, Adam Fidusiewicz jako Marcin Prochop, Bartek Kasprzykowski jako Krzysztof Wybisz i publiczność jako telewidz, który może wybrać jaką telewizję chce oglądać w spektaklu. A do wyboru jest TVP, TVN, Polsat i TV Trwam. Autor spektaklu, Michał Paszczyk z kabaretu Paranienormalni, gwaratuje, że popłaczecie się... ze śmiechu!

Bilety do nabycia na stronie: kupbilecik.pl

eprasa.pl 22f5ba9fed

Burmistrz i wójt nie mieli sobie równych

Danieluk i Iwaniuk zwyciężyli w pierwszej turze

GMINA TERESPOL:
Burmistrz Terespola, Jacek Danieluk i wójt Gminy Terespol, Krzysztof Iwaniuk wygrali już w pierwszej turze wyborów. Obaj daleko w tyle zostawili konkurencję.

Jacek Danieluk według wstępnych, cząstkowych wyników, zwyciężył w wyborach na burmistrza miasta Terespol już w pierwszej turze. Zdobył ok. 68 procent głosów. Na drugim miejscu uplasował się Piotr Skolimowski z wynikiem ok. 22,5 proc, natomiast ostatnia jest Justyna Sowa, która zdobyła ok 6 procent głosów. W sumie do 15-osobowej rady miasta Danieluk wprowadzi 10 radnych ze swojego komitetu.

– Wielkie, ogromne podziękowania dla mieszkańców Terespola, którzy po raz kolejny zaufali mi i zawierzyli sprawowanie władzy nad miastem. Dla mnie najważniejsze jest dobro tego miasta. Leży mi ono na sercu bardzo mocno. W ciągu następnej kadencji postaram się zrobić jak najwięcej dobrych rzeczy dla Terespola - mówił na gorąco Jacek Danieluk.

W gminie Terespol pierwsze, nieoficjalne wyniki wskazują na spore zwycięstwo Krzysztofa Iwaniuka, który otrzymał ponad 65 procent głosów. Jego jedyny kontrkandydat, Łukasz Dragun, zdobył ok 35 procent głosów. Wójt Iwaniuk wprowadzi 10 radnych do rady gminy.– Cieszę się, że kredyt zaufania nie wygasł, idziemy do przodu. Nie obiecywaliśmy gruszek na wierzbie, tylko realne przedsięwzięcia, licząc się z tym, że po drodze możemy przeżyć kryzys. Liczymy, że będzie jednak lepiej, niż to co zaplanowaliśmy i co jest w wieloletnich inwestycjach – komentuje Krzysztof Iwaniuk.

Maciej Maciejuk

Nieoficjalne wyniki wyborów na burmistrza Terespola:

Jacek Danieluk - ok 68% | Piotr Skolimowski - ok 22,5% | Justyna Sowa - ok 6%

Nieoficjalne wyniki na wójta gminy Terespol:
Krzysztof Iwaniuk - 65%
Łukasz Dragun - 35%

Fot.Marek Pietrzela

Jacek Daniluk - 68 procent

Piotr Skolimowski - 22,5 procent

Justyna Sowa - 6 procent

Fot.archiwum prywatne

Krzysztof Iwaniuk - 65 procent

Wybory na wójtów

Gmina Biała Podlaska II tura: Wiesław Panasiuk (PSL) - Kamil Paszkowski (PiS)
Gmina Łomazy Jerzy Czyżewski - 1629 gł. (70 %) **Gmina Wisznice** Piotr Dragan - nie miał kontrkandydata (90,5 % poparcia)
Gmina Konstantynów Romuald Murawski - 1359 gł. (67,95 %)
Gmina Janów Podlaski II tura: Leszek Chwedczuk 783 gł. (31 %) - Karol Michałowski 588 gł. (23 %)
Gmina Leśna Podlaska Paweł Kazimierski - nie miał kontrkandydata
Gmina Piszczac Kamil Kożuchowski - 2683 gł. (88,49%)
Gmina Rokitno Jacek Szewczuk - nie miał kontrkandydata
Gmina Zalesie II tura: Jan Sikora 1081 gł.(48,02 %) - Zenon Iwanowski 594 gł. (26,39 %)
Gmina Sławatycze Arkadiusz Misztal - 624 gł. (51,40 %)
Gmina Sosnówka Marcin Babkiewicz - 702 gł. (57,49 %)
Gmina Tuczna Zygmunt Litwiniuk - 896 gł. (64,65 %)
Gmina Rossosz Kazimierz Weremkowicz - nie miał kontrkandydata, 863 gł. (86,65 %)

Beata Malczuk

Komplementy i niewydolny system

Wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik odwiedził Białą Podlaską na zaproszenie bialskiego prezydenta. Gościł go jednak w swoim biurze poseł Marcin Duszek, który zorganizował konferencję.

Obaj politycy nie szczędzili sobie komplementów. Wspominali, że od pewnego czasu razem współpracują.

- Od kilku lat pan minister pomaga mi, jako parlamentarzyście i mieszkańcom woj. lubelskiego, którym odbierane są dzieci za granicą. Cieszę się, że wspiera mnie i za to dziękuję – wyjawił Duszek. Wiceminister także podziękował gospodarzowi i pogratulował mieszkańcom „takiego dynamicznego i energicznego posła".

Krytykował destrukcyjną opozycję i zaprezentował wiele osiągnięć „dobrej zmiany". Mówił o reformie wymiaru sprawiedliwości.

- Rozprawimy się z tymi, którzy wyłudzali podatek VAT, może chodzić o sumę 260 miliardów złotych – mówił.

Zapytaliśmy wiceministra, dlaczego tak długo trzeba czekać na efekty ścigania osób wyłudzających podatek VAT, gdyż nadal nie ma jeszcze skazujących wyroków.

Michał Wójcik potwierdził, że trzeba wiele czasu od momentu działania policji do wyroku.

- Będziemy przeciwdziałać przewlekłości postępowania. Będą przygotowane propozycje zmiany procedury karnej i cywilnej (...) Zgadzam się, że system jest jeszcze niewydolny – odpowiedział wiceminister. Ponadto podał przykłady zaostrzenia kar, m.in. za wyłudzanie VAT, nawet do 25 lat pozbawienia wolności.

Podczas bialskiego spotkania Michał Wójcik wspierał w kampanii wyborczej kandydatów PiS do sejmiku oraz na burmistrza Międzyrzeca.

(Pim)

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES
Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

KOD pamięta o Piotrze Szczęsnym

Z inicjatywy działaczy bialskiego KOD uczczono pamięć Piotra Szczęsnego, który rok temu w Warszawie dokonał samopodpalenia i zmarł kilka dni potem w szpitalu. „Mam nadzieję, że społeczeństwo się obudzi i że nie będziecie czekać, aż wszystko zrobią za was politycy – bo nic nie zrobią!" - to fragment jego manifestu odczytanego 19 października na placu Wolności. Przed pomnikiem z orłem pojawił się napis „Ja zwykły, szary człowiek", a wokół odczytujący fragmenty jego listu ustawiali lampki. Z głośnika popłynęła piosenka „Kocham wolność" zespołu Chłopcy z Placu Broni. Na koniec zgromadzeni uczcili Piotra Szczęsnego, stojąc w milczeniu.

Beata Malczuk

Prokuratorzy drążą ciągle bezskutecznie

Ciągnie się śledztwo w sprawie stadniny koni

Klacz Pepita wylicytowana za 1,4 mln euro

JANÓW PODLASKI:
Do przyszłego roku przedłużono śledztwo w sprawie niegospodarności w Stadninie Koni w Janowie Podlaskim. Prokuratorom wciąż jest trudno udowodnić zarzuty ministra rolnictwa wobec byłego prezesa Marka Treli.

Zawiadomienie w tej sprawie do prokuratury złożyła Agencja Nieruchomości Rolnych w 2016 r, niedługo po zwolnieniu Marka Treli. To już czwarte przesunięcie terminu śledztwa. Postanowieniem prokuratora krajowego z dnia 8 października, na wniosek prokuratora nadzorującego, zdecydowano się przedłużyć śledztwo do dnia 9 kwietnia 2019 roku. Powodem takiej decyzji jest brak dwóch opinii, które zostały wywołane w toku śledztwa. Pierwsza z opinii, na którą czeka prokurator, to opinia uzupełniająca w zakresie dotyczącym zasad współpracy, skutków ekonomicznych i rozliczeń z firmą Polturf przy organizacji Dni Konia Arabskiego.

- Drugi powód to nowa opinia zmierzająca do ustalenia skutków dla interesów finansowych i osiągnięcia celów hodowlanych zawieranych przez Stadninę Koni Janów Podlaski umów zagranicznej dzierżawy klaczy - mówi prokurator Piotr Marko, rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Lublinie

W toku postępowania nie zostały nikomu przedstawione zarzuty. W lipcu 2018 w charakterze świadka, przesłuchany został były prezes stadniny koni w Janowie Podlaskim. Biegli, którzy badali finanse stadniny w tamtym okresie nie potwierdzili, by dochodziło do nadużyć finansowych. Nie znaleziono dowodów na niegospodarność i złe zarządzanie stadniną, zapowiadano umorzenie postępowania w czerwcu ubiegłego roku. Zostało przedłużone na wniosek prokuratora krajowego.

Śledztwo przedłużono do 9 kwietnia 2019 roku

- Kolejne przedłużenie śledztwa, o którym piszę, by znaleźć coś, czego nie było i nie ma, jest dobitnym dowodem, że prokuratura (miejmy nadzieję, że tylko jej część) jest na smyczy ministra Ziobro i wykona każde jego zalecenie - komentuje Marek Szewczyk, dziennikarz niezależny, który od dawna interesuje się sprawą stadniny.Póki co, kolejne śledztwo, tym razem dotyczące aukcji Pride of Poland w 2016 r. jest zawieszone ze względu na brak informacji o wykonaniu wszystkich czynności dowodowych w drodze międzynarodowej pomocy prawnej. Chodzi o nieprawidłowości w licytowaniu klaczy Emira, która podczas aukcji była licytowana dwukrotnie,

Maciej Maciejuk

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska
www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ
21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

eprasa.pl 22f5ba9fed

Z ŻYCIA PSW

W nowym roku akademickim 2018/2019 zapraszamy na organizowane na naszej Uczelni wydarzenia naukowe

WYKŁADY OTWARTE

STWARDNIENIE ROZSIANE

Wykład poprowadzi
dr n. med. Ewa Gruszka

Neurolog,
Członek Doradczej Komisji Medycznej PTSR

26 października 2018

godz. 11.40 Aula 216 H
Organizatorzy
Zakład Fizjoterapii PSW w Białej Podlaskiej
oraz Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej

ZDROWE STARZENIE WYZWANIEM DLA WSPÓŁCZESNEGO SPOŁECZEŃSTWA

Wykład poprowadzi

prof. dr hab. Barbara Bień

Kierownik Kliniki Geriatrii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.
Jest wybitnym lekarzem geriatrą oraz uznanym gerontologiem w kraju i Europie, o czym może świadczyć kierowanie jako koordynator grantem europejskim z dziedziny, którą reprezentuje.
Jest również zapraszana do wygłaszania referatów plenarnych na konferencjach zagranicznych.

26 października 2018

godz. 12.00 Aula 159 R

Organizatorzy
Zakład Zdrowia Publicznego PSW w Białej Podlaskiej

KONFERENCJE NAUKOWE

PSW w Białej Podlaskiej we współpracy

z UMSC w Lublinie

mają zaszczyt zaprosić Państwa na Międzynarodową Konferencję Naukową pt.

UMIEJĘTNOŚĆ CZYTANIA I PISANIA W ŚRODOWISKU EDUKACYJNYM
22-23 października

Zamiarem organizatorów konferencji jest stworzenie forum dyskusyjnego poświęconego szeroko rozumianej tematyce rozwijania umiejętności czytania i pisania w świetle nowych teorii oraz wyników badań empirycznych.

Katedra Kultury Fizycznej i Fizjoterapii PSW w Białej Podlaskiej zapraszają na II Międzynarodową Konferencję Naukową

WYZWANIA I DYLEMATY FIZJOTERAPII
24-25 października

Celem konferencji jest wymiana poglądów i doświadczeń na temat współczesnych wyzwań i dylematów fizjoterapii w trosce o zdrowie populacji.

Serdecznie zapraszamy!

Szpital z nowym certyfikatem i japońską endoskopią

Rusza budowa pawilonu onkologii

Chociaż szpital w Białej Podlaskiej nie uzyskał dofinansowania z budżetu państwa na wzniesienie gmachu „Bialskiej Onkologii", to jednak rozpoczął tę inwestycję. Przy okazji pochwalono się nowym certyfikatem, jaki otrzymała placówka.

Fot. materiały WSzS

Wizualizacja Bialskiej Onkologii (fragment)
W nowym budynku znajdą się: oddział onkologii klinicznej z 54 łóżkami, oddział hematologii z 25 łóżkami, oddział chemioterapii jednego dnia, pracownia leków cytostatycznych, oraz obszary AOS, diagnostyczny i konsultacyjny. Powstanie tam też ośrodek innowacyjnych terapii

Tradycji stało się zadość. Już od wielu lat bialski szpital wzbogaca się o kolejne obiekty i nowoczesny sprzęt oraz wprowadza nowe terapie. W miniony wtorek, 16 październik, podczas wspomnianej uroczystości, Dariusz Oleński, dyrektor WSzS, udowodnił, że nadal nie brakuje mu determinacji, żeby modernizować placówki i rozwijać współpracę międzynarodową, nawet z Japończykami. Już na początku obecnego roku ogłosił imponującą koncepcję 4-kondygnacyjnego pawilonu łóżkowego dla chorych z onkologii i hematologii oraz wzorcową pracownią endoskopową współpracującą z japońskimi lekarzami. Niestety, nie spełniły się oczekiwania dyrektora o współfinansowaniu z budżetu państwa tej inwestycji wartej 55 mln zł.

Niegodni wsparcia budżetowego...

Sławomir Sosnowski, marszałek województwa, wyjaśnił nam, że wspólnie z dyrektorem Oleńskim wystąpił poprzez wojewodę o współfinansowanie tej inwestycji z rezerwy budżetowej, lecz odmówiono dotacji na bialskie przedsięwzięcie, podobnie jak i też na Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej.

Pierwsze założenia dotyczyły pozyskania 50 proc. nakładów na budowę z budżetu państwa, a 47 proc. z finansów własnych szpitala oraz 2-3 proc. z budżetu samorządu wojewódzkiego.

- Kiedy nie udało się uzyskać dofinansowania z budżetu państwa, zaangażowaliśmy własnych ok. 35 mln zł ulokowanych na koncie - wyjaśnia dyrektor.

W szybkim tempie bowiem przybywa wymagających specjalistycznego leczenia chorych na nowotwory. Potwierdza to dr n. med. Piotr Centkowski, ordynator oddziału onkologii klinicznej WSzS.

Szybko przybywa chorych-

W ciągu ostatnich 4 lat, mniej więcej 4-krotnie wzrosła liczba chorych hospitalizowanych, a chorych w oddziale dziennym aż 9-krotnie. Bardzo rośnie zachorowalność na nowotwory. Znaczna część pacjentów z naszego terenu przed laty musiała leczyć się w dużych ośrodkach klinicznych, ponieważ wówczas nasz oddział nie mógł pomóc tak wielu chorym. Obecnie jesteśmy w stanie zapewnić kompleksową opiekę onkologiczną – informuje ordynator. Zaznacza, iż z 9 stanowisk na oddziale hematologii dziennej korzysta w ciągu doby 20-30 chorych. W ostatnich latach aż siedmiokrotnie wzrosła ilość podawanych tam leków cytostatycznych. Doktor dodaje, że istnieje potrzeba powstania ośrodka „Bialska Onkologia".

Fot. Marek Pietrzela

Dr n. med. Piotr Centkowski,
ordynator oddziału onkologii klinicznej WSzS w Białej Podlaskiej:
W ostatnich latach występuje bardzo duża liczba zachorowań na raka piersi, jak również nowotworów płuc

Fot. Marek Pietrzela

Dariusz Oleński,
dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego
Nasz szpital spełnił wymagania akredytacyjne na poziomie 88 proc. To jedna z najwyższych w Polsce ocen

Na miarę XXI wieku

Nowy kompleks szpitalny ma umożliwić rozszerzenie diagnozy i opieki nad pacjentami zmagającymi się z chorobami nowotworowymi. W nowym budynku znajdą się: oddział onkologii klinicznej z 54 łóżkami, oddział hematologii z 25 łóżkami, oddział chemioterapii jednego dnia, pracownia leków cytostatycznych, oraz obszary AOS, diagnostyczny i konsultacyjny. Powstanie tam też ośrodek innowacyjnych terapii.

Wizytówką szpitala ma zostać pracownia endoskopowa z 5 salami. Dyrektor Dariusz Oleński potwierdził, że będzie tam możliwość dalszego rozwijania współpracy w dziedzinie endoskopii ze szpitalem św. Łukasza w Tokio. Na 500 mkw. powstanie 5 gabinetów gastroskopii i kolonoskopii, które będą tworzone na wzór japońskich pracowni w szpitalu św. Łukasza.

- Mamy już porozumienie z dyrektorem tego japońskiego szpitala, nasi lekarze będą szkolić się dwukrotnie w ciągu roku w Tokio, a raz w roku będą przyjeżdżać do nas japońscy specjaliści, w tym jeden profesor, aby zwrócić uwagę na technikę wykonywania zabiegów – wyjaśnia dyrektor. Dodaje, że na początku listopada spotka się z dyrektorem tokijskiego szpitala, a w grudniu troje pracowników z WSzS wyjedzie do Tokio.

Ceremonia na starcie budowy

W trakcie wtorkowej uroczystości, 16 października marszałek województwa Sławomir Sosnowski, przewodniczący sejmiku Przemysław Litwiniuk, bialski prezydent Dariusz Stefaniuk, duchowni, wykonawcy inwestycji i dyrektor szpitala podpisali akt erekcyjny pod budowę Bialskiej Onkologii, który jednakże nie został jeszcze wmurowany w miejscu, gdzie stanie gmach. Pierwsze prace na placu budowy firma Bialbud ma zacząć już w październiku.

Przy wejściu na ten plac marszałek Sosnowski odsłonił efektowną tablicę z cytatem z... jego własnej wypowiedzi „Bialska Onkologia to kolejny krok w realizacji misji bialskiego szpitala." Obiecał, że władze wojewódzkie zwiększą dofinansowanie tej inwestycji, na którą na razie przeznaczyły tylko 700 tys. zł. Dariusz Stefaniuk zaś zapewnił, że będzie się starać, aby nie zabrakło pieniędzy na Bialska Onkologię...

Goście gratulowali Dariuszowi Oleńskiemu nowego certyfikatu przyznanego na trzy lata przez ministra zdrowia. Marszałek wręczył też odznaczenia i dyplomy pracownikom szpitala, którzy mieli udział w wysokiej ocenie placówki podczas zdobywania certyfikatu. Odznaki honorowe „Zasłużony dla województwa Lubelskiego" otrzymali lekarze Piotr Centkiewicz i Jerzy Paluszkiewicz. Ponadto dyplomy uznania odebrały: pielęgniarka roku Anna Bukszewska, kierownik działu rehabilitacji Dorota Juśkiewicz i doktor Magdalena Kociuk, z której inicjatywy powstała Akademia Serca pomagająca ludziom po zawałach.

Marek Pietrzela

Caritas wspomógł bialskie schronisko

BIAŁA PODLASKA:
Paczki z kocami, ręcznikami i karmą przekazali dla schroniska dla zwierząt Azyl wolontariusze z Caritas Diecezji Siedleckiej.

16 października zorganizowali oni zbiórkę na rzecz schroniska, w którą zaangażował się Środowiskowy Dom Samopomocy, Warsztat Terapii Zajęciowej, Centrum Wolontariatu oraz Centrum Integracji Społecznej.

- Chodziło o pomoc czworonogom, ale i o pokazanie podopiecznym placówek skali bezdomności zwierząt, by uświadomili sobie, że są odpowiedzialni za ich los. Udało się zebrać m.in. koce, ręczniki, pościel, garnki, smycze, obroże oraz karmę dla psów i kotów. Z początkowo małej akcji zrobiło się z tego duże wydarzenie. Wszyscy chętnie włączyli się w akcję - mówi Anna Utka, dyrektor ŚDS w Białej Podlaskiej.

Dla uczestników z placówek to pierwsza tego typu wizyta w schronisku dla zwierząt. Była to dla nich dobra lekcja.

Jakub Mikitiuk
z Centrum Wolontariatu Caritas
Brałem ostatnio stąd pieska, stwierdziłem, że potrzebna jest pomoc dla schroniska

- Mogą zobaczyć, jak to wygląda i mają kontakt ze zwierzętami, co jest dla nich bardzo ważne. Pomoc wyszła od nas, nikogo do tego nie zmuszaliśmy. Możliwe, że w przyszłości będziemy dalej pomagać, wszystko zależy od osób. Ale byli bardzo podekscytowani inicjatywą - dodaje Utka.To nie jedyna zbiórka w ostatnim czasie. Marek Pawłowski, kierownik Azylu przyznaje, że dostają potrzebne rzeczy m.in. od szkół i przedszkoli z terenu miasta i powiatu.

- Pieski są bardzo zadowolone, ponieważ to poważne wsparcie dla nich. Zawsze potrzebujemy suchej i mokrej karmy, ale też makaron, ryż, kasze. Poza tym przydają się deski i drewno na opał. Tak jak każe schronisko, borykamy się z dużą ilością zwierząt. Ale warunku są bardzo dobre, staramy się zapewnić zwierzakom wszystko co potrzebne. Chcemy by ich jak najwięcej adoptowano - mówi kierownik schroniska. Schronisko Azyl rozpoczęło swoją pracę w 2000 roku. Prowadzone jest przez Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt Azyl. Obecnie przebywa w nim 290 zwierząt (psów i kotów).

Maciej Maciejuk

eprasa.pl 22f5ba9fed

Szanowni Państwo

DZIĘKUJĘ ZA GŁOSY ODDANE
NA MNIE I KANDYDATÓW Z LISTY
POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

Sławomir Sosnowski
Marszałek Województwa Lubelskiego

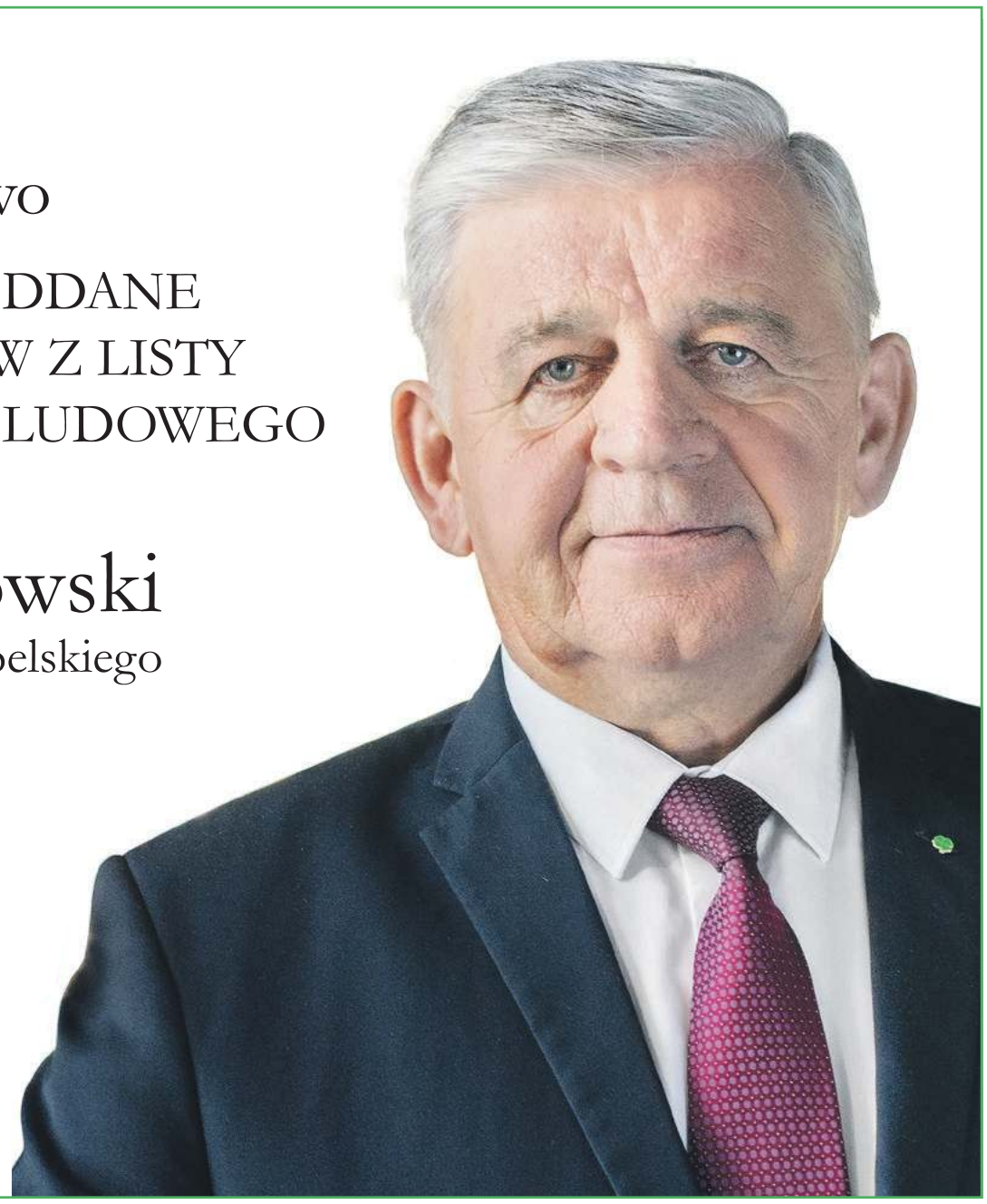

PSL

MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL

Co my mamy z tym robić, skoro nikt nie chce odebrać?

Folia po sianokiszonce do pieca? Rolnik ostrzega

POW. RADZYŃSKI: Rolnik z gminy Czemierniki oburza się, że gmina nie chce wyznaczyć miejsca, do którego rolnicy mogliby zwozić folię po sianokiszonce. - Będzie lądowała nocami w rowach i w lesie albo w piecach, jak tak dalej pójdzie - ostrzega.

„Każdy rolnik powinien we własnym zakresie zadbać o to, aby zużyta folia trafiła do właściwego recyklera i została przerobiona we właściwy sposób" - przypomina Adam Borowik, inspektor ochrony środowiska z ZZOK w Adamkach

- Co my mamy z tym robić, skoro nikt nie chce odebrać? W gminie mówią, że sami mamy sobie szukać miejsca na przechowanie i szukać firmy, która zabierze. Jak nie będzie pomocy, wywalać będziemy w lasach albo palić i będzie trucizna w powietrzu - ostrzega rolnik z gminy Czemierniki. Zatelefonował do naszej redakcji oburzony postawą urzędu. Jego postawą jest z kolei zaskoczona wójt Krystyna Dobrowolska. - Nieprawda, że nie ma z naszej strony pomocy. Wiemy, że jest problem i znaleźliśmy firmę, która odbierze folię w większych ilościach z jednego miejsca. Powiadomiliśmy więc mieszkańców, aby się organizowali i sami takie miejsce wyznaczyli i tam zwieźli folię do odbioru. My w żadnym wypadku nie mamy prawa tego robić, przepisy nam zabraniają taki plac przygotowywać i organizować skład tego rodzaju materiałów, bo to nie są odpady komunalne - stwierdza wójt Dobrowolska.

Inny wójt zapewnia, że nieoficjalnie, po cichu, folia jest zabierana od czasu do czasu w ramach odbioru odpadów spod domów.

Skąd wziął się cały problem? Wcześniej po folię przyjeżdżały firmy, którym się opłacało ją zbierać, bo miały zbyt. Odkąd załamał się rynek chiński, nie mają w tym dużego interesu i tylko nieliczne chcą się tym zajmować. Rolnicy z kolei zapominają, że odpady z działalności rolniczej nie są odpadami komunalnymi z gospodarstw domowych. Tylko takie może przyjmować ZZOK w Adamkach i tylko takie mogą być oddawane do gminnych PSZOK-ów. - Odpady folii po sianokiszonce są to odpady pochodzące z działalności gospodarczej, a więc nie mogą być traktowane jako odpady komunalne, gdyż są odpadem przemysłowym. Niestety, w związku z tym każdy rolnik powinien we własnym zakresie zadbać o to, aby zużyta folia trafiła do właściwego recyklera i została przerobiona we właściwy sposób - przypomina Adam Borowik, inspektor ochrony środowiska z ZZOK w Adamkach, powołując się na szereg przepisów z aktów prawnych dotyczących gospodarki odpadami. Spalanie folii powoduje emisję śmiertelnych związków chemicznych, nie jest też dopuszczalne jej zakopywanie.

Beata Malczuk

Dwie osoby trafiły do szpitala

Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu

Do wypadku doszło w czwartek około godz. 11:30 w Bełczącu. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Daewoo Matiz, 49-letnia mieszkanka gm. Krzywda doprowadziła do zderzenia z kierującą samochodem marki Audi A4.

Znajdując się na skrzyżowaniu wjechała wprost pod koła, jadącego drogą z pierwszeństwem przejazdu auta. Drugim pojazdem kierowała 28-letnia mieszkanka gm. Wola Mysłowska.

Przeprowadzone przez policjantów badanie alkomatem potwierdziło, że w chwili zdarzenia kierujące pojazdami były trzeźwe. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznała kierująca i pasażerka samochodu m-ki Daewoo, które przewiezione zostały do szpitala.

M.O.

PORTAL INFORMACYJNY
24wspolnota.pl

eprasa.pl 22f5ba9fed

Są pieniądze na remont POZ i sprzęt

Pieniądze przeznaczone będą na remont pomieszczeń POZ oraz zakup podstawowego sprzętu medycznego m.in.: EKG, przenośnego defibrylatora, leżanek lekarskich, wag lekarskich, lamp zabiegowych, stolików zabiegowych, wózków do transportu, pulsoksymetrów, i innych sprzętów medycznych

POW. RADZYŃSKI:
Marek Zawada, dyrektor radzyńskiego szpitala, podpisał umowę na 100 tys zł dofinansowania ze środków europejskich. Będzie remont POZ i nowy sprzęt.

To czwarty z pięciu wniosków, który uzyskał w ostatnim czasie dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego.

Wartość projektu to 117 tysięcy, wartość dofinansowania - 100 tysięcy złotych. Projekt obejmuje inwestycje w zakresie: remontu pomieszczeń POZ oraz zakupu podstawowego sprzętu medycznego m.in.: EKG, przenośnego defibrylatora, leżanek lekarskich, wag lekarskich, lamp zabiegowych, stolików zabiegowych, wózków do transportu, pulsoksymetrów, i innych sprzętów medycznych.

- Jest to już kolejny wniosek, który został pozytywnie oceniony przez Urząd Marszałkowski – mówił dyrektor SP ZOZ. – Może to nie jest wartościowo duży projekt, ale ważny dla naszych pacjentów w ramach POZ. Podniesienie jakości i komfortu realizowanych świadczeń na pewno przyczyni się do zwiększenia ilości pacjentów – mówił podczas konferencji prasowej Marek Zawada.

- Jest mi bardzo miło, że możemy podpisać kolejną umowę. Liczyłem na to, że podpiszemy dziś dwie umowy, bo druga jest gotowa i to na dużo większą kwotę, bo na 4,5 mln złotych sama wartość dofinansowania. Czekamy jednak na cztery szpitale z województwa lubelskiego, które muszą jeszcze uzupełnić dokumenty, bo musimy je wypuścić jednocześnie. Mam nadzieję, że pieniądze na POZ przyczynią się do lepszego komfortu państwa pracy oraz dla wygody pacjentów – podkreślił marszałek Sławomir Sosnowski.

Wspomniany projekt na 4,5 miliona to zakup rezonansu magnetycznego, który da szpitalowi status ośrodka o wyższej referencyjności. Wartość tego projektu to siedem milionów złotych, z czego dofinansowanie ma wynieść cztery miliony 553 tysiące złotych.

mm

Miasto bierze 5,7 mln zł kredytu na dziurę w budżecie

RADZYŃ PODLASKI Miał być kredyt obrotowy, krótkoterminowy z limitem na pięć mln zł do wykorzystania w razie konieczności do końca tego roku. Takie zapowiedzi padły ze strony burmistrza i skarbnik miasta na sesji ósmego sierpnia, kiedy rada podejmowała uchwałę. Od głosu wstrzymali się radni Bożena Lecyk, Dariusz Bilski i Marek Zawada. Pytali między innymi, po co pięć mln, skoro na zapłatę dla firmy Antinus za fotowoltaikę potrzeba 1,2 mln zł (taki był główny cel kredytu). Wbrew tamtym zapowiedziom, w ostatnich dniach miasto ogłosiło przetarg na kredyt długoterminowy ze spłatą do 2026 roku na kwotę 5 744 000 zł. Pieniądze mają być przeznaczone na pokrycie deficytu budżetowego na rok 2018 oraz spłatę wcześniejszych zobowiązań.

Beata Malczuk

Kontrabanda w Radzyniu

Ponad 700 paczek nielegalnych papierosów znaleziono na jednej z radzyńskich posesji.

Radzyńscy kryminalni ustalili, że 49-letnia i 51-letni mieszkaniec Radzynia, na terenie swojej posesji oraz w zajmowanych pomieszczeniach gospodarczych, najprawdopodobniej posiadają wyroby tytoniowe bez polskich znaków akcyzy. W piątek policjanci potwierdzili te informacje.

Łącznie funkcjonariusze ujawnili i zabezpieczyli ponad 700 paczek papierosów różnych marek bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Nielegalny towar został zabezpieczony. Uszczuplenie Skarbu Państwa z tytułu podatku akcyzowego wyniosło ponad 15 tys zł. Jeszcze tego samego dnia kobieta i mężczyzna usłyszeli zarzuty. Na poczet przyszłej kary zabezpieczone zostały dwa samochody. Posiadanie papierosów bez polskich znaków akcyzy stanowi naruszenie przepisów karno-skarbowych i zagrożone jest karą grzywny albo karą pozbawienia wolności do lat trzech.

M.O.

Zwłoki mężczyzny w spalonym domu

Zwłoki 49-latka znaleziono w spalonym domu

Pow. Radzyń: 49-latek zginął w pożarze domu w Wohyniu.

Radzyńscy policjanci ustalają okoliczności tragicznego w skutkach pożaru. Doszło do niego w nocy z 16 na 17 października w Wohyniu. Pożar wybuchł kilka minut po północy na jednej z wohyńskich posesji. Stojący tam dom spłonął doszczętnie. Po akcji gaśniczej strażacy znaleźli w zgliszczach zwłoki 49-letniego mieszkańca tej posesji. Radzyńska prokuratura zdecydowała o przewiezieniu ciała do prosektorium szpitala w Białej Podlaskiej w celu wykonania sekcji zwłok.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną pożaru było zaprószenie ognia. Trwają czynności zmierzające do wyjaśnienia wszystkich okoliczności zdarzenia.

ad

Ś. P.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,

że 19 października 2018 r. zmarł w wieku 53 lat

Ś.P. prof. Zbigniew Jesionek

nauczyciel matematyki i wychowawca młodzieży

w I Liceum Ogólnokształcącym w Radzyniu Podlaskim.

Żegnamy Drogiego nam Przyjaciela,

Wspaniałego Człowieka zasłużonego dla społeczności naszej szkoły,

odznaczonego Medalem Srebrnym za Długoletnią Służbę.

Rodzinie Ś.P. prof. Zbigniewa Jesionka składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Nauczyciele Emeryci,
Pracownicy, Uczniowie i Absolwenci
I Liceum Ogólnokształcącego w Radzyniu Podlaskim.

eprasa.pl 22f5ba9fed

R E K L A M A

Już 1507 osób pokonało ból kolan dzięki wynalazkowi prof. T. Bond'a

Ból kolana rujnował jej życie

Ledwo uniknęła operacji!

Jak wyrok zabrzmiało to, co pani Stanisława P. (59l.) z Kalisza usłyszała od lekarza: „To jest choroba nieuleczalna. A w Pani przypadku konieczna jest operacja, po której i tak nie odzyska Pani dawnej sprawności…"

Choroba przyszła nagle i z zaskoczenia. Ból i kłucie w kolanie nie do wytrzymania, opuchlizna i trudności w chodzeniu. Po wizycie u lekarza i badaniach okazało się, że dopada mnie artretyzm…

Lekarz stwierdził, że stan jest na tyle zaawansowany, że jedyna drogą ratunku jest operacja dwóch kolan.

Pani Stanisława wspomina: – *Byłam totalnie załamana, myślałam, że lekarz mi pomoże, ale to co usłyszałam zabrzmiało dla mnie jak EGZEKUCJA! Mam 59l i słyszę od lekarza, że to jest choroba nieuleczalna, że jedyną drogą ratunku jest operacja w której konieczne jest zastąpienie naturalnych elementów znajdujących się wewnątrz kolan sztucznymi; metalowymi bądź plastikowymi.*

Jakby tego było mało po samej operacji nie dość, że długo nie będę mogła obciążać kolan to czeka mnie mozolna rehabilitacja pod obserwacją specjalisty, gdzie nie mam pewności czy odzyskam dawną sprawność fizyczną. A tak lubiłam grać z wnuczkami w berka, i zawsze kiedy miałam ich pod swoją opieką spędzałam z nimi bardzo aktywnie czas…

Pani Stanisława (59l.) bez uciążliwego i kłującego bólu znów może z zakupami wchodzić na czwarte piętro starej kamienicy...

Lekarz nie dawał Pani Stanisławie nadziei

Bałam się operacji jak ognia, stwierdziłam, że na pewno jest jakieś inne rozwiązanie. Z pomocą syna zaczęliśmy poszukiwania sposobu na uśmierzenie przewlekłego bólu i zabiegu chirurgicznego. Na początku łykałam różne preparaty, zmieniłam dietę, chodziłam na specjalne naświetlania, zabiegi… Pomagało na chwilę, ale z czasem niestety kłujący nie do wytrzymania ból wracał i to w najbardziej niespodziewanym momencie.

Mój syn od zawsze interesował się sportem, oglądając któregoś dnia mecz siatkarzy zauważyłam, że pod kolanami mają założone dziwne, małe opaski… Pomyślałam – przecież oni ciągle skaczą, trenują nawet po 8-10 h dziennie. Ich stawy, a w szczególności kolana, są cały czas obciążone więc stwierdziłam, że może to mnie uratuje przed operacją?

Ból mijał z dnia na dzień

Okazało się, że to, co mieli na nogach, to były takie specjalne amerykańskie opaski magnetyczne. Przez rodzinę w USA zamówiłam dwie pary takich opasek, zaczęliśmy je stosować. Niesamowite – ból mijał, a z dnia na dzień odzyskiwałam dawną sprawność w kolanie. Teraz wraz z mężem na nowo możemy czerpać radość z życia wspólnie spacerując po ukochanych górach!

Ferrytowa opaska magnetyczna została skonstruowana przez prof. Toma Bond'a, specjalistę urazowej medycyny sportowej z Pensylwanii. **W sposób naturalny eliminuje ból kolan, odciąża stawy, wzmacnia mięśnie oraz wspiera regenerację tkanek.** Poprzez wbudowane aktywne polaryzatory przesyła do wnętrza kolana i biodra łagodzące fale magnetyczne o sile 1000 GS, które osłabiają impulsy bólowe, zwiększają krążenie krwi i pobudzają bioenergetykę komórek. Dzięki temu skutecznie redukują ból zwyrodniałych kolan i bioder. **To może być jedna z najbardziej skutecznych metod na odbudowę zniszczonych stawów. Została przetestowana na wielu osobach, takich jak np. Pani Stanisława czy Pan Tadeusz z żoną Marylą (patrz ramka).**

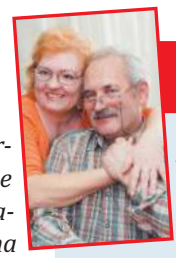

Ortopedzi byli w szoku

Ja i moja żona uwielbiamy spacerować, widziałem już różnego typu opaski magnetyczne, każda z nich była masywna, ciężka i utrudniała poruszanie się. Magnetoterapia naprawdę działała i dawała rezultaty, problem w tym, że nie mogliśmy nosić magnetycznych opasek ze względu na ich rozmiar. Nie pasowały praktycznie do żadnego typu ubrań, odstawały i co najgorsze, uwierały. **Gdy kupiliśmy opaski prof. Bonda o mocach 1000 Gs żona i ja 4000 Gs (ze względu na wiek i zwyrodnienie), nie jesteśmy już zmuszeni czekać do lata by założyć krótkie spodenki i walczyć z bólem kolan. Niesamowite, ale ból mijał i z dnia na dzień odzyskiwaliśmy sprawność w kolanach. Dzisiaj znów możemy spacerować po górach!**

Maryla i Tadeusz Z. (68 i 75l)
z Cieszyna

Opaskę zapina się na rzep, w przeciwieństwie od masywnych stabilizatorów ma delikatną i rozciągliwą budowę, przez co mieści się pod praktycznie każdym ubraniem nie uciskając. Nosząc ją przez 6-8 godzin dziennie, przez okres 6-8 tygodni:

- **odzyskasz** sprawne i silne kolana;
- **zregenerujesz** chrząstkę stawową;
- **ZREDUKUJESZ BÓL i** opuchliznę kolan.

Jak otrzymać przeciwbólową magnetyczną opaskę?

Ferrytową magnetyczną opaska na kolana otrzymasz tylko w sprzedaży telefonicznej klubu seniora, który zorganizował teraz ogromną promocję.

SPECJALNA REFUNDACJA DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

TYLKO do 30 października 70% taniej!

Przyjemny i oddychający materiał neoprenowy, który idealnie dopasowuje się do ciała.

Łatwe zapięcie na 2 elastyczne rzepy pozwala dopasować stabilizator do każdego kolana.

Ferrytowe magnesy o sile 1000 Gs.

Magnoterapia jest bezinwazyjną metodą terapeutyczną i została uznana przez Światową Organizacje Zdrowia za w pełni bezpieczną.

1000 Gs

MAGNETYCZNY stabilizator kolana

- pomaga **zwalczyć ból** kolan
- **odciąża i stabilizuje** stawy
- **zmniejsza** napięcie mięśni i regeneruje tkanki
- **minimalizuje** obrzęk i stany zapalne

Tylko TERAZ 70% taniej!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 30 października 2018 r., przysługuje specjalne dofinansowanie. Otrzymasz wtedy przeciwbólowy ferrytowy stabilizator magnetyczny za udział w klubie seniora **za jedyne** ~~323~~ **97zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 71 300 32 70

Pon - pt: 8:00-20:00, sob i niedz. 9:00-18:00
(Zwykłe połącznie lokalne bez dodatkowych opłat)

eprasa.pl 22f5ba9fed

WOŚP przekazała bialskiej placówce sprzęt warty 650 tys. zł

Jurek Owsiak znów wsparł bialskie noworodki

Fot.szpital

Ekipa Oddziału Neonatologicznego z nowym sprzętem od WOŚP

To co otrzymaliśmy, z punktu widzenia opieki nad noworodkiem w ciężkim stanie, jest bardzo istotne

BIAŁA PODLASKA: Kolejne dary od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy pojawiły się w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym.

Sprzęt trafił do Oddziału Neonatologicznego, który nosi imię fundacji. Do najmłodszych pacjentów trafił: inkubator transportowy, wyposażony w respirator noworodkowy, kardiomonitor, pulskosymetr oraz 3 lampy ledowe. Wartość całego zestawu opiewa na kwotę 300 tys zł. Poza tym na oddziale pojawił się też respirator noworodkowy, a także 2 aparaty wspomagające oddychanie. W tym przypadku ich wartość sięga 206 tys. zł. Do ośrodka Domowy Szpital trafiły natomiast materace przeciwodleżynowe o łącznej wartości ponad 147 tys. zł.

- Niewątpliwie, to co otrzymaliśmy, z punktu widzenia opieki nad noworodkiem w ciężkim stanie, jest bardzo istotne, bo życie zaczyna się na porodówce. Sposób zaopatrzenia dzieci i przygotowania do transportu jest bardzo istotny, bardzo ważne jest również w czym będą transportowane z sali porodowej na Oddział Intensywnej Terapii Noworodka - mówi Riad Haidar, ordynator Oddziału Neonatologicznego im. WOŚP.

I dodaje:

– Mamy dużo sprzętu, ale wiadomo, że medycyna i technologia idą do przodu i razem z nimi idzie nowoczesność. Nie chciałbym, aby mój oddział był odcięty od innowacji. Przy każdej nowej metodzie, która będzie wdrażana i będę uważał, że jest nam potrzebna - będę dążył do tego, żebyśmy mogli ją stosować.

Maciej Maciejuk

Sprawa chlewni w Roskoszy trafi do NSA?

Wciąż toczy się sprawa budowy chlewni w Worońcu. Tam mieszkańcy poszli podobną drogą i wspólnota mieszkaniowa zaskarżyła SKO, które uchyliło odmowną decyzję wójta. Sąd odesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez SKO - decyzja Kolegium ma zapaść na przełomie października i listopada

Gmina Biała Podlaska: Najpierw wójt Wiesław Panasiuk odmówił wydania zgody „środowiskowej" na budowę chlewni w Roskoszy. Potem Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło odmowę, ale to zaskarżył z kolei Gminny Zakład Komunalny i wojsko. Ich sprzeciw oddalił ostatnio Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie. Mogą jeszcze wystąpić o kasację do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Nie ma końca batalii o chlewnię, którą przedsiębiorca chce wybudować w Roskoszy. Przeciwko temu przedsięwzięciu protestowali mieszkańcy nie tylko najbliższej okolicy, ale też z dalej położonego Grabanowa. Nie zgadzało się wojsko, bo hodowla byłaby za blisko jednostki, a także Europejskie Centrum Kształcenia i Wychowania OHP umiejscowione w zabytkowym zespole z zapleczem hotelowo-gastronomicznym. Wójt Wiesław Panasiuk otwarcie przyznawał: stoję po stronie mieszkańców, bo te olbrzymie ilości gnojowicy będą zatruwały im życie. No i wreszcie poważne obawy o jakość wody zgłaszał Gminny Zakład Komunalny. Woda z gminnego wodociągu, w ocenie kierownictwa Zakładu, byłaby zagrożona zanieczyszczeniem. Z ujęcia w Roskoszy trafia woda do 9 miejscowości. Kiedy SKO nakazało wójtowi ponownie rozpatrzeć wniosek inwestora, GZK i wojsko zaskarżyły werdykt SKO. Jak informuje Zbigniew Jastrząb, prezes SKO w Białej Podlaskiej, lubelski WSA sprzeciw obu podmiotów oddalił, co oznacza, że sprawa jednak ma wrócić do wójta. - Jest jeszcze możliwe, aby sprzeciwiający się wystąpili o kasację do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Jeżeli tak się stanie, będziemy czekać na rozstrzygnięcie - mówi prezes. Kierownictwo GZK jeszcze nie zdecydowało, czy wystąpi do NSA.

Beata Malczuk

Trendy niżu demograficznego omijają bialską uczelnię

Fot.Maciej Maciejuk

W murach uczelni pojawiło się ponad 1100 nowych studentów, w tym ponad 400 obcokrajcowów

Fot.Marek Pietrzela

Agnieszka Smarzewska
prorektor ds. studenckich PSW w Białej Podlaskiej

Podążamy w kierunku kształcenia anglojęzycznego w pełnym cyklu kształcenia

Fot.Maciej Maciejuk

Kacper Markiewicz
z Białej Podlaskiej, student I roku na kierunku Turystyka i Rekreacja

Wybrałem tę uczelnię, bo słyszałem o niej wiele dobrych opinii. W przyszłości chciałbym prowadzić przedsiębiorstwo turystyczne

BIAŁA PODLASKA: Ponad 1100 nowych studentów zostało przyjętych do Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej. Oprócz doskonałych wyników, uczelnia może pochwalić się nowymi inwestycjami.

Uczelnia wciąż się rozwija, czego dowodem jest zajęcie po raz trzeci pierwszego miejsca w prestiżowym Rankingu Szkół Wyższych „Perspektyw" w kategorii wyższych szkół zawodowych.

- Jesteśmy liderem, a to przekłada się na wysoką liczbę przyjętych studentów. W tym roku jest zdecydowanie lepiej niż w ubiegłych latach. Trendy niżu demograficznego nas omijają. Podejście projakościowe do procesu kształcenia, czy badań naukowych, skutkuje, że wybiera nas mnóstwo kandydatów - mówi Agnieszka Smarzewska, prorektor ds. studenckich PSW w Białej Podlaskiej.

Efektem tak dużej liczby przyjęć jest chociażby nagroda ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Uczelnia niedawno otrzymała wsparcie finansowe w postaci 1 mln zł. W tym roku prawdziwym hitem okazał się kierunek Finanse i Rachunkowość.

- Stało się to dlatego, że jest trend dotyczący tego kierunku na rynku pracy. Ale dużo osób zapisało się na Turystykę i Rekreacje, szczególnie obcokrajowcy. W tym roku mamy aż 3 grupy na pierwszym roku. To o tyle nietypowe, że większość uczelni w kraju musiała ten kierunek zamknąć - dodaje prorektor A. Smarzewska.

W przyszłości planowana jest budowa nowego domu studenta, poza tym pojawią się nowe pomieszczenia dydaktyczne dla studentów medycyny. Wciąż trwa rozwój badań naukowych. Przypomnijmy, że w tym roku oddano do użytku studentów odkrytą pływalnię.

Maciej Maciejuk

Kontrabanda w trocinach

Fot.WOSG

TERESPOL Przemyt ponad 20 tys. paczek papierosów w pociągu towarowym udaremnili celnicy i pogranicznicy. Podczas kontroli legalnego ładunku trocin w jednym z wagonów funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej i Straży Granicznej natrafili na ukryte pakiety z nielegalnymi używkami. Wartość rynkową nielegalnego towaru funkcjonariusze oszacowali na ponad 275 tys. zł

40 nowych miejsc pracy

BIAŁA PODLASKA: Ruszył kolejny i ostatni w tym roku nabór do bialskiego oddziału Inspekcji Transportu Drogowego. W sumie w tym oddziale pracować będzie 120 osób.

Podczas ostatniego naboru w tym roku GITD przyjmie do pracy ok. 40 osób. W

- Nowy nabór cieszy się dużym zainteresowaniem wśród kandydatów. Na jedno miejsce przypada od 20 do 30 osób - mówi Alvin Gajadhur, Główny Inspektor Transportu Drogowego.

Średnio pracownicy bialskiego oddziału inspekcji transportu drogowego zarabiają 2,5 tys. zł brutto. Wszystko jednak zależy od stanowiska, czy wysługi lat. Pierwszym pracownikom zwiększono płace o ok. 20 proc. Możliwe, że w przyszłym roku oddział będzie się rozwijać i dostanie dodatkowe środki by zatrudnić kolejne osoby.

Biura GITD znajdują się w placówce przy ulicy Brzeskiej 41. Więcej informacji w sprawie naboru do pracy w GITD można znaleźć na stronie www.bip.gitd.gov.pl

Maciej Maciejuk

eprasa.pl 22f5ba9fed

Mieszkaniec Parczewa uderzył w traktor z pijanym kierowcą

POWIAT ŁUKOWSKI
Trzy uszkodzone pojazdy, dwie ranne osoby, dwa zatrzymane prawa jazdy i jeden nietrzeźwy kierowca. To bilans wypadku w Sięciaszce Pierwszej w gminie Łuków.

W czwartek 17 października przed południem łukowscy policjanci zostali powiadomieni o zdarzeniu drogowym, do jakiego doszło na drodze krajowej nr 76 w Sięciaszce. Ze zgłoszenia wynikało, że w rejonie skrzyżowania z drogą prowadzącą do Zalesia zderzyły się trzy pojazdy i są osoby ranne.

- Mundurowi na miejscu ustalili, że w zdarzeniu uczestniczyły: samochód marki Toyota Hilux, auto Skoda i ciągnik rolniczy Zetor. Z miejsca wypadku kierujący toyoty i zetora zostali zabrani do szpitala. Na szczęście okazało się, że urazy których doznali nie są groźne, życiu i zdrowiu pokrzywdzonych nie zagraża niebezpieczeństwo – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

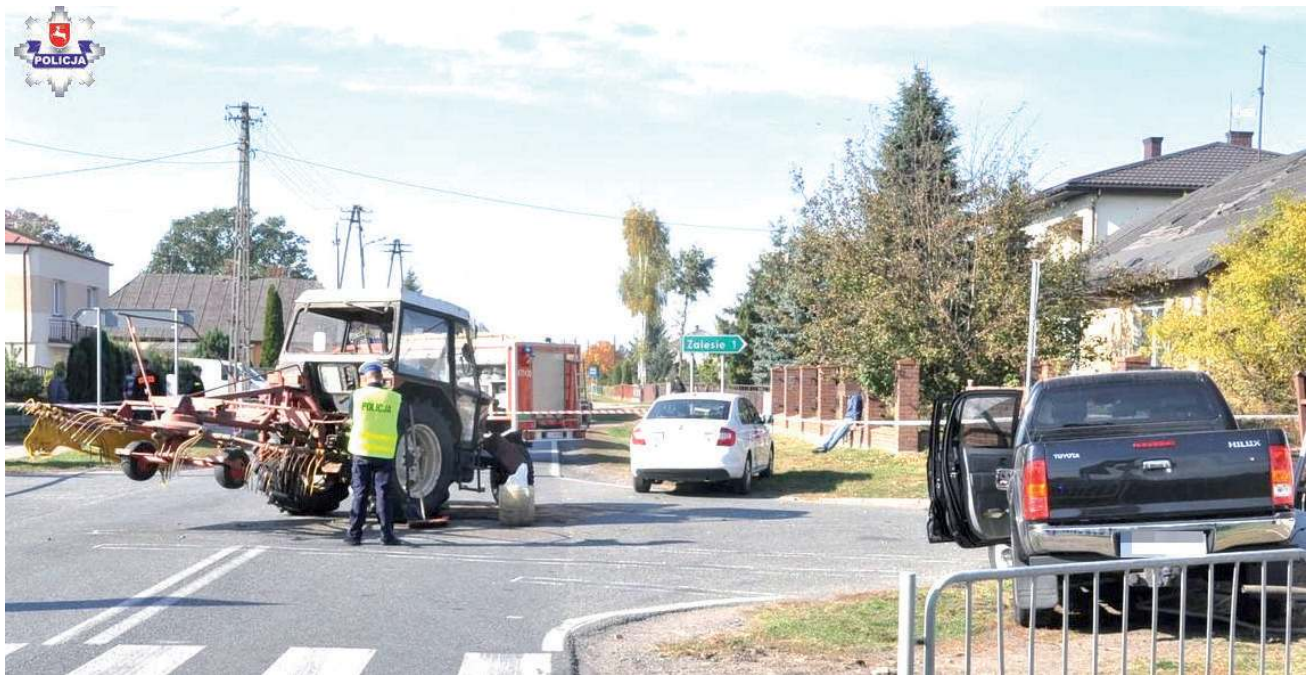

Kierujący toyotą 28-latek z Parczewa wyjeżdżając z drogi podporządkowanej uderzył w jadący drogą z pierwszeństwem ciągnik rolniczy, którym kierował 29-letni mieszkaniec gminy Łuków.(fot. KPP Łuków)

Szybko wyjechał z drogi

Jak wstępnie ustalili policjanci z łukowskiej drogówki, kierujący toyotą 28-latek z Parczewa wyjeżdżając z drogi podporządkowanej uderzył w jadący drogą z pierwszeństwem ciągnik rolniczy, którym kierował 29-letni mieszkaniec gminy Łuków. Następnie zetor zderzył się z jadącym z przeciwka samochodem marki Skoda, kierowanym przez 38-latka z gminy Kołbiel.

- Kierowcy ze skody i zetora oświadczyli mundurowym, że toyota bardzo szybko wyjechała z drogi podporządkowanej, że kierujący tym autem nie zatrzymał się przed znakiem drogowym „Stop". 28-latek tłumaczył się, że nie zauważył znaku drogowego i skrzyżowania, gdyż oślepiło go słońce. Jednak jak ustalili funkcjonariusze, w chwili zdarzenia toyota poruszała się w kierunku północnym, a słońce znajdowało się w tym czasie z tyłu za tym autem - dodaje Józwik.

Stracili prawka

Policjanci, za rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa w ruchu drogowym zatrzymali kierowcy toyoty prawo jazdy. Wkrótce jego sprawa znajdzie finał w sądzie. Funkcjonariusze zatrzymali również prawo jazdy traktorzyście. Po sprawdzeniu stanu trzeźwości okazało się, że 29-latek miał blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie. Wkrótce mężczyzna usłyszy zarzut i jego sprawa też zakończy się w sądzie.

Pomoc strażaków

Na miejscu działali strażacy z dwóch jednostek Państwowej Straży Pożarnej z Łukowa i jednego zastępu OSP z Sięciaszki Pierwszej. Zabezpieczyli miejsca zdarzenia, odłączyli akumulatory w pojazdach i usunęli z jezdni plamy substancji ropopochodnych. Razem z nimi na miejsce przybyli ratownicy medyczni, którzy zajęli się udzielaniem pomocy poszkodowanym.

mo

Volvo uderzyło w Rovera, a ten skosił barierki przy chodniku w centrum Łukowa

POWIAT ŁUKOWSKI Volvo zderzyło się z samochodem marki Rover, który następnie uderzył w barierki przy uczęszczanym chodniku w centrum miasta.

We wtorek 15 października przed godziną 13.00 patrolujący ulice miasta łukowscy policjanci usłyszeli ogromny huk. Mundurowi zorientowali się, że w pobliżu doszło do zdarzenia drogowego, i natychmiast podjechali do jego uczestników. Funkcjonariusze dowiedzieli się, że kierujący pojazdami i ich pasażerowie nie doznali obrażeń ciała i że nie potrzebują pomocy medycznej. Do zdarzenia doszło w samym centrum Łukowa, na ulicy Wyszyńskiego.

Kierujący Volvo 37-letni mieszkaniec gminy Serokomla, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej uderzył w samochód Rover, którym kierował 20-latek z Łukowa. Uderzony pojazd przodem wbił się w metalowe barierki oddzielające chodnik od jezdni (fot.KPP Łuków)

Wbił się w barierki

- Jak ustalili policjanci kierujący samochodem marki Volvo 37-letni mieszkaniec gminy Serokomla, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej uderzył w samochód marki Rover którym kierował 20-latek z Łukowa. Następnie uderzony pojazd przodem wbił się w trzy przęsła metalowych barierek oddzielających chodnik od jezdni- informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

- Kierujący volvo tłumaczył mundurowym, że wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie zauważył zbliżającego się do niego rovera, ponieważ „przysłonił" go inny pojazd. Za spowodowanie kolizji drogowej 37-latek został ukarany mandatem, a jego „konto" wzbogaciło się o 6 punktów karnych – dodaje Józwik.

Całe zdarzenie zostało zarejestrowane przez kamery miejskiego monitoringu. Policjanci apelują do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie ostrożności, obserwowanie drogi i kierowanie się zasadami bezpieczeństwa.

mo

Militaria XX wieku – wielka wystawa historyczna w Lublinie

Modele pojazdów militarnych z całej Polski, repliki samolotów, pokazy broni i sprzętu wojskowego, pamiątki i eksponaty lotnicze, wystawa modelarstwa, giełda kolekcjonerów, strefa wykrywaczy metali i ekscytująca ścieżka edukacyjna dla najmłodszych – tak zapowiada się wydarzenie „Militaria XX wieku - wystawa historyczna".

Wystawa będzie zorganizowana na terenie Targów Lublin w dniach 26-28 października 2018r.

W sobotę (27 października) gościem honorowym będzie pisarz i podróżnik Mariusz Borowiak, opowiadający o odnalezienia wraku i wyciagnięciu dzwonu z niszczyciela eskortowego ORP „Kujawiak".

W niedzielę wystąpi pasjonat historii- Adam Sikorski, który wraz z ekipą programu „Było, nie minęło - Kronika Zwiadowców Historii" zdradzi kulisy swoich wypraw i odkryć historycznych.

Na młodych entuzjastów historii czekać będzie wyjątkowa ścieżka edukacyjna, w skład której wchodzą inscenizacje grup rekonstrukcji historycznych, spotkanie z Misiem Wojtkiem, przejażdżki zabytkowymi pojazdami wojskowymi oraz turniej gier historycznych. Nie zabraknie konkursów.

Giełda Kolekcjonerska

Będzie także giełda kolekcjonerska - zakres tematyczny: banknoty, ekslibrysy, falerystyka, filatelistyka, mapy, militaria, numizmatyka, papiery wartościowe, pocztówki, zdjęcia.

Ciekawe eksponaty

Wśród eksponatów można będzie zobaczyć min. samolot Miles M.14 Magister, brytyjski samolot szkolny, zaprojektowany i zbudowany w 1936 roku, szybowce dwumiejscowe, Daimler „Dingo" – opancerzony wóz zwiadu i łączności z Dowództwa 2 Korpusu Polskiego we Włoszech, ciężarówkę GMC – w barwach 22 Kompanii Zaopatrywania Artylerii, w której służył Miś Wojtek, motocykle i pojazdy lekkie w tym motocykle Harley-Davidson w barwach wojskowych i broń.

mo

Miejsce wydarzenia: „Militaria XX wieku - wystawa historyczna"
Targi Lublin, ul. Dworcowa 11
26 - 28 października 2018
W godzinach:
Piątek (26.10) - 11:00-17:00
Sobota (27.10) - 10:00 - 18:00
Niedziela (28.10) - 10:00 - 18:00
Bilety do nabycia w serwisie TIXER oraz w kasach podczas wydarzenia.

eprasa.pl 22f5ba9fed

Jako Profesor muszę się bardziej pilnować ...

Leszek Szalast

Honorowym Profesorem Oświaty

Zawsze chciał być nauczycielem. Ale jak sam przyznaje, „przez pierwszych pięć lat nie chciałby być swoim uczniem". Był wymagający i taki pozostał.

- Jak się zostaje nauczycielem, to nie dla nagród – mówi Leszek Szalast, nauczyciel fizyki w I Liceum Ogólnokształcącym w Radzyniu, od 14 października honorowy Profesor Oświaty. Tytuł otrzymał z rąk Minister Edukacji Narodowej na wniosek Kapituły do spraw Profesorów Oświaty. Ma go zaledwie i niespełna dwustu nauczycieli w kraju.

„Szalast"

Dla radzyniaków wstęp nie jest konieczny. Nazwisko: „Szalast"- a oznacza ono profesora i jego żonę Elżbietę, nauczycielkę matematyki w liceum, kojarzy się z murami tej szkoły bardzo wyraziście. Nauczyciele z krwi i kości. Obdarzeni szacunkiem społeczeństwa, budzący podziw, odrobinę pedagogicznej zazdrości - i stanowiący zagadkę. Czy szkoła rzeczywiście może być dla nauczyciela całym światem? Okazuje się, że tak.

- Zawsze chciałem być nauczycielem - przyznaje prof. Szalast. A dlaczego? - Trzeba spotkać na swojej drodze dobrych pedagogów, ja miałem to szczęście. Wychowawczynię i jednocześnie panią od geografii Halinę Lesic, świetną fizyk i chemik panią Alicję Lesic, panią Czesławę Tobołę, która uczyła mnie przyrody. Kiedy nie znała odpowiedzi na moje pytania w czwartej czy piątej klasie podstawówki, np. jaki jest okres obiegu Księżyca wokół Ziemi, potrafiła bez żadnego zawahania powiedzieć: - Nie wiem, ale sprawdzę w encyklopedii. Następnego dnia dawała mi odpowiedź, a mnie fakt, że traktowała mnie poważnie, zachęcał do stawiania nowych pytań - wspomina. A dla przeciwwagi dodaje: - Nie powiem, że w szkole zawsze było łatwo. To ja byłem tym, który dwieście razy przepisywał zdanie: „Będę pisał ładnie". Z sentymentem wspomina też swoją polonistkę w technikum, panią prof. Zofię Kitównę i fizyka prof. Marka Wójtowicza.

To ja byłem tym, który dwieście razy przepisywał zdanie: „Będę pisał ładnie"

W szkole podstawowej Leszek Szalast przeczytał masę książek Karola Maya: Winnetou, Skarb w Srebrnym Jeziorze, Old Surehand, potem wszystkie „ Tomki" Szklarskiego, Trylogię - kilkukrotnie, „ Krzyżaków", „Faraona". W szkole średniej wszystko, co się trafiło: Kraszewskiego, Balzaca, Trylogię Dumasa, Kawalera de Maison-Rouge, który domykał pentalogię Pamiętników Lekarza, Tołstoja, Lalkę – kilka razy, Verna, Lema, Trepkę, a nawet Ursulę le Guin i Tolkiena. - Do dzisiaj znam niektóre fragmenty tych utworów na pamięć, znałem na pamięć całą „Grażynę" Mickiewicza i inne jego krótsze utwory. Szczerze powiedziawszy, byłem lepszy w technikum z polskiego niż z matematyki – zdradza.

Z Niemiec i Lublina, przez Kock do Radzynia

Zawodowe ścieżki przywiodły nauczycielskie małżeństwo pod koniec lat osiemdziesiątych do Radzynia. Profesor zaczął edukować pierwsze pokolenie z werwą i sam przyznaje, że „przez pierwszych pięć lat nie chciałby być swoim uczniem". Był wymagający i taki pozostał, ale zmienił metody naucznia. Tego domaga się również reformowana oświata i wyznacznik, by dostosować umiejętności ucznia do coraz to nowszej matury. Reforma sprawiła, że skierował uwagę na astronomię, z której można w tym systemie oświaty przygotować ucznia do olimpiady w dość krótkim czasie. Tylko w latach 2017 i 2018 miał trzech laureatów, którzy uzyskali główne nagrody - Diamentowe Indeksy AGH. - Kiedy próbowałem oszacować miniony czas to okazuje się, że poza szkołą, spędziłem w delegacji rok i miesiąc. To były wyjazdy z moimi uczniami na konkursy, obozy wędrowne, stacjonarne kolonie.

Marzenia

- Ja jestem zorganizowany na tyle, że może wygląda to dobrze, ale ja mam ciągle zaległości. Co chcę zrobić, co mam zrobić, wciąż jest tego dużo na wczoraj - przyznaje pytany czy życie nauczyciela przedmiotów ścisłych to też żywot bardzo dobrze zorganizowany. A marzenia?

- Mi chyba naprawdę bardzo na tym zależało, by rzeczywiście mieć laureata z astronomii. I już myślałem, że umrę i mi się nie uda, a jednak na wiosnę Patryk Skrzeczkowski, który dziś jest już studentem - został nim. O awansie i uzyskaniu tytułu honorowego Profesora Oświaty to też nawet nie marzyłem. Ale niezłomnie wierzyła w to nasza pani dyrektor Ewa Grodzka, gdyby nie ona i tego awansu, i nagrody ministra by nie było - odpowiada na pytanie o spełnione marzenia.

Pytany o jakieś bardziej „prywatne" przyznaje: - Ja nie mam aż tak wielkich marzeń. Miałem takie w roku 2010 r., kiedy wprowadzono obowiązkową maturę z matematyki. Dostałem wówczas do nauczania matematykę w klasie humanistycznej. To nie byli pasjonaci matematyki, ale ciężko wszyscy pracowali, wszyscy zdali - w Polsce nie zdało wtedy 67 tysięcy absolwentów, głównie matematyki. Pamiętam, że kiedy przestałem już uczyć moich humanistów, a do matury zostało kilka dni, poszedłem do kościoła i pomodliłem się, żeby zdali. Już nic więcej nie mogłem zrobić.

Monika Mackiewicz

Kiedy przestałem już uczyć moich humanistów, a do matury zostało kilka dni, poszedłem do kościoła i pomodliłem się, żeby zdali

„Jeśli chodzi o fizykę, to tak naprawdę jest to bezmiar wiedzy, która została do tej pory dosłownie wyprodukowana. Ona jest nieograniczona. Absolutnie nikt jej nie ogarnie. Z niej się tylko wybiera. Przeciętny fizyk, jeśli już się przykłada na studiach, to wybiera z tego o czym się uczył, do pracy w szkole, jakieś dwa do pięciu procent"

- Czy coś się zmienia po otrzymaniu tytułu Honorowego Profesora Oświaty? Muszę bardziej się pilnować. Uważać na to, co mówię do uczniów, wręcz trzymać język za zębami. Kiedy już się dostało taki awans, zbyt lekkomyślnie wypowiedziane słowa nie licują z powagą tytułu. Z tym że nie jestem pewny, czy mi się to uda

30 procent wybiera fizykę na maturze

- Profesor Leszek Szalast jest nauczycielem z 33 letnim stażem pracy pedagogicznej. Jest pasjonatem fizyki i astronomii. Jako nauczyciel, potrafi zainteresować swoich uczniów tymi trudnymi przedmiotam i- mówi Ewa Grodzka, dyrektor szkoły. W radzyńskim liceum do matury z fizyki przystępuje co roku co najmniej 30 procent absolwentów, podczas gdy w liceach w Polsce odsetek ten stanowi około ośmiu. Jednocześnie wyniki, jakie uzyskują uczniowie z tego egzaminu są w liceum wyższe niż średnie wyniki w kraju. Co roku Profesor przygotowuje uczniów m.in. do Olimpiady Astronomicznej. W latach 2006 - 2018 spośród przygotowanych 70 uczniów, do zawodów II stopnia awansowało 38. Tytuł Finalisty Olimpiady Astronomicznej zdobyło w latach 2006 - 2017 aż siedmiu jego uczniów, a największy sukces osiągnął w bieżącym roku. Jego uczeń został Laureatem LXI Olimpiady Astronomicznej i będzie reprezentował Polskę na Międzynarodowej Olimpiadzie stolicy Chin, w Pekinie

Sukcesy w liczbach

Typowych fizyków, inżynierów doczekałem się 800, od 11 lat, do matury z fizyki podeszło i ją zdało 500 uczniów. Zdecydowana większość moich uczniów idzie na politechniki, jest ich ponad tysiąc. Ponad 60 wykorzystało fizykę by zdać na Akademię Medyczną lub Uniwersytet Medyczny

eprasa.pl 22f5ba9fed

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ► wyślij MMS: „noworodki" na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

SZPITAL W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Zofia Mikołajczyk z tatą, Terespol
ur. 17 października, g.19.40
3,1 kg, 56 cm
Rodzice: Marta, Mateusz

Maja Dmitruk, Biała Podlaska
ur. 5 października, g. 22.55
3,3 kg, 54 cm
Rodzice: Ola i Darek

Jan Południk, Rowiny
ur. 16 października, g. 13.40
3,8 kg, 57 cm
Rodzice: Monika, Piotr
Rodzeństwo: Karol 11l., Paweł 7l.

Leon Golczewski, Biała Podl.
ur. 16 października, g. 9.20
3 kg , 55cm
Rodzice: Leszek, Małgorzata
Rodzeństwo: Maksym 9l., Aleks 4l.

Szymon Gołaszewski z babcią i siostrą, Biała Podlaska
ur. 15 października, g.19.10
3,2 kg, 54 cm
Rodzice: Edyta, Michał
Rodzeństwo: Ala 2l.

SZPITAL W LUBARTOWIE

Mateusz Kołpak z tatą, Wola Dubowska, pow. bialski
ur. 9 października, 3,56 kg
Rodzice: Dorota i Sławomir

Fot.MS

Alicja Gałecka, Brzozowica Duża,
pow. radzyński ur. 9 października, godz. 09.15, 3,90 kg, 58 cm Rodzice: Malwina i Daniel Brat: Kacper (4,5 r.)

Fot.MS

Julia Wiszniewska, Paszki Duże, pow. radzyński
ur. 7 października, godz. 11.10, 3,27 kg, 53 cm Rodzice: Marta i Marcin Rodzeństwo: Blanka (3.5 r.), Jakub (2 lata)

Fot.MS

Aleksandra Romaniuk, Biała Podlaska
ur. 16 października, g. 10.10, 3,21 kg, 54 cm Rodzice: Justyna i Andrzej Siostra: Karolina (2,5 roku)

Fot.MS

SZPITAL W RADZYNIU

Nadia Niewęgłowska, Krasew
ur. 9 października
g.17.15, 3,4 kg, 56 cm
Rodzice: Anna, Mateusz

eprasa.pl 22f5ba9fed

Harcerze świętowali w Czemiernikach

W jubileuszu stulecia ZHP na Lubelszczyźnie w Czemiernikach wzięły udział drużyny harcerskie z powiatu radzyńskiego i łukowskiego oraz komendanci - byli i obecni. Oficjalne przemówienia zamieniały się w gawędy. Wspólnie śpiewano piosenki harcerskie

POW. RADZYŃSKI: - Harcerstwo to nie jest organizacja ani lewicowa, ani czerwona, ani prawicowa, ani ideowa. Harcerstwo musi być Polskie!- mówił podczas obchodów 100-lecia harcerstwa w Czemiernikach Andrzej Kotyła.

W sto lat po powstaniu organizacji, podczas zjazdu organizacji skautowskich w Lublinie, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, Tadeusz Sławecki oraz 13 DH im. K. Chodkiewicza przy Zespole Szkół w Czemiernikach zaprosili brać harcerską na świętowanie jubileuszu.

Wybór miejsca spotkania nie był przypadkowy. - To właśnie z tym miejscem, z Czemiernikami, swoje życie związał hm. Stefan Michał Lisowski, pionier harcerstwa na Lubelszczyźnie, bohater II wojny światowej, postać świetlana, na miarę bohaterstwa Janusza Korczaka - mówił Tadeusz Sławecki. Podkreślił, że jego imieniem nazwano czemiernickie gimnazjum, które za rok przestanie istnieć, ale pamięć o niezwykłym wychowawcy, który nie skorzystał z możliwości ucieczki przed gestapo i został po brutalnym przesłuchaniu rozstrzelany wraz ze swoimi chłopcami w lesie w Sitnie, będzie żywa. - Chcielibyśmy, i ja będę o to prosił przyszłe władze samorządowe, żeby rondo w Maryninie przy OHP, które jest jeszcze „niczyje", zostało nazwane jego imieniem - zapowiadał. Prelekcję na temat harcmistrza wygłosił Grzegorz Figiel, w imieniu dr Janusza Kłapcia z Instytutu Pamięci Narodowej, który kończy właśnie prace nad książką na temat Lisowskiego.

Niespodzianka dla Radzynia

- Związek Harcerstwa Polskiego był jedyną organizacją na świecie, która w czasie II wojny światowej posiadała własną strukturę zbrojną, ZHP jest jedyną organizacją w Polsce, a pewnie i na świecie, która ma własne muzeum, wspaniałe stroje. Ma własnych bohaterów, z których jesteśmy dumni. I ZHP jest jedyną organizacją na świecie, o której napisano tyle pięknych piosenek – mówił na uroczystości 100-lecia Związku Harcerstwa Polskiego w Czemiernikach, lubelski hm. Stanisław Dąbrowski. Obecny na jubileuszu, Komendant Chorągwi Lubelskiej ZHP hm. Tomasz Sych podzielił się ciekawostką. Radzyń czeka nie lada niespodzianka. W wakacje będzie gospodarzem finału największej imprezy hufca lubelskiego - Rajdu Odkrywców, w którym weźmie udział ponad tysiąc osób

Zaproszenie do Lublina

Dyrektor biblioteki zaprosił też zebranych w progi WBP na trwającą wystawę „Niepodległość harcerstwem znaczona. 100. rocznica powstania Związku Harcerstwa Polskiego". Wystawa została przygotowana przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, Muzeum Harcerstwa w Warszawie oraz Chorągiew Lubelską Związku Harcerstwa Polskiego. Podkreślił, że dokonywanie wyborów eksponatów z dorobku stuletniej organizacji było bardzo trudne, ale na wystawie znalazły się m.in. tak ciekawe eksponaty jak oryginalny mundur Olgi Drahonowskiej-Małkowskiej, twórczyni polskiego skautingu czy pamiętnik Tadeusza „Zośki" Zawadzkiego. To właśnie po lekturze tego pamiętnika Aleksander Kamiński napisał „Kamienie na szaniec"

phm Jolanta Karwowska- Nowak
drużynowa 13 DH im. K. Chodkiewicza

Dzieci chcą być harcerzami

Ostatni ślad po harcerzach w kronikach szkolnych w czasie zmian ustrojowych jest z roku 1984. My wznowiliśmy przy szkole podstawowej drużynę harcerską w roku 2003. W tej chwili mamy 32 osoby w drużynie oraz młodszych, którzy przechodzą okres próby. Dzieci chcą być harcerzami. Są bardzo aktywni oraz tacy, którzy mniej się angażują, za to wszyscy uwielbiają wyjazdy. Uczestniczą w akcjach charytatywnych czy uroczystościach patriotycznych

Harcerstwo musi być polskie

Gromkie oklaski po wystąpieniu zebrał jeden komendantów ZHP w Radzyniu w latach 80. Andrzej Kotyła, który powitał siedzących w ławkach swoich kolegów i koleżanki w tej samej randze. „Obozowe dzieci" - jak z radosnym uśmiechem nazwała brać harcerską Teresa Odrzygóźdź. Marylę Mańko, Janinę Kiewel, Andrzeja Filipiuka, Antoninę Haponiuk, Teresę Łukaszczuk. Nawiązał do historii harcerstwa za czasów sowietyzacji Polski w czasach PRL i podał fakt, że komendanci właśnie za tych czasów prowadzali młodzież na msze święte. - To nieprawda, że myśmy byli czerwonymi harcerzami! A takie przesłanie się dzisiaj wciska. Młodzi ludzie, pamiętajcie! - zwrócił się do uczniów. Harcerstwo to nie jest organizacja ani lewicowa, ani czerwona, ani prawicowa, ani ideowa. Harcerstwo musi być Polskie!

mm

NEKROLOGI

MIĘDZYRZEC

Helena Mankiewicz, 81 lat
zm. 11 października, Międzyrzec Podl.
Ryszard Kieczka, 52 lata
zm. 14 października, Przechodzisko
Wacław Oleksiuk, 86 lat
zm. 15 października, Łukowisko
Zygmunt Waszczuk, 63 lata
zm. 15 października, Worsy
Franciszek Karwowski, 80 lat
zm. 16 października, Strzakły
UPPUK"Wysokiński Dariusz, Międzyrzec, tel.: 606 775 740

„Argus" w Międzyrzecu
tel.: 83 371 55 34

PARCZEW

Marian Rybak, 87 lat
zm. 1 października, Witoroż
Katarzyna Jóźwik, 27 lat
zm. 16 października, Komarówka Podl.
Janina Domaszewska, 81 lat
zm. 17 października, Komarówka Podl.
Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski
Tel.509 412 470

RADZYŃ

Kazimierz Oworuszko, 85 lat
zm. 17 października, Radzyń Podl.
Zbigniew Chomicki, 68 lat
zm. 17 października, Radzyń Podl.
Henryk Fijałek, 85 lat
zm. 18 października, Żabików
Apolonia Piotrowicz, 89 lat
zm. 18 października, Ulan
PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

ŁUKÓW

Danuta Gontarz, 72 lata
zm. 04.10, Adamów
Józef Marton, 81 lat
zm. 04.10, Łuków
Grażyna Pankowska, 63 lata
zm. 05.10, Łuków
Krzysztof Nurzyński, 56 lat
zm. 05.10, Łuków
Helena Nurzyńska, 93 lata
zm. 06.10, Łuków
Wiktor Łukasik, 89 lat
zm. 07.10, Łuków
Suzanna Aubel, 75 lat
zm. 03.10, Biała Podl.
Eugenia Kiergielewicz, 91 lat
zm. 06.10, Łuków
Teresa Jastrzębska, 80 lat
zm. 07.10, Skórzec
Halina Szczygieł, 73 lata
zm. 10.10, Łuków
Zofia Miernicka, 86 lat
zm. 10.10, Łuków
Jerzy Baniak, 79 lat
zm. 10.10, Łuków
Zbigniew Michalak, 64 lata
zm. 11.10, Łuków
Kazimierz Szczygielski, 77 lat
zm. 11.10, Trzebieszów

BIAŁA PODLASKA

Jerzy Lustyk, 70 lat
zm. 12 października, Biała Podl.
Krzysztof Kusz, 38 lat
zm. 11 października, Biała Podl.
Józef Łubik, 71 lat
zm. 14 października, Międzyrzec Podl.
Marek Wiśniewski, 61 lat
zm. 15 października, Biała Podl.
Zbigniew Kuzaka, 75 lat
zm. 16 października, Biała Podl.
Jadwiga Woźniak, 67 lat
zm. 16 października, Jaźwiny
Kazimierz Golczewski, 79 lat
zm. 16 października, Łomazy
Krystyna Bogusz, 59 lat
zm. 17 października, Biała Podl.
Zbigniew Potiopa, 63 lata
zm. 03 października, Biała Podl.
Ryszard Szostakiewicz, 71 lat
zm. 17 października, Bordziłówka
Zbysław Stolarczuk, 60 lat
zm. 18 października, Biała Podl.
Henryk Romaniuk, 65 lat
zm. 18 października, Bukowice
„Hades" w Białej Podl.,
tel.: 83 344 35 24

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE
OLIMP
dom pogrzebowy
sala pożegnań,kaplica
WŁASNA CHŁODNIA
Jedyny zakład pogrzebowy, który wypłaca zasiłek pogrzebowy (4000 zł) po podpisaniu zlecenia
Punkty usługowe całodobowe:
Stok 44. Ulan
Kąkolewnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wisznicka (na przeciwko szpitala)
Drelów
Grężówka
693 294 820
692 636 334
WWW.KUSMIERZ.COM.PL

Wspominajmy
Nie zapominajmy o ludziach, którzy swoją szlachetnością i dobrocią wnosili w nasze życie coś pięknego i wartościowego. To miejsce we „Wspólnocie" oddajemy właśnie ich pamięci. Jeśli żyli z obok Ciebie, napisz, jak ich wspominasz i przyślij do naszej redakcji swoje wspomnienia lub zadzwoń i podpowiedz nam, o kim jeszcze warto przypomnieć.
tel. 660 667 093

Serdeczne podziękowania

wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

Śp. Cezarego Antola

składa rodzina

HADES
Tanie pogrzeby
Łuków, 700-lecia 15
Tel. 502 259 861, 25 798 3775

eprasa.pl 22f5ba9fed

Rocznica niemieckiej zbrodni w Brzostówcu

Rodzina Wasilów zapłaciła życiem za pomoc jeńcom

Z zagłady ocalał tylko syn, który przebywał poza domem i matka, która mimo postrzału dotarła do zabudowań sąsiada. Ojciec i troje młodszych dzieci zostali zamordowani. Niemcy zarzucili im rzekomą pomoc partyzantom bądź uciekinierom z obozu sowieckich jeńców wojennych.

Rodzina Wasilów wywodziła się z okolic Kocka. Z powodu biedy podjęli próbę emigracji do Ameryki, jednak zamiast w USA wylądowali w Ameryce Południowej. Rzeczywistość tam zastana była jeszcze mniej przyjemna niż opisywana w „Pan Balcer w Brazylii", więc po pewnym czasie postanowili wrócić. Być może nie chcąc tłumaczyć się sąsiadom z nieudanej eskapady, osiedlili się na kolonii wsi Brzostówiec, w dzisiejszej gminie Radzyń Podlaski. Rozali i Stanisław mają czwórkę dzieci - w 1942 najstarszy Tadeusz ma 16 lat i już pracuje w Łukowie i Ulanie, najmłodsza Ala ma siedem lat i pewnie, jak wszystkie jej równolatki ze wsi, pomaga mamie. Jednym słowem - rodzina jakich mnóstwo.

Dokonana w Brzostówcu zbrodnia należy do najbardziej odrażających, ponieważ oprócz ojca rodziny zamordowano trójkę dzieci. Matka ocalała, ponieważ dwie kule wystrzelone przez Niemca tylko otarły się o jej głowę

Gestapo przyjechało we czwartek

Nieszczęście spada na nich w czwartek 22 października 1942 roku. Niemcy wjeżdżają na teren posesji leżącej w północnym skraju Brzostówca, najbliższej wobec wsi Jaski i Paskudy. Sama obecność czarnych mundurów wróży jak najgorzej. Hitlerowcy nakazują wszystkim wyjść z domu. Padają oskarżenia o sprzyjanie partyzantom, a nawet o ich przechowywanie. **Wyimek Do głowy rodziny gestapowiec krzyczy:**

„verfluchten polnischen partisanen, banditen! - przeklęci polscy partyzanci, bandyci!"

Nie mamy dość informacji, żeby ocenić, czy rzeczywiście Wasilowie byli zaangażowani w jakiekolwiek wrogie wobec okupanta, albo nielegalne działania, jednak wtedy nikt tego specjalnie, jak się wydaje, nie rozstrząsał. Jest prawdopodobne, że mogli udzielić czasowego schronienia dwóm Rosjanom. Wystarczył donos. Wedle informacji zebranych przez badającego tą sprawę księdza Sylwestra Borkowskiego, Niemcy odczytali coś w rodzaju wyroku, w którym wymienione było też nazwisko donosiciela.

Dzieci zasłaniały się rączkami

Padają strzały. Pierwszy ginie zastrzelony w stodole ojciec rodziny, Stanisław (lat 42). Barbarzyńcy nie oszczędzają też dzieci. Na podwórku giną od kul Jadwiga (12 lat), Ryszard (11 lat) i Alicja (7 lat). Mieszkańcy, którzy widzieli ciała, zauważyli, że dzieci miały poprzestrzelane dłonie, co świadczy o tym, że chciały się osłonić przed kulami oprawców. Matkę Rozalię Niemiec wyprowadza za stodołę, gdzie słyszała krzyk mordowanych córek i syna. Niemiec strzela jej dwa razy w głowę, ale obie kule chybiają, powodują tylko zadraśnięcia. Rozalia pada nieprzytomna. Strzelający podchodzi, wyprostowuje jej podkuloną nogę i przykrywa ją słomą. Wygląda na to, że nie zamierza jej zabić. Nie jest pewne, czy uznał, że kobieta nie żyje, czy też z jakichś powodów postanowił jej nie dobijać.

Kobieta odzyskuje przytomność, ucieka do sąsiada.

Wedle lokalnej opowieści spotyka tam człowieka, który zadenuncjował Wasilów.

Możecie ich zakopać pod oknem

Po dokonanej zbrodni Niemcy wstępują do sołtysa, Józefa Kraszewskiego (pełniącego urząd w latach 1930 - 1945) i nakazują mu, aby posprzątał po ich robocie. Na pytanie „A gdzie ja mam tych ludzi pochować?" odpowiadają „A możecie ich sobie pochować nawet pod oknem", wybuchają śmiechem. Po godzinie albo dwóch wracają na miejsce zbrodni i podpalają zabudowania. Potem wracają do Radzynia.

Kraszewski organizuje podwodę i, prawdopodobnie na drugi dzień, ofiary zbrodni zostają wywiezione na cmentarz.

Ponieważ ciała spoczywały w półotwartym wozie, wiele osób zapamiętało kondukt.

Wśród nich była urodzona w 1930 roku Małgorzata Kowalczyk, bratanica Stanisława Wasila, rówieśnica i towarzyszka zabaw zamordowanej Jadwigi.

Oprócz Rozalii,"czarny czwartek" 22 października 1942 r. przeżył najstarszy syn - Tadeusz, gdyż tego dnia był w pracy w Łukowie. Wraz z matką do końca wojny ukrywali się, głównie u partyzantów. Po wojnie obydwoje wyjechali na tzw. „Ziemie Odzyskane" i osiedlili się we wsi Królowa (powiat Głubczyce na Opolszczyźnie). Tadeusz założył tam rodzinę, miał dwóch synów, z których jeden (Jan) żyje do dzisiaj. Tam też zostali pochowani.

Brzostówiec pamięta

W 1948 roku na miejscu zbrodni, w miejscu spalonych zabudowań, postawiono krzyż. Po 61 latach własnym sumptem p.Władysław Kowalczyk (mąż Małgorzaty) wykonał nowy drewniany krzyż, a jego syn Tadeusz postawił go na miejscu poprzedniego, zniszczonego upływem czasu. Umieszczono na nim napis PANIE JEZU ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI.

R. 1948. P II. R. 2009

P.KOWALCZYK WŁ.

Obok drugi z synów Władysława, p. Marek Kowalczyk, ufundował tablicę przymocowaną do kamienia. W 2009 roku nowy krzyż i tablica na kamieniu zostały poświęcone podczas odprawionej z inicjatywy p. Małgorzaty mszy polowej z udziałem mieszkańców Brzostówca, Paskud i Jask.

Ryszard King & Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Zdjęcie na fejsbukowym profilu Stary Parczew umieścił pan Michał Suchorab. Wykonał je parczewski fotograf, prawdopodobnie w 1942 roku. Kim są skośnoocy wojacy? Najprawdopodobniej Turkmenami! Żołnierze z tego kraju współpracowali z Niemcami w ramach tzw. Legionu Wschodniego. Pełnili służbę policyjną i wartowniczą na zapleczu frontu wschodniego. Jeden z oddziałów funkcjonował między Parczewem a Łukowem. Brał udział w walkach z Polakami, m.in. w kwietniu 1944 dziewięciu z nich wpadło w ręce partyzantów w czasie akcji na stacji kolejowej w Gródku k. Parczewa. Poległych w walkach Turkmenów chowano w wydzielonej kwaterze cmentarza w Łukowie na Łapiguzie

Umierał w szpitalu bez wyroku

Ostatnie miesiące Józefa Koryckiego

Los sprawił, że w szpitalu więziennym najsłynniejszy bandyta powojennego Podlasia za towarzysza otrzymał studenta socjologii, później profesora, Marka Kamińskiego. W efekcie otrzymaliśmy niesłychanie ciekawą relację o ostatnich miesiącach życia człowieka, który do dziś budzi niemałe kontrowersje.

Zwany „podlaskim Janosikiem" Józef Korycki przez długie lata utrzymywał się z bandyckiej profesji, dokonując napadów na sklepy, sołtysów oraz obrabiając pociągi. Obdarzony dużą dozą osobistego uroku i charyzmy, zbudował wokół siebie otoczkę romantycznego bandyty i wroga komuny. Pojmano go w potężnej obławie (z użyciem wojska i helikopterów) w 1982 roku. W jej trakcie został poważnie ranny (kula utkwiła mu między półkulami mózgowymi, miał też złamaną rękę). Przez kilka miesięcy pobytu w więzieniu jego współosadzonym był, aresztowany za działalność antykomunistyczną, student socjologii Marek Kamiński. Młody człowiek w kryminale zaczął symulować chorobę psychiczną i w ten sposób znalazł się na tym samym oddziale, co sparaliżowany bandyta. Późniejszy wybitny uczony wykorzystał okazję do zebrania interesującego materiału. Z jego badań skorzystał ostatnio p. Ernest Szum, publikując w najnowszym numerze Radzyńskiego Rocznika Humanistycznego (nr 2/ 2018) artykuł „Bez wyroku. Postscriptum do losów Józefa Koryckiego"

Wedle relacji Kamińskiego, władze więzienne traktowały Koryckiego okrutnie. Umieszczono go w towarzystwie psychopaty, któremu zlecono uduszenie więźnia, jednak zdecydowana postawa przedstawicieli subkultury więziennej (grypsujących) udaremniła ten plan. Odmawiano mu usług pielęgniarskich, które z czasem przejęli inni osadzeni (co było dodatkowo skomplikowane, bo zupełnie sprzeczne z zasadami obowiązującymi grypsujących, dla których np. dotknięcie genitaliów innego mężczyzny jest absolutnie nieprzekraczalnym tabu). Mimo fatalnej formy fizycznej, Korycki był dla więźniów najwyższym przestępczym autorytetem. Władze nie zdecydowały się na proces (wyrok śmierci był w jego wypadku więcej niż pewny), ponieważ „Janosik" nie był w stanie nawet samodzielnie siedzieć. Śmierć w roku 1986 była spowodowana przez kolejny zawał serca.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 22f5ba9fed

III LIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI
Orlęta - Wisła P. 2:0
Bramki: Panufnik 26`, Wojczuk 51`.
Avia - Podlasie 1:1
Bramki: Prędota 28` - Syryjczyk 89`.
Stal Rz. - Motor 2:2
Bramki: Płonka 21`, Zagdański 76` - Brzyski 27` (k), Cichocki 66`.
Chełmianka - Stal K. 1:3
Bramki: Kożuchowski 81` - Nowak 3`, 77`, Król 10`.
Podhale - Sokół 1:0
Bramka: Mizia 69`.
Wólczanka - Hutnik 5:1
Bramki: Pietluch 14`, 39`, 71`, Gwóźdź 54`, Czyrny 88` - Kędziora 27`.
Wiślanie - Czarni 2:1
Bramki: Morawski 35`, Żaba 86` - Witek 65`.
Soła - Spartakus 1:0
Bramka: Stankiewicz 3`.
KSZO - Wisła S. 3:0
Bramki: Madej 4`, Cheba 18`, Dybiec 81`.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	13	26	32:13
2	Podhale Nowy Targ	13	26	25:12
3	Hutnik Kraków	13	25	22:18
4	Motor Lublin	13	24	23:15
5	Stal Kraśnik	13	23	26:17
6	Orlęta Radzyń Podl.	13	21	20:15
7	Chełmianka Chełm	13	20	20:17
8	Avia Świdnik	13	20	17:16
9	Wisła Puławy	13	19	14:13
10	KSZO Ostrowiec	13	19	19:14
11	Wólczanka	13	16	19:13
12	Sokół Sieniawa	13	16	23:24
13	Wisła Sandomierz	13	15	17:22
14	WiślanieJaśkowice	13	13	17:25
15	Czarni Połaniec	13	11	11:22
16	Soła Oświęcim	13	9	11:26
17	Podlasie Biała Podl.	13	9	12:31
18	Spartakus Daleszyce	13	9	10:25

NASTĘPNA KOLEJKA
TYPUJE Adam Winiarczyk, ekspert Wspólnoty
Podlasie - Soła 1:0 (sob., godz. 12)
Pomimo takiego, a nie innego materiału ludzkiego, bialczanie momentami grali naprawdę dobrze przeciwko Orlętom Radzyń Podlaski. Tomek Andrzejuk w końcu otworzył konto bramkowe biało-zielonych na stadionie w Piszczacu i liczę na to, że w sobotę Podlasie w końcu na nim zapunktuje. Soła to młody, ambitny i waleczny zespół, dlatego też o wygraną będzie trzeba się bardzo mocno napocić.
Czarni - Orlęta 0:0 (27 paźiernika, godz. 13)
Radzynianie grają w tym sezonie niezwykle solidnie, nie licząc wpadek w Sandomierzu i Rzeszowie. Czarni potrafią grać w piłkę, urywali punkty Stali Kraśnik i Chełmiance. Słabo radzą sobie na wyjazdach, ale u siebie idzie im zdecydowanie lepiej i na pewno postawią twarde warunki. Podopieczni Rafała Borysiuka na pewno nie będą narzekać na bezbramkowy remis.
Wisła S. - Spartakus 2:0
Wisła P. - Avia 0:0
Hutnik - Wiślanie 4:0
Sokół - Wólczanka 2:1
Stal K. - Podhale 1:1
Motor - Chełmianka 1:2
KSZO - Stal Rz. 1:3

M.P.

Od 0:1 do 3:1

Gracze Orląt wygrali drugi mecz z rzędu. Spotkanie nie układało się po myśli zespołu Roberta Różańskiego, ale ostatecznie nasi dopisali sobie komplet „oczek".

Jakub Dołęga (pierwszy z lewej) przesądził o wygranej Orląt w Chełmie. W środku o piłkę walczy Adrian Siemieniuk, zaś z prawej autor gola na 2:1

Początek spotkania należał do miejscowych. - Przede wszystkim początek nie wskazywał na to, że po końcowym gwizdku to my będziemy cieszyć się z trzech punktów. Gospodarze rozpoczęli od wysokiego „C". Kłos to bodaj najsilniejszy zespół w lidze. Z góry byliśmy skazani na przegrane w bezpośrednich starciach. Chłopcy jakby przestraszyli się rywali. Zaraz po odzyskaniu piłki była strata - mówi Robert Różański.

Jego zespół po kwadransie przegrywał. Jeden z rywali dostał prostopadłą piłkę na skrzydle i płaskim dośrodkowaniem obsłużył Pawła Fornala, który bez problemów pokonał Jacka Kopcia. - Było w tym trochę przypadku, ale straciliśmy gola. Miejscowi trochę się uspokoili, ale i tak nie było nam łatwo. Po pół godzinie zaczęliśmy wyglądać lepiej. Mogliśmy wyrównać po akcji Łukasza Eberta, który niepotrzebnie podawał do Sebastiana Matuszewskiego. Dobrze, że tuż przed przerwą wyrównaliśmy - dodaje.

W 43. minucie Adrian Siemieniuk trafił z rzutu wolnego w mur. Z dobitką pospieszył Jakub Bulak, jednak soczyste uderzenie odbiło się od słupka. Na szczęście z dobitką pospieszył Sebastian Sowisz. Dla młodego pomocnika Orląt to drugi gol w IV lidze.

Druga połowa wyglądała inaczej. - Ku mojemu zdziwieniu, Kłos „stanął". Mieliśmy więcej z gry, jednak musieliśmy mieć się na baczności. Chłopcy pokazali charakter. Byliśmy zespołem lepszym - przyznaje „Robson". Siemieniuk obsłużył dokładnym podaniem Damiana Soćko, który dał prowadzenie żółto-czerwonym. Miejscowi ruszyli. Chcieli wyrównać. W doliczonym czasie gry po rzucie rożnym Kłosa, łukowianie wyszli z zabójczą kontrą. Piłkę na połowie boiska do Jakuba Dołęgi podał Patryk Skrzypek, a ten przebiegł kilkadziesiąt metrów, minął bramkarza i trafił do siatki.

- Wywieźliśmy punkty z bardzo trudnego terenu. Chełmianie mają duże umiejętności, bardzo dobrze wyglądają fizycznie, a do tego mają pomysł na granie. Cieszymy się z trzech punktów i w najbliższej kolejce będziemy chcieli wygrać po raz trzeci z rzędu. Przyjedzie do nas Victoria Żmudź. Mogę obiecać, że będziemy walczyć o komplet punktów. W czwartej lidze nie ma słabych drużyn. O wyniku decydują detale, lepszy dzień - kończy Różański.

Kłos Chełm - Orlęta Łuków 1:3 (1:1)
Bramki: Fornal 15` - Sowisz 43`, Soćko 80`, Dołęga 90+3`.
Orlęta: Kopeć - Wieluczuk (64` Czerski), Bulak, Ł. Ebert, Goławski, Sowisz, Kierych, Soćko (89` Skrzypek), M. Ebert, Matuszewski (59` Dołęga), Siemieniuk.
Żółte kartki: Wieliczuk, Matuszewski, Kierych.
Sędziował: Złotnicki (Lublin).

M.P.

ZAWODNIK MA GŁOS

Sebastian Sowisz
Orlęta

Pozostaje się cieszyć

Gospodarze zaskoczyli nas na początku i to się skończyło stratą gola. Później przejęliśmy inicjatywę. Fajnie, że strzeliłem gola po słupku Kuby Bulaka. Po przerwie bramka dla nas wisiała w powietrzu i w końcówce udowodniliśmy swoją wyższość. Pozostaje się cieszyć.

IV LIGA

WYNIKI 12. KOLEJKI
Kłos - Orlęta 1:3
Bramki: Fornal 15` - Sowisz 43`, Soćko 80`, Dołęga 90+3`.
Victoria - Ruch 9:1
Bramki: Misztal 8`, 11`, 64`, Sobiech 37`, Lecki 49`, 77`, Furta 59`, Kuczyński 67`, 90+1` - Taradyś 67`.
Start - Polesie 1:0
Bramka: Kiszyjew 76`.
Włodaw. - Huczwa 3:0
Bramki: Sheluk 15`, Musz 30`, Więcaszek 35` (k).
Hetman - Łada 4:1
Bramki: Kanarek 10` (k), Turczyk 26`, Kycko 42`, Olszak 44` - Kuliński 58`.
Kryształ - Górnik II 0:2
Bramki: Orysz 28`, Świeca 67`.
Lublin. - Tomas. 3:2
Bramki: Bednara 35`, Milcz 84`, Dzyr 90+1` - Kłos 65`, Dudziński 86`.
Lewart - Powiślak 0:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Hetman Zamość	12	33	43:8
2	Lublinianka Lublin	12	26	26:14
3	Górnik II Łęczna	12	25	33:19
4	Lewart Lubartów	12	24	29:7
5	Powiślak Końskowola	12	24	23:9
6	Kryształ Werbkowice	12	21	18:17
7	Tomasovia	12	18	18:17
8	Victoria Żmudź	12	17	24:19
9	Orlęta Łuków	12	16	18:17
10	Włodawianka	12	16	15:27
11	Kłos Chełm	12	13	20:24
12	Łada Biłgoraj	12	10	14:28
13	Start Krasnystaw	12	10	5:19
14	Huczwa Tyszowce	12	9	15:28
15	Polesie Kock	12	8	12:29
16	Ruch Ryki	12	2	10:41

Pod patronatem Wspólnoty

Pobiegnij z nami

Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w XXVI Łukowskich Ulicznych Biegach Niepodległości pod patronatem rady i burmistrza Łukowa.

Zgłoszenia pisemne (lista startowa, zgłoszenia indywidualne, oświadczenie o braku przeciwwskazań lub zaświadczenie lekarskie) grup przedszkolnych i szkolnych oraz indywidualne, odbiór kart i numerów startowych będą przyjmowane do 31 października do godz. 16 w biurze Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Browarnej 63. W dniu zawodów zapisy nie będą przyjmowane. Limit uczestników wynosi 999 osób.

Uczestnicy biegów muszą przed zawodami złożyć w OSiR lub w sekretariacie biegu zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do udziału w tego typu zawodach. Wzory oświadczeń dostępne są na stronie www.osir.lukow.pl (zakładka: aktualności, zaproszenia do udziału w biegach).

Celem zmagań jest uczczenie setnej rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczpospolitej Polski, upamiętnienie 784 rocznicy powstania Łukowa, upamiętnienie 614 rocznicy nadania praw magdeburskich, popularyzacja biegania wśród dzieci, młodzieży, dorosłych oraz uprawiania nordic walking.

GODZ.	KATEGORIA	DYSTANS
11:45	Dziewczynki (2012 i mł.)	150 m
12:00	Chłopcy (2012 i mł.)	150 m
12:15	Kobiety (1989-2002)	5000 m
12:15	Kobiety (1973-1988)	5000 m
12:15	Kobiety (1972 i st.)	5000 m
12:15	Kobiety (nordic walking, open)	2600 m
12:15	Mężczyźni (1989-2002)	5000 m
12:15	Mężczyźni (1979-1988)	5000 m
12:15	Mężczyźni (1969-1978)	5000 m
12:15	Mężczyźni (1959-1968)	5000 m
12:15	Mężczyźni (1958 i st.)	5000 m
12:15	Mężczyźni (nordic walking, open)	2600 m
12:45	Dziewczęta (2009-2011)	300 m
13:00	Chłopcy (2009-2011)	300 m
13:15	Dziewczęta (2007-2008)	600 m
13:30	Chłopcy (2007-2008)	800 m
13:40	Dziewczęta (2005-2006)	800 m
13:50	Chłopcy (2005-2006)	1100 m
14:00	Dziewczęta (2003-2004)	1100 m
14:00	Dziewczęta (1999-2002)	1100 m
14:10	Chłopcy (2003-2004)	1600 m
14:10	Chłopcy (1999-2002)	1600 m

Sekretariat biegów

Urząd Miasta w Łukowie, Wydział Spraw Społecznych, ul. Zdanowskiego 15. Sekretariat będzie czynny w dniu zawodów w godz. 10-11.

M.P.

SPORT SZKOLNY 33 tenisistek i tenisistów walczyło o awans do zawodów wojewódzkich

Karolina i Patryk mistrzami

Najlepsze tenisistki i tenisiści, którzy awansowali do zawodów wojewódzkich

Hala Szkoły Podstawowej w Podedwórzu była areną półfinału wojewódzkiego w tenisie stołowym dzieci. Zawodnicy, którzy otrzymali pierwsze trzy miejsca nagrodzono okolicznościowymi pucharami.

Z kolei ci, którzy uzyskali awans do zmagań na Lubelszczyźnie, otrzymali pamiątkowe dyplomy ufundowane przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Parczewie. W sumie czwórka w każdej kategorii będzie reprezentować nasz teren w najważniejszych zawodach.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA DZIEWCZĄT
1. Karolina Semeniuk (SP Woskrzenice Duże), 2. Oliwia Czech (SP Rossosz), 3. Patrycja Celej (SP Kamionka), 4. Anna Brodawska (SP Kamionka), 5-6. Milena Nurzyńska (SP Dębowica), Weronika Kostyra (SP Woskrzenice), 7-8. Magdalena Klimiuk (SP Jabłoń), Kornelia Wiśnicka (SP Polskowola), 9-12. Julia Niżnikowska (SP 2 Biała Podlaska), Martyna Ochnio (SP Lisiowólka), Matylda Koroluk (SP 4 Biała Podlaska), Anna Aleksandrowicz (SP Przewłoka), 13-15. Paulina Michalska (SP Podedwórze), Andżelika Wiśniewska (SP Olszewnica), Joanna Chilimoniuk (SP Podedwórze).

KLASYFIKACJA KOŃCOWA CHŁOPCÓW
1. Patryk Garbacik (SP Krzywda), 2. Filip Czerniec (SP Krzywda), 3. Kamil Liniewicz (SP Sitnik), 4. Marcel Mazuruk (SP 5 Biała Podlaska), 5-6. Jakub Hermanowski (SP 9 Biała Podlaska), Kacper Piskorz (SP Krzywda), 7-8. Jakub Korszeń (SP Podedwórze), Damian Kempczyński (SP Hrud), 9-12. Marcin Cieślak (SP Wola Chomiejowa), Łukasz Karowski (SP Dębowica), Kacper Małecki (SP Lisiowólka), Maciej Dawidiuk (SP 4 Biała Podlaska), 13-16. Dominik Włoszek (SP Przewłoka), Mikołaj Dąbrowski (SP Rossosz), Eryk Izdebski (SP Przewłoka), Jakub Englender (SP Polskowola), 17-18. Filip Karpiuk (SP Rudno), Wiktor Terebelski (SP Rossosz).

M.P.

eprasa.pl 22f5ba9fed

PIŁKA NOŻNA Bialczanie nie poddali się i w samej końcówce zremisowali w Świdniku. Przyjeżdża Soła z legendą

Punkt, który cieszy

Gola na wagę punktu zdobył Jakub Syryjczyk (fot. Tomasz Filipiuk)

Świetną asystę przy trafieniu „Syrii" zaliczył Damian Leśniak (fot. Tomasz Filipiuk)

Podlasie nie padło na kolana w starciu z Avią. Gracze Przemysława Sałańskiego w drugiej połowie udowodnili, że chcą liczyć się w walce o utrzymanie. W najbliższej kolejce bardzo ważne starcie z sąsiadem w tabeli - Sołą Oświęcim.

Mega błąd „Wawy"

Pierwsza połowa przebiegała pod dyktando świdniczan. Efektem było trafienie w 28. minucie. Bardzo duży błąd popełnił Mateusz Konaszewski. Piłkę przejął Krystian Mroczek, który z okolic linii końcowej dograł do Piotra Prędoty, który nie miał problemów z pokonaniem wracającego między słupki Macieja Wrzoska. - W tej części miejscowi mieli przewagę. Dużo częściej mieli piłkę przy nodze i z czasem to udokumentowali, jednak poza golem nie mieli jakichś większych „setek" - mówi szkoleniowiec.

Determinacja daje wiele

Trudno byłoby biało-zielonym odrobić straty, gdyby miejscowi podwyższyli w 80. minucie. Wprowadzony na boisko Sebastian Plesz otrzymał idealne zagranie od Mroczka, minął bramkarza, jednak nie trafił do pustej bramki. - Dobrze się to dla nas skończyło, ale to był chyba znak, że możemy powalczyć o dobry wynik. Tak też się stało. Moi zawodnicy udowodnili, że nie załamują się złym wynikiem, a dążą do odrobienia strat - dodaje.

„Syryj" na punkt

W 89. minucie akcję przeprowadziła dwójka zawodników wprowadzonych na boisko po zmianie stron. Damian Leśniak wpadł w pole karne, minął dwóch rywali i zagrał do Jakuba Syryjczyka, który tylko dopełnił formalności. Dla „Syryja" to drugie trafienie w tym sezonie. Inauguracyjne zaliczył w starciu ze Stalą Rzeszów (2:2).

Z każdym można

- Kibice mogą się śmiać, ale we wszystkich spotkaniach, może poza Chełmianką, mieliśmy wiele dobrych momentów. Rzadko dokumentowaliśmy to punktami. Były remisy oraz minimalna porażka na Podhalu. Przed tygodniem fani piłki nożnej mogli przekonać się, że potrafimy grać, chociaż przegraliśmy aż 1:5 z Orlętami Radzyń Podlaski - dodaje.

Kibicował mu za młodu

W najbliższą sobotę Podlasie podejmie Sołę Oświęcim. Rywale w minionej kolejce wygrali drugi mecz w sezonie i zrównali się punktami z naszym zespołem. Największą gwiazdą rywali jest trener. Kilka tygodni temu zespół przejął Łukasz Surma. 41-latek to żywa legenda Ekstraklasy. W barwach: Wisły Kraków, Ruchu Chorzów, Lechii Gdańsk rozegrał 559 mecze w najwyższej klasie rozgrywkowej i zdobył 26 goli. - Pamiętam, jak grał w mojej ukochanej Legii i zdobywał mistrzostwo kraju. Za młodu kibicowałem mu, ale teraz nie będzie sentymentów. Zrobimy wszystko, by do Oświęcimia wracał smutny autobus - twierdzi Sałański.

Ważna końcówka

Szkoleniowiec Podlasia zauważa, że przed jego drużyną szalenie ważne mecze. - Gramy z: Sołą, Spartakusem Daleszyce oraz Wisłą Sandomierz. Z każdą z tych drużyn będziemy walczyć o podobne miejsca w tabeli. Mam nadzieję, że najbliższa przyszłość przyniesie nam dużo więcej radości. Na deser będzie starcie z puławską Wisłą - kończy.

Wraca „Jeremi"

Szkoleniowiec będzie mógł liczyć na Tomasza Andrzejuka, który wraca po pauzie za żółte kartki. Wykluczony jest udział zawodników kontuzjowanych: Pawła Zabielskiego i Mateusza Łakomego. Drugi z nich czeka na badania stawu skokowego, który wygląda bardzo źle.

Avia Świdnik - Podlasie Biała Podlaska 1:1 (1:0)

Bramki: Prędota 28` - Syryjczyk 89`.

Avia: Wójcicki - Jarzynka, Mykytyn, Drelich, Lusiusz, Białek (77` Plesz), Głaz, Kołodziej, Mroczek (89` Strug), Koczon, Prędota.

Podlasie: Wrzosek - Renkowski, Mitura, Konaszewski (80` Martynek), Chyła, Komar, Dmowski (70` Dmowski), Nieścieruk (90` Chmielewski), Czułowski, Łukanowski (46` Syryjczyk), Kruczyk (58` Leśniak).

Żółta kartka: Kołodziej.

Sędziował: Burak (Zamość).

M.P.

ROZMOWA Z Jakubem Syryjczykiem, pomocnikiem Podlasia

Dedykacja dla „kiera"

Punkt cieszy?

- Udało się nam go wywieźć z trudnego terenu, a w dodatku gola wyrównującego zdobyliśmy w samej końcówce. Przeciwnicy dominowali w pierwszej połowie, ale po zmianie stron gra toczyła się na obu stronach. Avia miała swoje sytuacje, podobnie jak my. Zdołaliśmy zdobyć gola po świetnej akcji „Leśnego", po której musiałem tylko dopełnić formalności. Cenimy ten punkt, ale w następnych spotkaniach walczymy o pełną stawkę.

Komu dedykujesz swoje drugie trafienie w sezonie?

- Naszemu kierownikowi. Sławomir Wołczyk bardzo mnie wspiera i każe codziennie uśmiechać się od ucha do ucha.

Czas na mecz z zespołem z Oświęcimia...

- Wiemy, że Soła lubi grać w piłkę. Będzie ciężko, bo to zespół, który jest obok nas w tabeli i również walczy o utrzymanie. To niesamowicie ważny mecz dla układu dolnych rejonów tabeli. Mam nadzieję, że odbijemy się i wyjdziemy ze strefy spadkowej.

Iza najlepsza w Lublinie

Przy wspaniałej pogodzie już po raz 33. odbył się Bieg Barbórkowy o Lampkę Górniczą. Blisko 1400 osób wystartowało w biegu na 10 km zdominowanym przez zawodników z Ukrainy, których w czołowej dziesiątce było aż pięciu.

Izabela Trzaskalska nie miała sobie równych w Lublinie

Barbórkowy Bieg jest imprezą sportową z wielkimi tradycjami. Początkowo organizowana była tylko dla biegających górników, obecnie przyciąga wielu zawodników z kraju, a także z zagranicy. Tegoroczna edycja biegu ściągnęła do Lubina czołówkę polskich biegaczy.

Wśród kobiet najszybciej dystans 10 kilometrów pokonała Izabela Trzaskalska, której wynik na mecie to 32:47 s. Drugą zawodniczką została Iryna Somava z Białorusi (34:00 s), która na mecie o cztery sekundy wyprzedziła Aleksandrę Lisowską.

Wśród mężczyzn jako pierwszy na mecie z czasem 29:40 s zameldował się Ukrainiec, Mykola Nizhnyk. Tuż za nim wbiegł Adam Nowicki. Trzeci zawodnik niedawnego 40. PZU Maratonu Warszawskiego uzyskał czas 29:49 s. Na trzecim miejscu rywalizację ukończył Bohdan-Ivan Horodyskyi z Ukrainy, na mecie osiągając wynik 30:10 s.

M.P.

Terespolanie górą

Mistrzowie zmagań to: Andrzej Korbal, Jacek Wiśniewski, Bartłomiej Wiśniewski oraz Piotr Żmińczuk

Kolejny duży sukces odnotowała drużyna eisstocka z Terespola. W Brześciu przy pięknej, słonecznej pogodzie rozegrany został Międzynarodowy Turniej Eisstocka.

Wystartowało 11 drużyn reprezentujących różne miasta z terenu Białorusi i jednej z Polski. Walka była do końca niezwykle zacięta i wyrównana. O zwycięstwie naszych zadecydowały ostatecznie małe punkty.

Zwyciężyła mieszanka doświadczenia i młodości: Andrzej Korbal, Jacek Wiśniewski, Bartłomiej Wiśniewski i Piotr Żmińczuk. Drugie miejsce wywalczyła Realu Brześć, a trzecie Juniorzy Brześć.

M.P.

eprasa.pl 22f5ba9fed

PIŁKA NOŻNA Granica pierwszym zespołem, który przeciwstawił się liderowi Klasy Okręgowej

Huragan stracił punkty

Trzecia z rzędu wygrana ŁKS-u Łazy. Grom rozbił Bad Boys Zastawie. Bizon górą w derbach z Unią Krzywda. Tytan okradziony przez sędziów w Kosutach? Lutnia lepsza od Olimpii. Sokół na 0:0 z Unią Żabików.

Hit na remis

Spotkanie lidera z wiceliderem skończyło się podziałem punktów.

Gospodarze prowadzili po dośrodkowaniu z lewej strony Mateusza Panasiuka i strzale głową Piotra Wojtczuka. Niespełna kwadrans później Granica wyrównała. Strzał Jakuba Magiera trafił w poprzeczkę, a z dobitką z pierwszej piłki lewą nogą w krótki róg pospieszył Mateusz Śreniawski.

- Zagraliśmy słabe spotkanie. Terespolanie nie bez kozery zajmują drugie miejsce. Widać jakość piłkarską, jak również brak treningu. Od 70 minuty odcięło im dopływ paliwa. Żałuję, że nie umieliśmy tego wykorzystać. W końcówce nie chcieli grać w piłkę, a skupili się na bronieniu - mówi Daniel Wajszczuk.

Opiekun Huraganu dodaje, iż morale w drużynie nie osłabły. - Jest wręcz przeciwnie. Wszyscy są nabuzowani. Po meczu mówiliśmy między sobą, że za dwie godziny moglibyśmy zagrać rewanż z Granicą. Wykonaliśmy minimalne minimum planu - dodaje.

- Dziękujemy naszym kibicom, którzy przyjechali do Międzyrzeca. Czujemy niedosyt, chociaż jesteśmy pierwszym zespołem, który urwał punkty liderowi. Z przebiegu gry Huragan miał więcej posiadania piłki, jednak to my stworzyliśmy więcej sytuacji podbramkowych. Mieliśmy okazję Adriana Hołowni czy rzut wolny z pięciu metrów - dodaje Paweł Jurkowski, kierownik Granicy.

Huragan Międzyrzec Podl. - Granica Terespol 1:1 (1:1)

Bramki: Wojtczuk 23` - Śreniawski 35`.

Huragan: Płodowski - Góralski, Mirończuk, Czumer, Panasiuk, Weręgowski (85` Kowalewski), Korgol, A. Kwaśniewski (60` Grudziński), Chudowolski, Mielnik (68` Sierpień), Wojtczuk (85` R. Kwaśniewski).

Granica: Tryczyk - Trochimiuk, Sawicki, Szymański, Średniawski (60` Roślik), Pietrusik, Hołownia (87` Wasiluk), Sosidko, Magier, Sawtyruk (77` Tymon), Wiraszka (90` Płandowski).

Bez goli

Jedynym meczem, gdzie nie padły bramki był ten w Żabikowie.

- Początek należał do nas. Niezłą sytuację miał Jakub Wachnik. W sytuacji sam na sam znalazł się Mateusz Wołek. Uderzył zbyt lekko w sytuacji sam na sam z Norbertem Osialem. Goście ruszyli na nas po czerwonej kartce, jednak gole nie padły - mówi Artur Dadasiewicz, trener Unii.

- Mieliśmy trzy sytuacje, w których pachniało karnym, jednak sędzia nie odważył się wskazać na „wapno", zaś boczni uznali, że tego nie widzieli. To trochę dziwne, bo gdyby ktoś udawało, powinien dostać żółtą kartkę, a tak się nie stało. Przy odrobinie szczęścia mogliśmy zwyciężyć. Blisko był Jakub Nowicki w zamieszaniu podbramkowym - dodaje Piotr Madej, opiekun Sokoła.

Unia Żabików - Sokół Adamów 0:0

Unia Ż.: Sposób - Księżopolski, Palica, Bednarczyk, Frączek (60` Wołek), Kot, Wachnik, Struk, Drygiel (81` Zgrajka), Ptaszyński.

Sokół: N. Osial - Mac. Baran, K. Nowicki, J. Nowicki, Alikowski (65` Jóźwik), Strzyżewski, Skowron (65` Wysokiński), Cąkała, Sokołowski, Mat. Baran, M. Dzido.

Czerwona kartka: Księżopolski 76`, za krytykę orzeczeń sędziego.

Tytan okradziony?

Świetne wejście Kamila Tronowskiego. Szkoleniowiec gości miał duże pretensje do sędziego.

Wynik otworzył Mark Kharmushka, który dostał piłkę za obrońców od Mateusza Kąkola, wyprzedził stopera i w sytuacji sam na sam strzelił pod poprzeczkę. Goście wyrównali po uderzeniu Grzegorza Makaruka. Po godzinie Kujawiak prowadził. Bartosz Żmudziński wybił piłkę, Kharmushka przedłużył, zaś Tronowski przyjął piłkę i przy drugim kontakcie z piłką trafił z 16 metrów po koźle. „Korek" znakomicie wprowadził się na boisko. Podobną zmianę dał Kacper Zieniuk, który tuż po wejściu na plac wyrównał. W doliczonym czasie gry według sędziego faulowany był „Korek" i sam poszkodowany zapewnił komplet punktów zespołowi ze Stanina.

- Tytan był faworytem. Dostosowali się do naszego grania. Na tym boisku ciężko grać po ziemi. Gubiliśmy prowadzenie, ale na szczęście w tym meczu walki mieliśmy więcej szczęścia - mówi Piotr Ciejak, trener Kujawiaka.

- To jest skandal! Sędziowie okradli nas z punktu. Główny był 10 metrów od akcji. Skończyła się, mieliśmy ustawiać piłkę, ale boczny podniósł chorągiewkę. Po konsultacji pokazał na „wapno". Nie może być tak, że dzieci uczą się sędziowania w Klasie Okręgowej i tego nie potrafią. Mówię to z pełną świadomością. Piłkarze i kluby są karani. Arbitrzy już nie. Nie mam żadnych uwag do zawodników. Walczyli, jednak to nie wystarczyło. Dziwne decyzje niweczą trud wielu osób - dodaje oburzony Jan Jakubiec, szkoleniowiec Tytana.

Kujawiak Stanin - Tytan Wisznice 3:2 (1:1)

Bramki: Kharmushka 12`, Tronowski 61`, 90+1` (k) - Makaruk 26`, Zieniuk 81`.

Kujawiak: Żmudziński - Kąkol (65` Ma. Skwarek), Osiak, Purzycki, Jastrzębski, Goławski, M. Sobiech (75` Siwak), Mi. Skwarek, Grochowski, Abramek (60` Tronowski), Kharmushka.

Tytan: Różnowicz - Litwiniuk, Oniszczuk, Kravchenko, Polubiec (80` Zieniuk), Rozwadowski, Kopiś, Gromysz, P. Kisiel (60` Kalinowski), Semeniuk, Makaruk.

„Misiek" przesądził

Bizon wygrał w Krzywdzie i uplasował się tuż poza podium.

Jedyny gol padł nieco ponad kwadrans przed końcem. Po faulu na wychowanku Unii pochodzącym z Gąski Dawidzie Rosłoniu dośrodkował Rafał Goławski, zaś celną główką popisał się Michał Botwina.

- Nasza gra w pierwszej połowie nie kleiła się. Gospodarze mieli więcej do powiedzenia, ale bez sytuacji. Po przerwie poukładaliśmy się. „Misiek" strzelał, ale piłkę z linii odbili obrońcy. Cieszymy się z trzech punktów w derbach na bardzo trudnym terenie - mówi Mariusz Ciołek, trener Bizona.

- Moment nieuwagi kosztował nas stratę punktów. Dzisiaj zrobiliśmy zbyt mało w ofensywie, by mieć powody do radość. Najlepszą okazję miał Radek Cieślak, ale lepszy był bramkarz. Po straci gola nie potrafiliśmy wrócić do gry, zaś goście skupili się na przeszkadzaniu nam i kontrolowaniu wyniku - dodaje Zbigniew Lamek, trener Unii.

Unia Krzywda - Bizon Jeleniec 0:1 (0:0)

Bramka: M. Botwina 73`.

Unia K.: D. Dasiewicz - A. Białach, Filip, A. Gajownik, J. Gajownik (80` Sokół), Wesołowski (75` K. Białach), Chmiel, Garbacik (76` Bober), Cieślak, Nankiewicz (60` J. Dadasiewicz), Kępka.

Bizon: Lisiewicz - K. Rybka, Kucharzak, M. Rybka (20` Grzela), Osiak, Gajda, Goławski, Kiryło (70` Grzywacz), Rosłoń (87` D. Botwina), Jamborski (85` Bącik), M. Botwina (89` Lasota).

Od 0:1 do 4:1

ŁKS Łazy wygrał trzeci mecz z rzędu pod wodzą Adriana Świderskiego.

Zaczęło się od prowadzenia gości. Kamil Romaniuk dośrodkował do brata Grzegorza, który z obrońcą na plecach przyjął piłkę, obrócił się i trafił do siatki. - popełniliśmy zbyt dużo błędów, by wygrać. Przeciwnik to wykorzystał. W pierwszych minutach mieliśmy dwie sytuacje sam na sam, ale nie umieliśmy tego przełożyć na gole i skończyło się porażką po słabym meczu - mówi Cezary Główka, trener Agrotexu.

Wyrównał Radosław Szustek po prostopadłym podaniu od Huberta Skocznia. Ten sam gracz popisał się uderzeniem z wolnego z 17 metrów, po którym piłka minęła mur i wpadła przy słupku. W końcówce faulowany bł Karol Klębowski, a karnego wykorzystał Piotr Wałachowski. Ten sam gracz postawił kropkę nad „i". - Po drugim golu goście stracili ochotę do gry. Powinniśmy zdobyć jeszcze przynajmniej osiem goli i milanowianie nie mieliby pretensji - dodaje trener ŁKS-u.

ŁKS Łazy - Agrotex Milanów 4:1 (1:1)

Bramki: Szustek 25`, 76`, Wałachowski 80` (k), 84` - G. Romaniuk 10`.

ŁKS Łazy: Lipiec - Momot, Janaszek, Młynarczyk, Zabielski (46` Wałachowski), Skoczeń (80` Klębowski), Gałach, Matuszewski (80` Szaniawski), Wysokiński, Szustek, Szymczak.

Agrotex: Ciupak - K. Romaniuk, Magier, Jaszczuk (80` Witkowski), Szypulski, Trościańczyk (75` Podgajny), Pieńkus, Wierzejski, Łotys, Pawlina, G. Romaniuk.

38-latek w formie

Lutnia ograła Olimpię.

Wynik otworzył Bartłomiej Goździołko, kończąc zagranie z linii końcowej od Przemysława Skrodziuka. Kropkę nad „i" postawił Krystian Korzeniewski. 38-latek otrzymał podanie od Dawidka Kasprowicza i wykorzystał sytuację sam na sam. Co ciekawe, „Krycha" w przyszłości grał w Lutnii z jego ojcem - Tomaszem.

Lutnia Piszczac - Olimpia Okrzeja 2:0 (0:0)

Bramki: Goździołko 70`, K. Korzeniewski 90`.

Lutnia: Żuk - Borowik, Kacik, T. Kaliszuk, Skrodziuk, Mikocewicz, Goździołko, B. Kaliszuk, Narojek (46` Kasprowicz), Witczak (65` K. Korzeniewski), Melanowicz (80` Cydejko).

Olimpia: Olek - J. Mroczek, D. Kryczka, D. Pietrzak, Gajowy (30` Zbucki), Janiszek, Grzesiak (50` Bakoń), K. Pawlak, Matacz, Ochnik, M. Pawłowski.

Zasłużenie

Grom nie miał problemów z pokonaniem ostatniej drużyny w tabeli.

Bohaterem został Patryk Czarnecki. 25-latek w przeszłości grał w Orlętach Radzyń Podlaski i zaliczył nawet debiut w III lidze. - Kiedyś gra u mnie w juniorach. Później wyjechał do pracy. Miał epizod w Unii Żabików, ale ostatnie trzy lata nie grał. Chciał się poruszać i widać, że cieszy go gra w piłkę - mówi Edmund Koperwas. Jego zespół wygrał zasłużenie. - Mogliśmy zdobyć zdecydowanie więcej goli. Cieszą punkty oraz fakt, że po raz kolejny nie straciliśmy gola u siebie - dodaje.

Grom Kąkolewnica - Bad Boys Zastawie 6:0 (3:0)

Bramki: Czarnecki 18`, 36`, 78`, Samociuk 40`, Zdunek 56`, 89`.

Grom: Karpiński (63` Szczygieł) - Kosel, Lotek, Muszyński (56` Grochowski), Zieliński (66` Sokół), Pękała, Zdunek, Osiak (68` Kot), Borkowski (66` Daniluk), Czarnecki, Samociuk.

Bad Boys: Bojanek - Czernic, Miszta, M. Świętochowski, Gromada, K. Świętochowski, Góral, R. Wołoszka, Kępka, Chudzyński, Mróz.

M.P.

KLASA A gr. II

WYNIKI 9. KOLEJKI
Polesie - Wenus 5:1
Młodzież. - Start 1:2
Ar-Tig - Absolwent 0:1
Dwernicki - WKS Wólka 4:2
Dębowica - Bór 1:2
Orlęta - pauza

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Bór Dąbie	8	21	21:11
2	Absolwent D.	8	17	22:6
3	Polesie Serokomla	8	16	23:7
4	Ar-Tig Huta Dąbrowa	9	13	27:18
5	Start Gózd	8	13	17:19
6	Dwernicki Stoczek Ł.	8	13	15:13
7	ULKS Dębowica	7	11	14:12
8	Młodzieżówka	9	9	17:16
9	Orlęta Gołaszyn	8	6	12:26
10	Wólka Świątkowa	8	4	8:26
11	Wenus Oszczepalin	7	3	12:34

NASTĘPNA KOLEJKA (28.10., godz. 13:00): Wenus - Bór (boisko w Wojcieszkowie), WKS Wólka Św. - ULKS Dębowica, Absolwent - Dwernicki, Start - Ar-Tig, Polesie - Orlęta, Młodzieżówka - pauza.

KLASA B - gr. II

MECZE ZALEGŁE
Unia II Ż. - Wóldom 1:5
Perła - Orzeł 2:4

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Wóldom Wólka Dom.	7	21	26:2
2	Unia II Krzywda	7	12	9:6
3	Unia II Żabików	7	12	13:16
4	Tur Turze Rogi	7	10	13:13
5	Orzeł Zalesie	7	9	11:19
6	Armaty Stoczek Łuk.	7	9	16:17
7	Perła Dwornia	7	8	10:11
8	Orkan Wojcieszków	7	1	8:22

Piłkarze Klasy B - gr. II zakończyli rundę jesienną.

KLASA 0

WYNIKI 11. KOLEJKI
ŁKS Łazy - Agrotex 4:1
Lutnia - Olimpia 2:0
Unia Ż. - Sokół 0:0
Kujawiak - Tytan 3:2
Huragan - Granica 1:1
Grom - Bad Boys 6:0
Unia K. - Bizon 0:1

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Huragan Międz. P.	11	31	39:7
2	Granica Terespol	11	24	32:11
3	Grom Kąkolewnica	10	22	28:7
4	Bizon Jeleniec	11	19	22:11
5	Tytan Wisznice	10	19	23:20
6	ŁKS Łazy	10	16	17:25
7	Unia Żabików	11	15	9:17
8	Agrotex Milanów	11	15	25:23
9	Kujawiak Stanin	11	12	17:29
10	Lutnia Piszczac	11	12	17:19
11	Sokół Adamów	10	10	14:24
12	Unia Krzywda	9	8	12:12
13	Olimpia Okrzeja	11	5	8:35
14	Bad Boys Zastawie	11	2	12:35

NASTĘPNA KOLEJKA (28.10., godz. 13:00)
TYPUJE Zbigniew Smółko, Wspólnota
Agrotex - Bizon 2:1
Bad Boys - Unia K. 1:1
Granica - Grom 1:1
Tytan - Huragan 2:1
Sokół - Kujawiak 3:0
Olimpia - Unia Ż. 1:2
ŁKS Łazy - Lutnia 2:1

KLASA A - gr. I

WYNIKI 9. KOLEJKI
Orzeł - Agrosport
Niwa - Victoria
Rogoźnica - Twierdza
Perła - Krzna
Janowia - Sielczyk
Dobryń - Dąb
MECZ 8. KOLEJKI
Dąb - Janowia 3:0 (wo)
Na boisku 1:3. W zespole Janowii zagrał nieuprawniony zawodnik

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	LZS Dobryń	9	20	21:7
2	Orzeł Czemierniki	9	19	27:11
3	Red Sielczyk	9	18	20:16
4	Victoria Parczew	9	17	24:10
5	Niwa Łomazy	9	15	23:13
6	SPLGMP Rogoźnica	9	14	16:11
7	Krzna Rzeczyca	9	10	12:20
8	Dąb Dębowa Kłoda	9	9	15:24
9	Janowia Janów Podl.	9	8	11:18
10	Twierdza Kobylany	9	7	10:20
11	Perła Sławatycze	9	6	15:26
12	Agrosport Leśna P.	9	4	8:26

KLASA B gr.I

WYNIKI 9. KOLEJKI
Roskosz - Lutnia II 2:1
Rokitno - Olimpia 8:2
Kanzas - Az-Bud 2:4

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Az-Bud Komarówka P.	9	21	27:10
2	Roskosz-Grabanów	8	18	19:10
3	GLKS Rokitno	9	16	33:17
4	Olimpia Jabłoń	9	15	27:16
5	Lutnia II Piszczac	9	7	15:38
6	Kanzas Konstantynów	8	0	9:39

OSTATNIA KOLEJKA (28.10., godz. 11:00): Lutnia II - Az-Bud, Kanzas - GLKS Rokitno, Olimpia - GLKS Roskosz-Grabanów.

eprasa.pl 22f5ba9fed

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Wisła Puławy 2:0 (1:0). Trzecie z rzędu zwycięstwo

Twierdza Warszawska 77 nadal niezdobyta

Pomimo, że Wisła raczej w tym sezonie zawodzi a Orlęta wygrały ostatnie dwa mecze, to jednak klub z miasta chemików był faworytem sobotniego spotkania. Biało-zieloni dzięki ogromnej determinacji i kropelce szczęścia dopisali sobie jednak kolejne trzy punkty.

Fot. A. Kulak

Michał Panufnik jest ostatnio w znakomitej strzeleckiej formie. Zaliczył trafienia w każdym z trzech ostatnich spotkań przy Warszawskiej

Mecz był okazją do spotkania starych znajomych. Za ofensywę gości odpowiadali świetnie znani w Radzyniu Piotr Zmorzyński, Krystian Puton i Szymon Stanisławski. Trenerski duet Rafał Borysiuk (ciągle „odsiadujący" na trybunach karę za emocjonalne reakcje w meczu z Sołą) - Artur Idzikowski mógł skorzystać, po dłuższej przerwie, z Rafała Kiczuka i Arkadiusza Kota, wbrew obawom do dyspozycji był też Michał Panufnik.

Pierwsze minuty to wzajemne badanie możliwości. Częściej przy piłce utrzymywali się goście, jednak nie stwarzali sobie klarownych sytuacji. W 26. min Orlęta skorzystały jednak ze swojej najsilniejszej ostatnio broni. Patryk Szymala dośrodkował z rzutu wolnego, obrońcy i bramkarz nie opanowali piłki i Panufnik przytomnym strzałem zdobył prowadzenie. To już trzeci gol rosłego defensora w tej rundzie. Goście mieli dwie szanse na wyrównanie. W 37 min Puton trafił w poprzeczkę, a dobitkę Stanisławskiego obronił Stężała. Najpiękniejszą akcję meczu kibice zobaczyli chwilę potem: Puton zagraniem piętą wywiódł w pole całą obronę gospodarzy i Stanisławski znalazł się w absolutnie komfortowej sytuacji pod bramką Orląt, jednak „Stęzi" kapitalnie zbił piłkę na słupek. W drugiej połowie Wisła próbowała odrabiać straty, jednak zapomniała o obronie. Prosty błąd Jakuba Poznańskiego przy wyprowadzaniu piłki wykorzystał Maciej Wojczuk i techniczną „podcinką" pokonał Pawła Sochę. Wisła nie potrafiła znaleźć sposobu na utrzymujących ciasno szyki obronne gospodarzy. Grane w pole karne długie, górne piłki padały łupem stoperów. Raz tylko w 78. min futbolówka zatańczyła na poprzeczce, ale bardziej wynikało to z nieporozumienia Stężały z obrońcami niż konceptu i zamiaru przeciwników. Najwięcej zagrożenia sprawiały, tak dobrze znane przy Warszawskiej, szarże lewym skrzydłem Piotra Zmorzyńskiego. Jego mocne dośrodkowania raz po raz leciały w pole karne, ale napastnicy nie mogli zrobić z nich użytku. Orlęta próbowały swoich sił w kontratakach, jednak brakowało dokładności. Warto przy tym podkreślić, że podopieczni Rafała Borysiuka znakomicie wytrzymali mecz kondycyjnie: mimo prowadzenia 2:0 w 88. min z kontrą pobiegło aż pięciu zawodników gospodarzy, co wróży dobrze w kontekście przygotowania drużyny do końca sezonu. W końcówce goście rzucili do przodu wszystkie siły, jednak nie zdołali zdobyć nawet bramki kontaktowej.

Wygrana 2:0 pozwoliła Orlętom wysunąć się na szóste miejsce w tabeli, m.in. przed Wisłę i KSZO. W dół tabeli nikt już chyba nie spogląda, bo niespodziewanie od liderujących w tabeli Stali Rzeszów i Podhala Nowy Targ (!) biało-zielonych dzieli tylko 5 punktów i aż strach myśleć, co by było gdyby nie seria prześladujących drużynę kontuzji. Rywalizacja o awans do II ligi przypomina w tym sezonie wyścig żółwi w kategorii wiekowej oldboy i daleki jest od rozstrzygnięcia: pierwszych pięć drużyn dzielą tylko trzy punkty, dwunasta Wólczanka ma tylko dziesięć punktów straty do lidera. Stal Rzeszów zremisowała z Motorem, rozpędzony jeszcze niedawno Hutnik nie dość, że przegrał, to dostał pięć bramek i dwie czerwone kartki w Wólce Pełkińskiej. Wspaniałą jesień fundują swoim kibicom piłkarze beniaminka z Kraśnika, którzy przywieźli komplet punktów z Chełma.

Zbigniew Smółko

ORLĘTA W KOLEJCE DO KASY

Często na trybunach stadionu przy Warszawskiej słychać opinię, że „trzeba grać swoimi" i „stawiać na młodych". Mamy okazję zweryfikować, jak to jest u nas w porównaniu z innymi klubami. Co się okazuje? W bieżącym sezonie prowadzona jest klasyfikacja Pro Junior System, w której przyznawane są punkciki za każdy występ wychowanka albo młodzieżowaca. Stawka jest niebagatelna, bo za miejsca w tej tabeli PZPN wypłaca całkiem poważne pieniądze: za pierwsze miejsce 400000 zł, za drugie 300000 itd. Obecnie właśnie na tą drugą kwotę mogą liczyć na ten moment Orlęta: Soła zebrała 5355 pkt, ekipa Borysiuka ma ich 4512, trzecia Stal Kraśnik 4230, pozostałe drużyny nieco w tym rankingu już odstają. Ciekawostką jest fakt, że przedostatnie miejsce zajmuje lider czyli Stal Rzeszów

W sobotę o 13 Orlęta zagrają na wyjeździe z Czarnymi Połaniec

Jest to tegoroczny beniaminek, z dorobkiem 11 punktów znajduje się tuż nas strefą spadkową. Ogromnym błędem byłoby jednak lekceważenie go choć przez moment. W meczu z Motorem na Lublin Arenie wprawdzie przegrali 4:2, jednak dwukrotnie prowadzili, imponowali ambicją i szybkością wyprowadzania kontrataków. O ile na wyjeździe do tej pory zdobyli tylko punkt, o tyle w Połańcu ograli m.in. Stal Kraśnik i Chełmiankę. Ostatnie trzy kolejki to wprawdzie seria porażek, ale w III lidze słowo „faworyt" powinno zostać zapomniane.

Orlęta Radzyń Podlaski – Wisła Puławy 2:0 (1:0)

Bramki: Michał Panufnik 26', Maciej Wojczuk 51'

Orlęta: Stężała – Ciborowski, Panufnik (63' Kaganek), Kursa, Szymala – Kiczuk, Korolczuk (46' Kot), Rycaj, Kalita (82' Jaworski), Ilczuk (72' Waniowski) – Wojczuk (90' Perin)

Wisła: Socha – Król (57' Litwiniuk), Pielach, Poznański, Sulkowski – Maksymiuk, Popiołek (57' Żelisko), Zmorzyński, Brzeski (81' Chudyba), Puton – Stanisławski (71' Mażysz)

Żółte kartki: Sulkowski, Brzeski, Poznański, Pielach.

Widzów: 600

Sędziował: Jakub Pieron (Kielce)

ROZMOWA Z Piotrem Zmorzyńskim, zawodnikiem Wisły Puławy, wychowankiem Orląt

Namawiali mnie, bym wracał

W teorii to Wisła była faworytem spotkania...

- Teoria teorią, a w rzeczywistości to Orlęta były zespołem lepszym. My przegraliśmy i nie mamy nic na usprawiedliwienie.

Jak czułeś się na stadionie, na którym rozegrałeś tak wiele spotkań?

- Szczerze, to czekałem na ten mecz. Chciałem zaprezentować się z dobrej strony i przypomnieć się kibicom, którzy przez kilka lat oklaskiwali mnie, gdy grałem na chwałę zespołu z Radzynia Podlaskiego. Nie słyszałem niemiłych słów, a wręcz przeciwnie. Namawiali mnie, bym wracał do Orląt.

Jest wam wstyd?

- Oczywiście. Orlęta były zespołem lepszym, szybszym. My po raz kolejny przegraliśmy. Przyjechaliśmy po komplet, a wracaliśmy z niczym.

Przed sezonem Wisła jednym tchem była wymieniana w gronie zespołów będących faworytami do awansu...

- A mamy dziewiąte miejsce i siedem punktów straty do liderów. To nie tak miało wyglądać. Zanotowaliśmy czwartą przegraną. Pozostała złość. W kolejnym spotkaniu nie potrafiliśmy pokazać swojej jakości. Sami nie wiemy, gdzie tkwi nasz problem. W klubie jest wszystko w należytym porządku, a my nie realizujemy powierzonych zadań.

Dlaczego?

- Gdybyśmy znali przyczynę, zapewne szybko byśmy ją wyeliminowali. Każdy chce, ale nie wychodzi.

Jak ocenisz postawę swojego byłego klubu?

- To drużyna z charakterem, która w każdym spotkaniu zostawia na boisku wiele serca. Z tego co wiem, kilku zawodników jest kontuzjowanych, ale zdrowi dwoją się i troją, by ciągnąć „wózek". Jak widać, daje to dobry rezultat. Twórcą sukcesów jest Rafał Borysiuk, któremu nikomu nie trzeba przedstawiać. Był wodzem na boisku, a teraz występuje jako trener.

M.P.

ROZMOWA Z Karolem Kalitą, byłym zawodnikiem Wisły, a obecnie Orląt

Taki lekki prztyczek

Czujesz podwójną satysfakcję, że twój obecny klub wygrał z byłym?

- Udowodniliśmy, że obecnie jesteśmy w dobrej dyspozycji i że po piłkarsku „żre". Wisła dostała delikatny prztyczek. U siebie mamy dobry bilans, każdemu zespołowi trudno wygrać w Radzyniu Podlaskim.

Pstryczek...

- Czuję wewnętrzną radość, że mój zespół triumfował z Wisłą. Jestem niemal wychowankiem tego klubu. Grałem w drużynach młodzieżowych, jak również dostałem okazję do występów w drugiej lidze. To było coś wspaniałego. Żałuję, że nie dostałem prawdziwej szansy w momencie, kiedy klub wywalczył promocję na zaplecze Ekstraklasy. Trener Bogdan Bławacki podziękował mi. Powiedział, że nie ma dla mnie miejsca. Musiałem szukać sobie nowego klubu. Byłem na wypożyczeniach w: Lubliniance Lublin, Avii Świdnik. Dzisiaj zagrałem dobre spotkanie i myślę, że przypomniałem o istnieniu Karola Kality.

Dziwi ciebie postawa Wisły?

- Potencjał drużyny jest o wiele większy niż osiągane wyniki i miejsce w tabeli. Przed sezonem sądziłem, że będą bardzo poważnym kandydatem do wywalczenia awansu. Teraz sytuacja niebezpiecznie wymyka się im spod kontroli. Czuję sentyment do Wisły. Spędziłem tam kawał życia. Mam w Puławach wielu przyjaciół i znajomych. Kibicuję im w każdym spotkaniu, no może nie w starciu z Orlętami.

M.P.

eprasa.pl 22f5ba9fed

PIŁKA RĘCZNA Spokojnie z KSZO. Łukasz Adamiuk marzy o PGNiG Superlidze

Lider coraz pewniejszy

Szczypiorniści AZS-u nie mieli większych problemów z pokonaniem młodej drużyny z Ostrowca Świętokrzyskiego. Dzięki zwycięstwu bialczanie utrzymali pierwsze miejsce w tabeli. We wtorek zmierzą się w finale wojewódzkim z rezerwami Azotów Puławy.

Michał Banaś i spółka nie dali szans zespołowi z Ostrowca Świętokrzyskiego i odnieśli piąte zwycięstwo w sezonie. Skrzydłowy AZS-u był najskuteczniejszym graczem naszego zespołu

„Odjazd" po przerwie

- To był bardzo spokojny mecz. Kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń. Zespół z Ostrowca Świętokrzyskiego to fajny, ambitny, młody zespół i wiedzieliśmy, że będą walczyć do końca. Tak też było. Cieszymy się, że po raz kolejny w drugiej połowie udało się nam odskoczyć rywalowi - mówi Marcin Stefaniec, skrzydłowy AZS-u.

Budowanie przewagi

Michał Bekisz przyznaje, że całe spotkanie przebiegało pod dyktando naszej drużyny. - Nie potrafiliśmy ustabilizować przewagi w trakcie meczu. Popełniliśmy zbyt dużo prostych strat, a do tego nie umieliśmy kończyć klarownych sytuacji. Rywale potrafili to wykorzystać i doskakiwali nas na jedną czy dwie bramki i znów musieliśmy budować przewagę. Triumfowaliśmy pewnie i cieszymy się, że mamy komplet punktów - dodaje.

Marzeniem Superliga

Łukasz Adamiuk nie ukrywa, że mecz dobrze układał się dla jego zespołu. - Pozytywnie funkcjonował blok, z czego mogliśmy wyprowadzać kontry. Zespół z Ostrowca na początku drugiej połowy doszedł nas na dwie bramki, jednak to było wszystko, na co było stać rywali - mówi. „Kasa" jest najdłużej grającym zawodnikiem w barwach AZS-u. - Marzę o tym, by wraz z zespołem wywalczyć awans do PGNiG Superligi. To jedno z moich marzeń. Mamy dobry zespół, piękną halę. Byłoby pięknie, gdyby do Białej Podlaskiej przyjeżdżały najlepsze drużyny w kraju, włącznie z Vive Kielce i Orlenem Wisłą Płock. Pamiętam czas Ekstraklasy w naszym mieście. Trzeba było być dwie godziny przed pierwszym gwizdkiem, by zająć sobie miejsce - dodaje.

AZS AWF Biała Podlaska - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski
31:25 (16:13)

AZS AWF: Adamiuk, Kozłowski - Maksymczuk 1, Łazarczyk 1, Urbaniak, Ziółkowski 5, Nowicki 1, Niedzielenko 2, Volyntsev 2, Stefaniec 2, Małecki 3, Kruczkow 5, Bekisz 2, Banaś 7.
KSZO: Piątkowski, Baran - Grabowski 4, Bysiak 1, Falasa 7, Jeyna 2, Kogutowicz 3, Telka 2, Włoskiewicz 2, Zielonko 1, Chmielewski 1, Jagiełło, Hubka 2, Kijewski.
Upomnienia: Volyntsev, Kruczkow, Maksymczuk - Falasa, Telka, Włoskiewicz.
Kary: 8 min. (Łazarczyk, Niedzielenko, Stefaniec, Banaś) - 12 min. (Zielonko x2, Falasa x2, Telka, Hubka).
Sędziowali: Młyński (Zwoleń), Puszkarski (Legionowo).
Widzów: 600.

Puchar w Puławach

Już 23 października o godz. 17:30 gracze AZS-u zmierzą się w finale wojewódzkim Pucharu Polski. Ich rywalem będą Azoty II Puławy.

Rywale w meczu półfinałowym ograli 29:23 pierwszoligową Padwę Zamość. Szkoleniem zdolnej młodzieży zajmuje się Zbigniew Markuszewski, a grającym asystentem jest były gracz AZS-u. Piotr Pezda reprezentował bialski klub przez prawie osiem lat. Jest trzecim najlepszym strzelcem drużyny w historii. W 164 meczach zdobył 642 bramki.

M.P.

I LIGA

WYNIKI 5. KOLEJKI
AZS AWF - KSZO 31:25
Tarnów - Orlen II 40:32
ROKiS - Legionowo 26:28
Końskie - Padwa - przeł.
AZS UW - Radom 27:25
Chrzanów - Czuwaj 31:37

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	AZS AWF Biała Podlaska	5	14	149:133
2	Czuwaj Przemyśl	5	12	168:136
3	SPR PWSZ Tarnów	5	12	174:143
4	MTS Chrzanów	5	9	155:146
5	KPR Legionowo	5	7	135:131
6	KSSPR Końskie	4	6	122:116
7	Padwa Zamość	4	6	109:113
8	AZS UW Warszawa	5	6	125:134
9	Orlen Wisła II Płock	5	6	138:149
10	KSZO Ostrowiec Św.	5	6	139:159
11	Uniwersystet Radom	5	3	118:130
12	ROKiS Radzymin	5	0	115:157

NASTĘPNA KOLEJKA (3 listopada, godz. 16):
SPR PWSZ Tarnów - AZS AWF, KSZO - ROKiS Radzymin, KPR Legionowo - Padwa, KSSPR Końskie - AZS UW Warszawa, Uniw. Radom - MTS Chrzanów, Orlen II - Czuwaj.

M.P.

Zastopowane

Po wygranych 9:1 z AZS-em Wrocław oraz 4:2 z Olimpią Szczecin bialczanki schodziły z boiska w roli przegranych. Podopieczne uległy 0:1 SMS-owi Łódź. Była to pierwsza porażka naszych na własnym boisku w tym tygodniu.

Legenda na ławce

Z wygranej cieszył się szkoleniowiec łodzianek. Marek Chojnacki to żywa legenda ŁKS-u oraz Ekstraklasy. W najwyższej klasie rozgrywkowej rozegrał 452 mecze, przez bardzo wiele lat będąc rekordzistą pod względem występów w lidze. Niedawno wyprzedził go Łukasz Surma (o nim na stronie 17) oraz Marcin Malinowski.

Były szanse

- Za nami mecz walki. Rywalki miały delikatną przewagę. To było spotkanie do jednej bramki. Niestety, skończyło się na naszą niekorzyść - mówi Michał Kwiecień.W pierwszej części szansę na gola miała Elżbieta Edel, która znalazła się w polu karnym po stałym fragmencie gry, jednak źle ułożyła stopę i nie trafiła bramkę. Po kolejnym rzucie rożnym zakotłowało się w polu karnym łodzianek. W futbolówkę nie trafiła Dominika Gąsieniec.

Cieśla minimalnie

Po zmianie stron najbliższa szczęścia była Ewa Cieśla. Pomocniczka AZS-u minimalnie chybiła z 17 metrów z rzutu wolnego. - Zazwyczaj taka sytuacja kończy się golem naszej kapitan. Tym razem się nie udało - dodaje.

Po zamieszaniu

Pierwsza porażka na własnym stadionie boli. - Byliśmy sąsiadami w tabeli. Walczyliśmy, chociaż przestrzegałem, że wynik może być różny. To był mecz walki. Dużo piłka była w powietrzu. Jedyny gol padł po dośrodkowaniu, dwóch wyblokach, ogromnym zamieszaniu w polu karnym. Nikola Karczewska trafiła od słupka - twierdzi.

Dwa mecze w tydzień

Bialczanki nie mają czasu, by rozmyślać o porażce. Już we środę zagrają w Katowicach z GKS-em. - To najsilniejszy beniaminek. Przed startem w Ekstralidze włodarze klubu dokonali solidnych wzmocnień. Powalczymy. W niedzielę podejmiemy Polonię Poznań, więc będziemy faworytem. Liczę, że spełnimy oczekiwania i zatriumfujemy - mówi Michał Kwiecień, trener AZS-u PSW.

ZAWODNICZKA MA GŁOS

Dominika Gąsieniec
Po głupiej bramce

Wyszłyśmy bardzo zmotywowane i byłyśmy bardzo dobrze przygotowane do tego spotkania. Wiedziałyśmy, że będzie to trudne spotkanie. Od samego początku grałyśmy średnim pressingiem, miałyśmy swoje sytuacje, ale niestety nie wpadła żadna bramka. Mecz był wyrównany. Ciężko się grało, gdyż łodzianki to dziewczyny o dobrych warunkach fizycznych. W drugiej połowie straciłyśmy głupią bramkę, która tak naprawdę nie powinna wpaść. Zapominamy o tym spotkaniu, wyciągamy wnioski i szykujemy się na mecz z GKS-em Katowice, a w niedzielę z Polonią

AZS PSW Biała Podlaska - UKS SMS Łódź
0:1 (0:0)

Bramka: Karczewska 68`.
AZS PSW: Dewicka - Sosnowska, Bosak, Edel, Michalska, Płoska (80` Niedbała), Wołos, Gąsiniec, Cieśla, Lefeld, Dranouskaya (90` Stasikowska).
SMS Łódź: Szperkowska - Enjo, Zubchyk, Konat, Kurzawa, Zbyrad (85` Osińska), Achcińska, Filipczak (61` Parczewska), Jedlińska (65` Turkiewicz), Karczewska, Stanović (90` Dragunowicz).
Żółte kartki: Wołos - Stanović.
Sędziowała: Płaskocińska (Radom).

Sokół lepszy

Niespodzianką zakończyła się I runda Pucharu Polski. Bialczanki odpadły z gry.

Piłkarki AZS-u PSW Biała Podlaska uległy 3:4 po rzutach karnych Sokołowi Kolbuszowa. Nasze dziewczęta prowadziły już od siódmej minuty, kiedy to gola zdobyła Natalia Stasikowska. Wyrównała w 83. minucie Klaudia Korab. Dogrywka nie przyniosła rozstrzygnięcia i o promocji dla jednej z ekip musiały zdecydować rzuty karne. Celniej strzelały i lepiej broniły przedstawicielki przedostatniej drużyny I ligi grupy południowej. Z rozgrywek odpadły również przedstawicielki AZS-u Wrocław, które uległy Rolnikowi Biedrzychowice.

M.P.

EKSTRALIGA KOBIET

WYNIKI 9. KOLEJKI
AZS PSW - SMS Łódź 0:1
Bramka: Karczewska 68`
Polonia - Górnik 0:8
Bramki: Kamczyk 22`, 72`, Grabowska 26`, 89`, Matysik 32`, 86`, Balcerzak 37`, Grec 53`.
Czarni - Katowice 4:1
Bramki: 27`, 40`, 42`, 75` - 70`.
AZS UJ - Olimpia 1:1
Bramki: Wójcik 48` - Bohm 80`.
Mitech - Wrocław 1:2
Bramki: Stopka 13` - Czudecka 2`, 73`.
Medyk - AZS PWSZ 3:3
Bramki: Kopińska 38`, Gawrońska 72`, Kaletka 81` - Rapacka 25`, Zawadzka 51`, Fabova 90+5`.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Górnik Łęczna	9	27	49:4
2	Czarni Sosnowiec	9	24	32:10
3	Medyk Konin	9	20	35:11
4	AZS PWSZ Wałbrzych	9	19	27:12
5	AZS UJ Kraków	9	14	14:17
6	UKS SMS Łódź	9	12	16:7
7	GKS Katowice	9	10	9:13
8	AZS PSW Biała Podl.	9	9	19:19
9	Olimpia Szczecin	9	8	9:35
10	AZS Wrocław	9	8	6:32
11	Mitech Żywiec	9	4	9:29
12	Polonia Poznań	9	0	6:42

NASTĘPNE KOLEJKI
(24 października, godz. 14:30): GKS Katowice - AZS PSW, Górnik - AZS PWSZ, AZS Wrocław - Medyk, Olimpia - Mitech, SMS Łódź - AZS UJ Kraków, Polonia - Czarni.
(28 października, godz. 11): AZS PSW - Polonia, Medyk - Olimpia, Czarni - Górnik, AZS UJ Kraków - GKS Katowice, AZS PWSZ Wałbrzych - AZS Wrocław, Mitech - SMS Łódź.

M.P.

(Prawie) pewne utrzymanie

Zespół Miłosza Storto występujący w Centralnej Lidze Juniorów podzielił się punktami z Sandecją Nowy Sącz, chociaż nie był to wymarzony wynik.

- Po raz pierwszy w sezonie wyszliśmy w ustawieniu 4-4-2 i nasza współpraca wyglądała bardzo dobrze. Już po 180 sekundach powinniśmy wygrywać różnicą dwóch goli. „Setek" nie wykorzystali: Fabian Karwacki oraz Szymon Juszczuk - mówi szkoleniowiec. W odpowiedzi gospodarze trafili po rzucie rożnym. - To kolejna taka sytuacja w sezonie. Mamy wysoki zespół, a rywale strzelają gola. Dobrze, że szybko wyrównaliśmy za sprawą Jakuba Łukasiewicza, który trafił po krótko rozegranym rzucie rożnym z Erwinem Bahonko - dodaje.

Jeszcze przed zmianą stron bialczanie mogli prowadzić. Maciej Kurowski zagrał do Łukasiewicza, a ten uderzył wprost w bramkarza. Po godzinie Sandecja ponownie prowadziła. Wiktor Chomicz sfaulował jednego z rywali i sędzia wskazał na „wapno". Gracz gospodarzy trafił w słupek, ale nasi tak wybijali piłkę, że „swojaka" zaliczył Sebastian Walczyna. Chomicz zrehabilitował się za przewinienie pięć minut później, uderzając z 25 metrów nad murem w okienko.

- Mogliśmy w Nowym Sączu zapewnić sobie utrzymanie. Jesteśmy tego blisko. Teoretycznie Sandecja może jeszcze nas wyprzedzić, jednak mają trudny terminarz. Mamy jeden punkt, ale z przebiegu gry zasłużyliśmy na komplet. Byliśmy lepszym piłkarsko zespołem - kończy Storto.

Sandecja Nowy Sącz - TOP-54 Biała Podlaska
2:2 (1:1)

Bramki: 5`, Walczyna 60` (s) - Łukasiewicz 20`, Chomicz 65`.
TOP-54: Haponiuk - Walczyna (70; Sweklej), Kot, Furman, Kowalewicz, Matejek (41` Chomicz), Kurowski (77` Kobyliński), Bahonko, Łukasiewicz, Karwacki (65` Zawistowski), Juszczuk (60` Mackiewicz).

CLJ
WYNIKI 10. KOLEJKI
Sandecja - TOP-54
Wisła - Juventa 7:1
AP Kraków - Motor
Resovia - Korona - po zamk. nr

NASTĘPNA KOLEJKA (27 października, godz. 12):
TOP-54 - Korona, Wisła - Resovia, Juventa - AP 21 Kraków, Motor - Sandecja.

M.P.

eprasa.pl 22f5ba9fed

Dobrynianie na szczycie

Za nami kolejne mecze w Klasie A. LZS Dobryń utrzymał prowadzenie. W Sławatyczach nie padły gole. Janowia podzieliła się punktami z Red Sielczyk. „Rogo" pewnie ograła Twierdzę, zaś Niwa zremisowała z Victorią.

Perła oszukana?

Nie padły gole w Sławatyczach.

- Oba zespoły miały sytuacje bramkowe, ale zostaliśmy oszukani. Ogromny błąd popełnił sędzia liniowy, który nie uznał nam prawidłowo zdobytej bramki. Dzięki niemu jeden punkt pojechał do Rzeczycy - mówi Wojciech Buraczyński, prezes Perły.

- To był wyrównany mecz z lekką przewagą z naszej strony, bo opanowaliśmy środek boiska. Brakowało nam wykończenia, zwłaszcza przy sytuacjach Mariusza Małaszuka i Arka Rostka - dodaje Przemysław Hawryluk, kapitan Krzny.

Perła Sławatycze - Krzna Rzeczyca
0:0

Perła: Bosacki - Tarasiuk, A. Boguszewski, Spólny, Rojek, K. Sołoduszkiewicz (75` M. Zagajski), Czekier, M.Sołoduszkiewicz (75` Niedźwiedź), Zagajski, (55` Dom. Chomiczewski), A. Sołoduszkiewicz, Daw. Chomiczewski (65` Miłosz).

Krzna: Charczuk - Hawryluk (90` D. Krzymowski), Zakrzewski, Lewczuk, G. Woliński, Ułanowski, K. Woliński, Lecyk, Rostek, Kot (65` Daniluk), Małaszuk.

Mistrzowie remisów

Podziałem punktów zakończyło się starcie Janowii z zespołem z Sielczyka.

Beniaminek objął prowadzenie po prostopadłym podaniu do Patryka Juszczuka, który pokonał Tomasza Sterniczuka. Wyrównał z rzutu karnego za faul bramkarza na Bartoszu Różanowskim Adam Bujalski.

- To kolejny mecz, w którym mamy dziesięć sytuacji. Strzeliłem w słupek, w poprzeczkę trafił Marcin Szpański. Brakuje nam skuteczności i, zamiast wygrać - mamy remis, który nas nie zadowala - mówi Mateusz Cydejko, trener Janowii.

- Pierwsza połowa była trochę lepsza w naszym wykonaniu. Po przerwie daliśmy trochę więcej miejsca przeciwnikowi i nie ustrzegliśmy się błędów. Jeden z nich skończył się stratą bramki. Myślę, że remis jest sprawiedliwy - dodaje Adrian Szydłowski, opiekun Red Sielczyk.

Janowia Janów Podlaski - Red Sielczyk
1:1 (0:1)

Bramki: Bujalski 72` - Juszczuk 30`

Janowia: T. Sterniczuk - Chodun, Cydejko, Michaluk, Chalimoniuk, Krasuski, Bujalski, Ma. Szpański, M. Sterniczuk (85` Rypina), Różanowski, Radko (60` Orzechowski).

Red Sielczyk: Panasiuk - Musiał, M. Dorosz, Tymoszuk, K. Szydłowski, J. Dorosz, A. Szydłowski, G. Maliszewski, Juszczuk, Stelmaszuk, Pastuszewski (70` D. Tarkowski).

„Mały" dał asystę

Zespół z Rogoźnicy pewnie triumfował nad Twierdzą.

Kropkę nad „i" postawił Adrian Węgrzyniak, zaś podaniem przez całe boisko popisał się Marcin Nowosz. - Taki bramkarz to skarb. Jest jak wino, im starszy tym lepszy - mówi Marcin Kieruczenko, trener gospodarzy.

Wynik otworzył Kamil Ciokalski, który znalazł się w sytuacji sam na sam po podaniu od Krzysztofa Kondraciuka. Drugi gol to odwrotność asystującego i strzelającego. Na 3:0 trafił Piotr Łukasiewicz, który przymierzył z narożnika pola karnego swoją gorszą prawa nogą i huknął po długim słupku.

- Odbudowaliśmy się i idziemy do góry. Początkowo mecz był wyrównany, jednak wiedziałem, że prędzej czy później przełamiemy Twierdzę - dodaje.

SPLGMP Rogoźnica - Twierdza Kobylany
4:0 (2:0)

Bramki: Ciokalski 25`, Kondraciuk 38`, Łukasiewicz 77`, A. Węgrzyniak 90`.

SPLGMP: Nowosz - Łukasiewicz, Skraburski, Chwedoruk, Paczuski (60` Michaluk), Wysokiński (50` Tymoszuk), Tomczuk, Sęczyk (73` Sobczuk), Kondraciuk, Lipiński (60` Kowalczyk), Ciokalski (80` A. Węgrzyniak).

Twierdza; Sawczuk - Kuśmierczyk, K. Piasecki, Kukawski, Zbiciak (70` Wołoszuk), Łuciuk (46` K. Nowicki), S. Piasecki, Klekotka, Oniszczuk, Więcek, Krawczyk (46` Kłosowski).

Pomogło trzęsienie ziemi

LZS Dobryń utrzymał pozycję lidera, chociaż do przerwy górą był Dąb.

- Pierwsza połowa to tragedia w naszym wykonaniu. W przerwie padły mocne słowa i zatrzęsła się ziemia - mówi Marcin Korneluk. Wyrównał Patryk Selewoniuk, który skończył dośrodkowanie grającego trenera, a gola na wagę trzech punktów zdobył Kamil Staszczuk, uderzając lewą nogą po długim rogu i zgraniu Mateusza Grabowskiego.

LZS Dobryń - Dąb Dębowa Kłoda
2:1 (0:1)

Bramki: Selewoniuk 55`, Staszczuk 89` - Tabeński 30`.

LZS Dobryń: T. Andrzejuk - Selewoniuk, Staszczuk, Korneluk, Gruszecki, Ko. Mądry (77` Buch), Maksymiuk, Grabowski, D. Samsoniuk, Mroczkowski (75` Demidziak), R. Andrzejuk (83` Golec).

Rozbici

Siódmą przegraną poniósł Agrosport.

- Orzeł był lepszy pod każdym względem. Powinniśmy się cieszyć, że straciliśmy tylko sześć goli - mówi Ryszard Nogaczewski, opiekun zespołu z Leśnej Podlaskiej.

Orzeł Czemierniki - Agrosport Leśna Podlaska
6:0 (3:0)

Agrosport: Mielczarek - Grabiec, J. Chwedoruk, Oksiejuk, Celiński, Krasucki, Ledworuch, K. Romaniuk, K. Chwedoruk, Laszuk, Szkutnicki.

Dobra rehabilitacja

Niwa podzieliła się punktami z Victorią.

Zespół Czesława Lewkowicza wygrywał po dograniu jego syna Tymoteusza do Łukasza Borysiuka. Goście wyrównali po błędzie Dawida Chomiuka. Bramkarz Niwy zrehabilitował się w końcówce broniąc rzut karny. Ręką zagrywał Jarosław Bańkowski. - Mecz mógł się podobać. Akcja goniła akcję i skończyło się równo - mówi opiekun zespołu z Łomaz.

Niwa Łomazy - Victoria Parczew
1:1 (1:1)

Bramki: Borysiuk 24` - Siuciak 45`.

Niwa: Chomiuk - M. Jaroszuk, Chorąży, Uściński, Niczyporuk (67` Jakub Bańkowski), T. Lewkowicz, P. Bańkowski, Łukaszuk (78` Malewicz), Jarosław Bańkowski, Borysiuk, Bojarczuk.

Czerwona kartka: Siuciak 75`, za dwie żółte kartki.

M.P.

Komu mistrzostwo?

Za nami siódma seria gier w Bialskiej Lidze Szóstek Piłkarskich. Na samym szczycie dwie drużyny. Nissan Team oraz Bialtrans zanotowały po pięć zwycięstw i dwa remisy.

I LIGA
WYNIKI 7. KOLEJKI
Dąbrowica - Liderzy 0:12
Bramki: Jarosław Iwaniuk x4, Daniel Krasucki x2, Łukasz Panasiuk x2, Krzysztof Bucki x2, Daniel Fąfara, Łukasz Malinowski.
centrumsas.pl - PRD S.A. 6:6
Bramki: Łukasz Borysiuk x2, Robert Polubiec, Jarosław Mroczkowski, Piotr Maksymiuk, Łukasz Kozakiewicz - Marcin Szpański x4, Michał Szpański, Kamil Starostka.
Top Mar - Trójka 11:6
Bramki: Adam Wiraszka x6, Paweł Radziszewski x2, Jakub Magier x2, Maciej Majerczak - Gabriel Mierzwiński x2, Tomasz Buraczewski x2, Kamil Bartoszuk, Filip Kulikowski.
Bialtrans - Nissan 3:3
Bramki: Paweł Oponowicz, Przemysław Kurkowski, Rafał Feret - Wojciech Jarzynka x2, Tomasz Jakubiec.
Rossosz - Sielczyk 3:3
Bramki: Grzegorz Polubiec - Jakub Dorosz, Adrian Szydłowski, Dawid Tarkowski.
Mario P. - Logistic 5:4
Bramki: Daniel Rycerski x3, Piotr Romaniuk x2 - Stanislau Limenka x2, Mateusz Tomczuk, Szymon Pomagruk.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Nissan Team	7	17	58:24
2	Bialtrans	7	17	46:28
3	Mario Presto	7	15	37:38
4	centrumsas.pl	7	14	48:22
5	Top Mar	7	10	58:44
6	Max Orlik Rossosz	7	10	35:25
7	K-P Liderzy	6	7	37:28
8	PRD S.A.	6	7	45:38
9	IP Logistic	7	7	32:55
10	Trójka	7	4	31:53
11	Sielczyk	7	4	25:59
12	KS Dąbrowica	7	4	24:61

NASTĘPNE KOLEJKI
PROGRAM 8. KOLEJKI (SP 2)
22.10., 19:30 PRD - Dąbrowica
22.10., 20:30 Top Mar - centrumas.pl
23.10., 19:30 Trójka - Bialtrans
23.10., 20:30 Sielczyk - Mario P.
24.10., 19:30 Liderzy - Logistic
24.10., 20:30 Nissan - Rossosz
PROGRAM 9. KOLEJKI (SP 2)
29.10., 19:30 Logistic - Dąbrowica
29.10., 20:30 centrumsas.pl -Bialtrans
30.10., 19:30 Rossosz - Top Mar
30.10., 20:30 Sielczyk - PRD S.A.
31.10., 19:30 Nissan - Liderzy
31.10., 20:30 Mario P. - Trójka

II LIGA
WYNIKI 7. KOLEJKI
Unidom - Ognioodporni 6:2
Bramki: Mateusz Mikołajuk x2, Mikołaj Kozakiewicz x2, Mateusz Cydejko, Paweł Mazur - Marcin Kazimierczak x2.
Wola Pasze - Sielczyk II 11:4
Bramki: Sebastian Kępka x6, Mateusz Bierdziński x3, Łukasz Bierdziński, Kamil Sacewicz.
ZK Modrzew - Styrzyniec 5:2
Bramki: Tomasz Borowski x2, Łukasz Litwiniuk x2, Patryk Marczuk - Igor Skraburski, Damian Tomczyszyn.
Rokitno - Czarni 6:7
Bramki: Michał Maciak x3, Patryk Pawłowicz, Szymon Fedoruk, Tomasz Jarocki - Szymon Mikołajczuk x3, Tomasz Chazan x2, Marcin Kuczaba.
Shipcenter - Geotis 2:3
Bramki: Piotr Kamiński, Michał Andrzejuk - Maciej Maksymiuk, Mariusz Semeryło, Patryk Machoń.
Mario Presto O. - pauza

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Unidom	7	16	49:36
2	Geotis	5	15	35:16
3	ZK Modrew	6	15	40:24
4	Mario Presto O.	5	12	36:22
5	KS Styrzyniec	7	10	36:36
6	Shipcenter	6	9	34:24
7	Czarni	7	8	38:47
8	Wola Pasze	6	6	33:45
9	Ognioodporni	6	3	29:35
10	GLKS Rokitno	6	3	34:50
11	Sielczyk II	7	3	22:51

NASTĘPNE KOLEJKI
PROGRAM 8. KOLEJKI (SP 9)
22.10., 18:00 Czarni - Shipcenter
22.10., 19:00 Styrzyniec - Wola Pasze
22.10., 20:00 Mario O. - Unidom
23.10., 18:30 Rokitno - Ognioodporni
23.10., 19:30 ZK Modrzew - Geotis
Sielczyk II - pauza
PROGRAM 9. KOLEJKI (SP 9)
29.10., 18:00 Czarni - ZK Modrew
29.10., 19:00 Wola Pasze - Shipcenter
29.10., 20:00 Unidom - Geotis
30.10., 18:30 Rokitno - Mario O.
30.10., 19:30 Ognioodporni - Sielczyk II
KS Styrzyniec - pauza

M.P.

Znów minimalnie

Nie wiedzie się młodym graczom Olimpii. Drugoligowcy przegrali jedną bramką z AZS-em UMCS Lublin.

Dla podopiecznych Marcina Stefańca to piąta przegrana w szóstym boju. Co ciekawe, aż cztery z nich skończyły się minimalnymi przegranymi. To drugi mecz, w którym bialczanie ulegli różnicą jednej bramki. W dwóch pozostałych Marcin Michalczuk i spółka przegrali dwoma golami.

- Wyszliśmy na to spotkanie zbyt rozluźnieni. W pierwszej połowie robiliśmy dużo bardzo głupich błędów w obronie, przez co przyjezdni mieli mnóstwo łatwych sytuacji do zdobycia bramki. W ataku marnowaliśmy ogrom dogodnych pozycji - mówi Gabriel Olichwiruk.

Gracz Olimpii zaznacza, że po przerwie drużyna wyglądała nieco lepiej. - Byliśmy inaczej nastawieni, co poskutkowało trochę szczelniejszą defensywą, lecz w ataku ciągle mieliśmy problem ze zdobywaniem bramek. Po raz kolejny przegraliśmy mecz na własne życzenie i nie zdobyliśmy punktów tam, gdzie powinniśmy - dodaje.

Olimpia Biała Podlaska - AZS UMCS Lublin
26:27 (12:15)

Olimpia: Polak, Niedzielski, Winnicki - Jaszczuk 3, Fic 1, Cielecki 1, Polok 6, Michalczuk 1, G. Olichwiruk 2, Szyszko 8, Tarasiuk 1, Grochowski 2, Kobyliński 1.
Upomnienia: Cielecki, Polok, Tarasiuk.
Kary: 4 min. (Tarasiuk, Olichwiruk).
Czerwona kartka: Olichwiruk 34`, za faul.
Sędziowali: Czochra (Zwierzyniec), Szpinda (Zamość).
Widzów: 298.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlęta Zwoleń	6	16	173:148
2	Pabiks Pabianice	6	15	167:153
3	Anilana Łódź	6	12	177:156
4	Azoty II Puławy	6	11	180:163
5	Włókniarz Konstantynów	6	6	162:169
6	AZS UMCS Lublin	6	6	153:183
7	Olimpia Biała Podl.	6	3	184:184
8	Piotrkowianin	6	3	152:192

II LIGA PIŁKI RĘCZNEJ
WYNIKI 6. KOLEJKI
Olimpia - AZS UMCS 26:27
Pabiks - Włókniarz 29:25
Anilana - Piotrkow. 37:22
Azoty II - Orlęta 26:26, k. 3:1
NASTĘPNA KOLEJKA (27 października, godz. 15): Orlęta - Olimpia, Piotrkowianin - Azoty II, Pabiks - Anilana, AZS UMCS - Włókniarz.

M.P.

ZSZ nr 2 trzecią siłą

Na obiektach MOSiR-u w Lublinie odbyły się finałowe zawody Szkolnej Ligi Lekkoatletycznej. Największymi sukcesami indywidualnymi chłopców z ZSZ nr 2 w Białej Podlaskiej były trzy medalowe miejsca.

Złoto w skoku w dal wywalczył Piotr Tarkowski, który w najlepszej próbie uzyskał 7,25 m. W tej samej konkurencji niespodziewanie brąz zdobył Łukasz Maksymiuk z wynikiem 6,09 m.

Od lewej: Wojciech Pawłowicz, Bartosz Bomba, Piotr Tarkowski i Mateusz Błędowski wywalczyli srebrny medal w sztafecie 4 x 100 m

Srebrny medal zdobyła sztafeta 4 x 100 m z czasem 44,84 s., w skład której weszli: Bartosz Bomba, Wojciech Pawłowicz, Mateusz Błędowski i Piotr Tarkowski.

Trzecia siła w województwie

Zawodnicy z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 brali udział w tej imprezie również jako drużyna, która awans wywalczyła sobie dwa tygodnie wcześniej. Chłopcy spisali się na medal i zdobyli puchar za trzecie miejsce w województwie. W skład reprezentacji szkoły weszli: Piotr Tarkowski, Damian Fic, Łukasz Maksymiuk (wszyscy skok w dal), Mateusz Błędowski, Bartosz Bomba, Wojciech Pawłowicz (100 m), Krystian Chomiuk, Gabriel Pomorski (400 m), Patryk Chmielewski, Dawid Hryć (1500 m), Kamil Jakoniuk, Damian Lizut i Rafał Żuk (pchnięcie kulą). Za formę zawodników odpowiedzialni są: Agnieszka Biegajło i Jacek Szyc.

M.P.

eprasa.pl 22f5ba9fed

Po weselu ma być lepiej

Siatkarze Huraganu w miniony weekend mieli wolne. Spotkanie z Metro Warszawa rozegrane zostało awansem.

Tomasz Nowacki z żoną oraz przyjaciółmi z boiska

„Buszmena" „tak"

Powodem tego, że międzyrzeczanie mierzyli się na początku października dzień po dniu był fakt, iż w związek małżeński wstąpił Tomasz Nowacki. „Buszmen" w sobotę powiedział sakramentalne „tak" Marcie Boczkowskiej. W najważniejszym dniu rozgrywającemu Huraganu towarzyszyli koledzy z drużyny. - Liczymy, że z obrączką na palcu będzie w jeszcze lepszej dyspozycji - mówi Łukasz Wasąg.

Pauza, mecz, pauza

Szkoleniowiec nie ukrywa, że taka przerwa nie jest zbyt korzystna. - Mieliśmy przerwę ze względu na piękne uroczystości. Teraz pojedziemy do Wołomina na mecz z Huraganem i znów będziemy pauzować, gdyż w lidze występuje nieparzysta ilość zespołów. Nic na to nie poradzimy. Będziemy musieli to nadrobić i postaramy się z kimś zagrać mecz sparingowy - dodaje.

Nie ma tragedii

Trener Huraganu nie ukrywa, że jedna wygrana w czterech spotkania to nie jest szczyt możliwości jego podopiecznych. - Mamy cztery punkty. To wynik poniżej oczekiwań, ale również nie robimy tragedii. Szczerze powiedziawszy liczyłem na punkty z MOS Wolą Warszawa i AZS-em UW Olsztyn. Stało się inaczej. Przegraliśmy na inaugurację z Legią, ale stratę można było wliczyć w nasze poczynania - przyznaje.

Z Gajoszem w składzie

Wasąg przypomina, że do końca rundy jest jeszcze kilka spotkań. - Dopiero wtedy usiądziemy i będziemy oceniać naszą postawę. Z Huraganem Wołomin powinniśmy zagrać w najsilniejszym składzie. Wróci do pełnej dyspozycji Wojtek Gajosz. Zagrał z Metrem Warszawa i dał jakość. Liczę, że teraz pomoże w tym, byśmy wracali spod Warszawy w dobrych humorach - kończy.

M.P.

II LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI
Huragan - Metro 3:1
Czołg - MOS Wola 1:3
BAS - AZS UWM 3:1
Centrum - Legia 1:3
Huragan W. - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Legia Warszawa	4	10	11:5
2	AZS UWM Olsztyn	4	9	10:6
3	BAS Białystok	3	8	9:4
4	MOS Wola Warszawa	4	8	10:7
5	Metro Warszawa	3	6	7:5
6	Huragan Międzyrzec Podl.	4	4	7:10
7	Centrum Augustów	3	3	5:6
8	Huragan Wołomin	3	0	3:9
9	Czołg AZS UW Warszawa	4	0	2:12

NASTĘPNE KOLEJKI
(27 października): Huragan W. - Huragan, AZS UWM Olsztyn - Centrum, MOS Wola - BAS Białystok, Metro - Czołg AZS UW, Legia - pauza.
(3 listopada): Czołg AZS UW - Huragan W., BAS Białystok - Metro, Centrum - MOS Wola, Legia - AZS UWM, Huragan - pauza.

M.P.

Międzyrzeczanie z workiem medali

Mistrzynią została Daria Myszka, która nie miała sobie równych w walkach

Świetną dyspozycję podczas Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików potwierdzili zawodnicy i zawodniczki Taekwondo Międzyrzec Podlaski.

Podopieczni Gabriela Siliwoniuka wywalczyli aż 17 medali. Pięciokrotnie nasi przedstawiciele wchodzili na najwyższy stopień podium. Międzyrzeczanie ponadto wywalczyli trzy srebrne oraz dziewięć brązowych medali. Drużynowo zajęli czwartą lokatę.

Po raz kolejny ze złota cieszyli się: Karol i Bartosz Majczyna. Bracia wygrali swoje kategorie zarówno w walkach, jak również w wieloboju sprawnościowym. Mistrzynią została Daria Myszka, która nie miała sobie równych w walkach.

Pamiątkowe zdjęcie międzyrzeckiej ekipy

- Brawa należą się wszystkim bez wyjątku za mnóstwo serca zostawionego na macie. Przed nami kolejna edycja Pucharu Polski. W Legionowie powalczymy o medale, ale również o kolejne doświadczenia, która mają procentować w przyszłości - mówi Gabriel Siliwoniuk, opiekun zespołu.

M.P.

Bartosz Majczyna

Karol Majczyna

Dwójka z awansem

Dziewięć zespołów walczyło w Międzyrzecu Podlaskim w turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku" w kategorii do lat 12. Mistrzami zostali gracze z Zespołu Placówek Oświatowych nr 2.

Gracze Marcina Kieruczenko nie dali szans przeciwnikom. W drodze po tytuł najlepszego zespołu zdobyli 22 bramki w sześciu meczach. W nagrodę będą mogli rywalizować w finale wojewódzkim, który w kwietniu odbędzie się w Międzyrzecu Podlaskim.

Mistrzowski zespół grał w składzie: Nikodem Tymoszuk, Piotr Jeleszuk, Krysztof Krasuski, Aleksander Żero, Igor Gontarczyk, Bartosz Suśniak, Bartosz Zaniewicz, Bartosz Charczuk, Karol Zgorzałek, Stanisław Karwowski. Trener: Marcin Kieruczenko

Krznę Rzeczyca reprezentowali: Maciej Wiącek, Przemysław Cep, Julia Stolarska, Filip Ostapowicz, Wiktor Orłowski, Alicja Kasjaniuk, Wiktor Iwańczuk.
Krzna II Rzeczyca grała w składzie: Dawid Pietruszka, Wiktor Siedlanowski, Hubert Sójka, Kamil Szkoda, Wiktor Wnukowicz, Bartosz Chomicki, Filip Antonowicz, Weronika Sawczuk. Trenerzy: Arkadiusz Rostek i Mateusz Adamowicz

W najważniejszym starciu dnia Aleksander Żero i spółka ograli 4:1 zespół z Leśnej Podlaskiej. W półfinale rozbili 5:0 ekipę z Rokitna, zaś w starciach grupowych ograli 3:0 placówkę z Konstantynowa, 4:0 z Tucznej, 2:0 Krznę Rzeczyca oraz 2:1 zespół z Zalesia. Pierwszy skład Mini Akademii Żak Krzna Rzeczyca uplasował się na czwartej pozycji. Drugi skład odpadł w eliminacjach.

M.P.

eprasa.pl 22f5ba9fed

To zwycięstwo nie zaskoczyło mieszkańców

Krzysztof Adamowicz rozłożył na łopatki wyborczego rywala Radosława Klekota. Zdobył 80 procent poparcia. Jego komitet wyborczy mógł świętować podwójnie, bo również w radzie zdobył 12 z 15 mandatów. Trzy były pewne jeszcze przed wyborami, bo w okręgach z numerami: 6, 8 i 10 startowali tylko radni z KWW Krzysztof Adamowicz.

WYNIKI GŁOSOWANIA NA WÓJTA GMINY MIĘDZYRZEC		
OBWÓD	Krzysztof Adamowicz	Radosław Klekot
1. Szkoła Podstawowa w Misiach, budynek w Jelnicy	314	96
2. Szkoła Podstawowa w Tuliłowie	221	71
3. Szkoła Podstawowa w Rogoźnicy	261	117
4. Szkoła Podstawowa w Tłuśćcu	392	55
5. Szkoła Podstawowa w Kożuszkach	187	67
6. Szkoła Podstawowa w Kożuszkach, budynek w Krzewicy	161	46
7. Dom Ludowy w Berezie	185	51
8. Szkoła Podstawowa w Halasach	238	69
9. Remiza OSP w Maniach	245	94
10. Szkoła Podstawowa w Misiach	545	66
11. Szkoła Podstawowa w Rudnikach	325	100
12. Szkoła Podstawowa w Rzeczycy	325	45
Razem:	3398	880

Wyborcza frekwencja w gminie to 53,09 proc. Wójta Krzysztofa Adamowicza poparło 3 398 osób (niemal 80 procent głosujących). Na Radosława Klekota głos oddało 880 osób.

Okręg nr 1 (477 wyborców)

Marek Okliński (45 lat), Jelnica, KWW Krzysztof Adamowicz - 129 głosów
Agnieszka Chmielewska (44 lata), Jelnica, KW PiS - 132 głosy

Okręg nr 2 (679 wyborców)

Jadwiga Barbara Ilczuk (62 lata), Tuliłów, KWW Krzysztof Adamowicz - 186 głosów
Stanisław Krzysztof Ignaciuk (51 lat), Tuliłów, KW PiS - 109 głosów

Okręg nr 3 (747 wyborców)

Andrzej Sawczuk (51 lat), Rogoźnica, KWW Krzysztof Adamowicz - 124 głosy
Marta Wiesława Tymoszuk (34 lata), Rogoźnica, KWW Zdrowo Aktywni - 48 głosów
Wojciech Stanisław Michaluk (42 lata), Zawadki, KW PSL - 70 głosów
Roman Lipiński (51 lat), Rogoźnica, KW PiS - 138 głosów

Okręg nr 4 (740 wyborców)

Sławomir Zaniewicz (53 lata), Żabce, KWW Krzysztof Adamowicz - 276 głosów
Czesław Krzysztof Węgrzyniak (50 lat), Tłuściec, KW PiS - 167 głosów

Okręg nr 5 (445 wyborców)

Zdzisław Krzymowski (66 lat), Łuniew, KWW Krzysztof Adamowicz - 107 głosów
Zenon Chwedoruk (46 lat), Łuby KW PSL - 148 głosów

Okręg nr 6 (370 wyborców)
Maciej Wojciech Tymoszuk (37 lat), Krzewica, KWW Krzysztof Adamowicz

Okręg nr 7 (722 wyborców)

Łukasz Robert Łosicki (35 lat), Rzeczyca, KWW Krzysztof Adamowicz - 267 głosów
Piotr Nikiciuk (49 lat), Rzeczyca, KW PiS - 163 głosy

Okręg nr 8 (482 wyborców)

Edward Kopron (58 lat), Bereza, KWW Krzysztof Adamowicz

Okręg nr 9 (663 wyborców)

Andrzej Pietruk (58 lat), Halasy, KWW Krzysztof Adamowicz - 195 głosów
Arkadiusz Maciej Zaniewicz (40 lat), Halasy, KW PSL - 106 głosów

Okręg nr 10 (310 wyborców)
Sławomir Józef Charczuk (43 lata), Strzakły KWW Krzysztof Adamowicz

Okręg nr 11 (592 wyborców)

Jadwiga Tarasiuk (72 lata), Manie, KWW Jadwigi Tarasiuk - 27 głosów
Tadeusz Franciszek Sawczuk (57 lat), Manie, KWW Krzysztof Adamowicz - 147 głosów (zdobył mandat w wyniku losowania)
Agnieszka Sylwia Szostkiewicz (29 lat), Koszeliki, KWW Zdrowo Aktywni - 23 głosy
Władysław Kłosowski (57 lat), Manie, KW PiS - 147 głosów

Okręg nr 12 (405 wyborców)

Andrzej Frąckiewicz (41 lat) Przychody, KWW Krzysztof Adamowicz - 212 głosów
Adam Sójka (50 lat) Przychody, KW PSL - 40 głosów

Okręg nr 13 (690 wyborców)

Adam Kwiatkowski (49 lat), Misie, KWW Krzysztof Adamowicz - 186 głosów
Stanisław Karwowski (48 lat), Misie, KW PiS - 171 głosów

Okręg nr 14 (435 wyborów)
Jarosław Stanisław Czapski (38 lat), Wysokie, KWW Krzysztof Adamowicz - 164 głosy
Antoni Stanisław Mościcki (66 lat), Wysokie, KW PiS - 50 głosów

Okręg nr 15 (478 wyborców)

Piotr Radosław Siłaczuk (42 lata), Puchacze, KWW Krzysztof Adamowicz - 109 głosów
Teresa Serafinowicz (40 lat), Puchacze, KW PiS - 97 głosów

red.

Dom dziecka w Maniach na finiszu

GMINA MIĘDZYRZEC PODLASKI: Prace nad nową placówką opiekuńczo-wychowawczą mają się ku końcowi. Wszystko wskazuje na to, że już pod koniec listopada wprowadzi się tam 14 wychowanków.

Fot.Maciej Maciejuk

Dom Dziecka w Maniach kosztował blisko trzy mln zł

Nowa placówka, która będzie się mieściła w budynku starej szkoły, ma pomieścić 14 osób. Swoją siedzibę będzie też tutaj miało centrum administracyjne. Decyzja wynika ze zmiany przepisów o pieczy zastępczej. Tylko do grudnia 2020 roku mogą jeszcze funkcjonować placówki trzydziestoosobowe.

- Powiat, znając nasze potrzeby, podjął decyzję o powstaniu nowej placówki, wykorzystując przy tym środki unijne. Budynek wcześniej był zrujnowany, a teren zarośnięty krzakami i zagracony. Dla mieszkańców może to być też wizytówka wsi oraz miejsce spotkań. Będziemy otwarci na integrację z mieszkańcami, zorganizujemy też festyny - mówi Piotr Malesa, dyrektor Centrum Administracyjnego Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych w Komarnie.

Oprócz wyremontowanego budynku pojawił się też plac zabaw, boisko, czy siłownia. W samej placówce będą 2-osobowe pokoje z łazienkami. Będzie też aneks kuchenny z jadalnią, gdzie przebywająca młodzież będzie mogła wspólnie przygotowywać posiłki. Ale będzie to też swego rodzaju kącik do spotkań i zabaw. Dom nie jest jeszcze otwarty, trwają nadal prace wykończeniowe na parterze. Zamówiono już meble i sprzęt agd, który pojawi się w budynku na dniach. Jak zapewnia Malesa, nie będzie trzeba powiększać kadry.

- W 95 proc. praktycznie pozostanie taka sama. Osoby pracujące, które dojeżdżają z Białej Podlaskiej, będą przyjeżdżać do Mań, a reszta zostanie w Komarnie. Teraz musimy wystąpić do wojewody o zgodę, by placówka mogła funkcjonować. Po wydaniu odpowiedniej decyzji, będziemy się przeprowadzać. Są pewne procedury - dodaje dyrektor.Starosta bialski przyznaje, że był to ciężki rok w kwestii inwestycji, a samo rozpatrzenie wniosku o dofinansowanie trwało kilka miesięcy. Cieszy się jednak, że ostatecznie udało się zmodernizować budynek.

- Zadanie zostało zrealizowane. Ten budynek od siedmiu lat stał pusty. Powstał w ramach działalności społecznej. Mieszkańcy chcieli by była tutaj szkoła. Gmina przekazała obiekt powiatowi, więc cieszę się, że uruchamiamy tego rodzaju placówkę - mówi starosta Mariusz Filipiuk i podkreśla, że jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, placówka zostanie oficjalnie otwarta jeszcze pod koniec listopada tego roku.

Maciej Maciejuk

Satysfakcja z 80 procent

Fot.Marek Pietrzela

Krzysztof Adamowicz, wójt gminy Międzyrzec

Mam satysfakcję z uzyskania prawie 80-procentowego poparcia, ale jest to zarazem dużym wyzwaniem na kadencję. Praktycznie we wszystkich okręgach uzyskałem lepszy wynik, niż przed czterema laty. Pracowaliśmy wszyscy, nie tylko ja, ale też i radni, aby zmieniać gminę.

Dzięki temu aż 12 na 15 nowych radnych stanowią kandydaci mojego komitetu. Ponadto jeden jest z PSL i dwóch z PiS. Taki skład gwarantuje stabilność. Jesteśmy otwarci na całe środowisko. Będziemy dobrze współpracować.

Mamy wiele do zrobienia. Chodzi głównie o kontynuację rozpoczętych inwestycji. Musimy wykonać infrastrukturę wodno-kanalizacyjną. Będziemy budować kanalizację, przydomowe oczyszczalnie i modernizować oczyszczalnię w Rogoźnicy. Już w 2019 r. rozpoczną się tam prace.

Planujemy też kontynuować budowę dróg gminnych, kłaść asfaltowe nawet w przysiółkach i zadbać o poprawę powiatowych. Istotne też będzie wsparcie przedsiębiorców i edukacji.

Mój wynik niesie wiele zobowiązań.

Będę finalizował to, co przygotowałem

Fot.Marek Pietrzela

Zbigniew Kot, burmistrz Międzyrzeca

Jestem pod wrażeniem jak mieszkańcy naszego miasta odnieśli się do tego, co zrobiłem. Jestem ogromnie wdzięczny, że docenili mnie i moich radnych. Sprawia mi satysfakcję uzyskanie w I turze blisko 70-procentowego poparcia. Mimo mocnej presji poselsko-ministerialnej popierającej kontrkandydata, uzyskałem dobry wynik.

Dziękuję swojemu sztabowi i tym, którzy mi pomagali. Jestem wdzięczny rodzinie, że w wieczór wyborczy była ze mną, tak jak przez cztery lata.

Cieszy, że aż 12 osób z mojej listy weszło do nowej rady, która w sumie liczy 15 radnych. Z PiS wybrano trzech radnych, w tym jedną osobę z poprzedniego składu. Nie widzę przestrzeni do konfliktu z nimi, toteż liczę na solidną pracę całej rady.

Teraz pozostaje nam dopilnować wielu rozpoczętych inwestycji. Już w „rozbiegu" są: obwodnica wschodnia, hala widowiskowo-sportowa i przedszkole ze żłobkiem. Już rozgrzebaliśmy kawał ziemi, wykonaliśmy kanalizację burzową na sporym terenie i udało się uporządkować tam infrastrukturę. Pozostaje teraz budowa dróg i realizowanie umów na budowę gazociągu oraz kanalizacji ściekowej i wodociągowej. Cieszę się, że to ja będę finalizować to, co wcześniej przygotowałem, a w rankingach zobaczymy znaczący skok.

Satysfakcja na piątą kadencję

Fot.SH

Piotr Kazimierski, wójt gminy Drelów

Cieszę się, gdyż zostałem wybrany już na moją piątą kadencję. Satysfakcjonuje mnie wynik uzyskanego poparcia w I turze. Otrzymałem 1663 głosy, czyli nieco gorzej niż przed czterema laty, ale proporcja między mną, a kontrkandydatem z PiS (Sławomir Bogucki uzyskał 642 głosy) została zachowana jak podczas poprzednich wyborów. Zadowolony jestem, że zdecydowanie lepiej niż w 2014 r. wygląda poparcie w Żerocinie i Pereszczówce. Wyciągnęliśmy wcześniej wnioski i wykonaliśmy tam zapóźnione inwestycje.

Z radością przyjąłem też wynik głosowania na kandydatów z mojego komitetu na radnych. Razem z domówionymi z nami radnymi z PSL będziemy mieć w radzie 10 osób. PiS zdobyło pięć mandatów. Radnymi z tego ugrupowania będą ludzie chętni do współpracy. Uwzględnimy zatem ich programy i wezmą udział w podziale funkcji w radzie. Mój program nie różnił się bardzo od konkurenta. Głównie stawialiśmy na budowę dróg. Kończymy budowę wodociągów i OZE, a następnie ruszamy z asfaltówkami.

Dodam, że w naszej gminie imponujące wyniki uzyskali w wyborach kandydaci PSL: do powiatu Mariusz Filipiuk (1567) i w wyborach do sejmiku Przemysław Litwiniuk (729).

(pim)

eprasa.pl 22f5ba9fed

R E K L A M A

SALUS MEDYCYNA Siedlce

Siedlce, ul. Piłsudskiego 49, vis-à-vis galerii handlowej

„Przychodnia z Żyrafką"

REGIONALNY OŚRODEK MEDYCZNY

SZEROKA OFERTA

lekarzy specjalistów oraz badań diagnostycznych dla dorosłych i dzieci

Dzwoń
25 740 54 55

Dowiedz się więcej:
www.salus-siedlce.pl

• NFZ • Prywatnie • Medycyna pracy • Karty medyczne*

*Realizujemy karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, MEDICOVER, SCANMED, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR, MEDCAM ASSISTANCE

PORADNIE I LEKARZE

ALERGOLOG — PRYWATNIE
lek. **Janusz Szyszko** - spec. alergolog, spec. pediatra

CHIRURG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Krzysztof Dudzik** - spec. chirurgii ogólnej
lek. **Adam Końca** - chirurg ogólny
lek. **Michał Kołodziejak** - chirurg (w trakcie spec.)

CHIRURG ESTETYCZNY — PRYWATNIE
lek. **Łukasz Rdzanek** - chirurg ogólny

DERMATOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Magdalena Dmowska-Stecewicz** - spec. dermatolog - wenerolog
dr n. med. **Jadwiga Sawicka** - spec. dermatolog
lek. **Violetta Rękawek** - spec. dermatolog - wenerolog

DIETETYK — PRYWATNIE
mgr **Aldona Kopczyńska-Tabor** - mgr dietetyki
mgr **Monika Kurowska** - mgr dietetyki

DIABETOLOG — PRYWATNIE
lek. **Bożena Jacak-Banachewicz** - spec. chorób wewnętrznych, diabetolog

ENDOKRYNOLOG — PRYWATNIE
lek. **Edward Jaworski** - spec. chorób wewnętrznych, endokrynolog

GINEKOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Maria Jeziernicka** - ginekolog - położnik
lek. **Małgorzata Komsta-Goś** - spec. ginekolog - położnik
lek. **Wojciech Rasteński** - spec. ginekolog - położnik

HEMATOLOG — PRYWATNIE
dr n. med. **Katarzyna Kotwica-Mojzych** - spec. hematolog, spec. chorób wewnętrznych

KARDIOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Krzysztof Cieślik** - kardiolog (w trakcie spec.)
lek. **Andrzej Grabczak** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Andrzej Muder** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Paweł Okorski** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Agnieszka Wnuk-Lipińska** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Augustyn Wnuk-Lipiński** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Mieczysław Zienkiewicz** - spec. chorób wew., kardiolog

LARYNGOLOG — PRYWATNIE
dr n. med. **Rashad Abushammalh** - spec. otorynolaryngolog
lek. **Łukasz Jerzmański** - laryngolog (w trakcie spec.)
lek. **Barbara Krzyżaniak** - laryngolog

NEUROLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Maria Jastrzębska** - spec. neurolog
lek. **Wiesława Marczuk** - spec. neurolog
lek. **Elżbieta Olszewska-Kindziuk** - spec. neurolog
lek. **Anna Mazur** - pediatra, spec. neurolog dziecięcy

OKULISTA — NFZ i PRYWATNIE
dr n. med. **Irina Barancewicz** - okulista (w trakcie spec.)
lek. **Ewa Bolesta** - spec. chorób oczu
lek. **Ewa Olechowska** - okulista
lek. **Anna Pulikowska** - spec. chorób oczu
lek. **Agnieszka Romaniak** - spec. chorób oczu
lek. **Andrzej Wojtaszek** - spec. chorób oczu

ORTOPEDA — PRYWATNIE
lek. **Wiktor Boroń** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Łukasz Czarnocki** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Krzysztof Kordala** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Mariusz Krekora** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Paweł Olszewski** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Sławomir Teodorski** - spec. ortopeda - traumatolog

PORADNIA OSTEOPOROZY — PRYWATNIE
lek. **Krzysztof Kordala** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Mariusz Krekora**- spec. ortopeda - traumatolog

PSYCHOLOG/PSYCHIATRA — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Maria Marcheluk** - spec. psychiatra
lek. **Katarzyna Rola-Czerwińska** - spec. psychiatra
mgr **Edyta Czapska-Komar** - psycholog
mgr **Anita Knyt-Skwira** - psycholog
mgr **Alicja Kuć** - psycholog kliniczny
mgr **Anna Sitarz** - psycholog

PULMONOLOG — PRYWATNIE
lek. **Joanna Burdan** - choroby wew., spec. chorób płuc

REUMATOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Anna Szymańska** - spec. reumatolog, internista

UROLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Bernard Adamowicz** - urolog (w trakcie spec.)
lek. **Piotr Gołębiowski** - spec. urolog

PORADNIA MEDYCYNY PRACY

lek. **Agnieszka Redesiuk** - spec. med. pracy

lek. **Mariola Sikorska-Hulewska** - lekarz medycyny pracy

DIAGNOSTYKA

Audiometria
Densytometria
Echo serca
EEG - elektroencefalografia
EKG - elektrokardiografia
EMG - elektromiografia
Holter EKG; Holter RR
Laboratorium analityczne
Próba wysiłkowa
RTG - rentgenodiagnostyka
Spirometria
USG:
jama brzuszna,
stawy,
tarczyca,
tętnice domózgowe,
układ żylny,
układ moczowy,
narząd rodny

NFZ i PRYWATNIE

SALUS MEDYCYNA - ZDROWIE DLA CAŁEJ RODZINY

lekarze

medycyna pracy

diagnostyka

fitness

siłownia

zajęcia dla dzieci

rehabilitacja

Alergolog
Chirurg
Chirurg estetyczny
Dermatolog
Dietetyk
Diabetolog
Ginekolog
Pulmonolog
Hematolog
Endokrynolog
Kardiolog
Laryngolog
Neurolog
Okulista
Ortopeda
Poradnia Osteoporozy
Psycholog/Psychiatra
Reumatolog
Urolog
Medycyna pracy

Specjalnie dla czytelników tygodnika *„Wspólnota"*

10% zniżki

na wizyty prywatne do lekarzy specjalistów i badania diagnostyczne

Promocja obowiązuje 30 dni od daty publikacji. Zniżka nie łączy się z innymi promocjami.

SALUS MEDYCYNA, ul. Piłsudskiego 49, Siedlce, tel. 25 740 54 55, www.salus-siedlce.pl

SALUS MEDYCYNA Siedlce

Audiometria
Densytometria
Echo serca
EEG, EKG, EMG
Holter EKG; Holter RR
Laboratorium analityczne
Próba wysiłkowa
RTG, USG
Spirometria

eprasa.pl 22f5ba9fed